STALOWA WOLA
Nowa Lewica uczciła Święto Pracy
3

STALOWA WOLA
Dom Pomocy Społecznej do remontu
8

POWIAT STALOWOWOLSKI
Leśnicy wspierają samorządy
9

NISKO
Terytorialsi mają patrona
11

REGION
W rocznicę bitwy pod Kuryłówką
16

SPORT
Kolejne zmiany na stołkach
21

Nr 18 (272349)
5 maja 2022 r.
cena 5 zł (z VAT 5%)
ISSN 1232-3020 INDEX 376140
www.sztafeta.pl

TYGODNIK **SZTAFETA**

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Zobacz jak bawiliśmy się podczas
MAJÓWKI
Czytaj na str. 12 i 13

S19 na odcinku Zdziary – Rudnik nad Sanem oddana do ruchu

Kolejny odcinek „drogi życia” otwarty

8,2 km długości ma odcinek drogi ekspresowej S19, który tuż przed weekendem majowym oddano do użytku kierowcom. Choć trasa między Zdziarami a Rudnikiem jest krótka, to ma ogromne znaczenie dla rozwoju całego regionu. O tym mówiono podczas hucznego oddania ostatniego na terenie północnego Podkarpacia odcinka Via Carpatii im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Via Carpatia to kluczowy korytarz transportowy łączący Europę Północną i Południową. Na terenie Polski jej łączną długość szacuje się na około 700 km. 29 kwietnia, na terenie województwa podkarpackiego oddano do użytku kolejny fragment tego szlaku. Odcinek Zdziary – Rudnik nad Sanem jest ostatnim między Reszowem a Lublinem przebiegającym przez Podkarpacie. Do pełnego połączenia S19 Rzeszów – Lublin brakuje tylko odcinka Niedrzwica Duża – Kraśnik.

– Jeszcze 8 lat temu dostęp do drogi szybkiego ruchu dla mieszkańców Niska czy Stalowej Woli był marzeniem. Dzięki determinacji i konsekwencji rządu Prawa i Sprawiedliwości to marzenie jest realizowane. To przecież rząd PiS na wniosek ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka zapewnił finansowanie na Via Carpatię – prawie 30 miliardów złotych. Nasz region Via Carpatią jest już połączony z Rzeszowem, a za 2 tygodnie będzie z Lublinem i dalej S17 z Warszawą. Można więc powiedzieć, że historia dzieje się na naszych oczach – mówi wiceminister infrastruktury Rafał Weber. – Coś co za poprzedniej władzy było nieosiągalne dziś jest realne. Via Carpatia jest dla nas oknem na świat. Otwiera komunikacyjnie Podkarpacie dając bezpieczeństwo i komfort jazdy, ale też nowe możliwości gospodarcze. Dzięki tej inwestycji nasz region zyskuje duży rozwojowy impuls i ogromną szansę na skok cywilizacyjny. Oczywistym jest, że droga szybkiego ruchu to atut nie do przecenienia. Można więc śmiało Via Carpatię porównać do idei Centralnego Okręgu Przemysłowego i wybicia się Polski na niepodległość i suwerenność gospodarczą po I wojnie światowej. Taka analogia jest słuszna i pokazuje znaczenie Via Carpatii z punktu widzenia gospodarczego.

Czytaj dalej na str 5

FOT. BW-MI.GOV.PL

Via Carpatia jest dla nas oknem na świat. Otwiera komunikacyjnie Podkarpacie dając bezpieczeństwo i komfort jazdy, ale też nowe możliwości gospodarcze – mówi sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

STALOWA WOLA

Dodatkowe Borsuki do badań

Huta Stalowa Wola SA przekaże polskiej armii cztery przedseryjne Bojowe Wozy Piechoty o kryptonimie Borsuk wcześniej niż planowano. – Z naszego punktu widzenia trudno o lepszy model wdrożeniowy dla tak rewolucyjnego wyrobu, jakim jest nasz Borsuk – mówi Bartłomiej Zając, prezes zarządu HSW SA, lidera konsorcjum realizującego projekt budowy tego pojazdu. Borsuki to pływające bojowe wozy piechoty, mające zastąpić w wojskach lądowych bardzo wysłużone BWP-1. Ich seryjna produkcja ma się rozpocząć w 2023 r.

Czytaj na str. 2

REGION

Ku pamięci bohaterów

– Nie spotykamy się po to, aby gloryfikować wojnę, lecz opowiadać o tym, jak można zachować się z ludzką godnością w sytuacji ostatecznej, co jest wartością uniwersalną, niezależnie od czasu i miejsca – mówił Edward Kak, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Tarnogóra podczas odsłonięcia muralu Halifax JP224. Pod tą nazwą kryje się samolot, który w nocy z 23 na 24 kwietnia 1944 roku rozbił się w okolicy Tarnogóry. Mural upamiętniający lotników i pomagających im mieszkańców wsi znajduje się na murach szkoły.

Czytaj na str. 6

POWIAT NIŻAŃSKI

Zmiany w Radzie Powiatu

Sesja powiatowa, która odbyła się w czwartek, 28 kwietnia, rozpoczęła się od ślubowania nowego radnego. Po śmierci Jana Połcia do Rady Powiatu Niżańskiego wszedł Wiesław Kasperek. – Kandydat z listy nr 10 KW Prawo i Sprawiedliwość w wyborach przeprowadzonych 21 października 2018 r. uzyskał kolejno największą liczbę głosów, nie utracił prawa wybieralności oraz nie zrzekł się pierwszeństwa do objęcia mandatu – odczytał przewodniczący rady powiatu Sylwester Daśko.

Czytaj na str. 11

HISTORIA

Spod znaku Byka i Maczugi

Władysław Maczuga i jego kolega Antoni Byk tworzyli bez wątpienia najsłynniejszą szajkę przestępczą w naszym regionie. Działali w okolicach Łańcuta, a ich sumienia obciążają czyny tak bezlitosne i okrutne, że trudno znaleźć na naszym terenie podobne przykłady. Obaj pozbawieni jakichkolwiek skrupułów, swoje ofiary mordowali, okaleczali i rabowali w sposób niezwykle bezwzględny. Przez lata byli nieuchwytni, a ich przestępcze wyczyny i zmagania policjantów próbujących schwytać bandytów śledziła cała Polska.

Czytaj na str. 14

eprasa.pl d7fc5354ef

Przyspieszenie w sprawie „produktu przyszłości” Huty Stalowa Wola

Dodatkowe Borsuki do badań

Huta Stalowa Wola SA przekaże polskiej armii cztery przedseryjne Bojowe Wozy Piechoty o kryptonimie Borsuk wcześniej niż planowano. – Z naszego punktu widzenia trudno o lepszy model wdrożeniowy dla tak rewolucyjnego wyrobu, jakim jest nasz Borsuk – mówi Bartłomiej Zając, prezes zarządu HSW SA, lidera konsorcjum realizującego projekt budowy tego pojazdu. Jego seryjna produkcja ma się rozpocząć w 2023 r.

Borsuki to pływające bojowe wozy piechoty, mające zastąpić w wojskach lądowych bardzo wysłużone, 60-letnie postsowieckie BWP-1, które już w dużej mierze nie spełniają oczekiwań współczesnego pola walki. W 2014 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (na wniosek MON) zleciło rodzimemu przemysłowi opracowanie konstrukcji nowego BWP. W efekcie prac badawczo-rozwojowych powstał pojazd wyposażony w armatę 30-mm, karabin maszynowy 7,62-mm oraz przeciwpancerne pociski Spike, z bezzałogową wieżą ZSSW-30 produkowaną przez HSW i WB Electronics.

FOT. STANISŁAW CHUDY

Wrzesień 2019 r. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach. Stoją przed Borsukiem, od lewej: prezes zarządu HSW SA Bartłomiej Zając i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak

Borsuk na Salonie

Po raz pierwszy prototyp Borsuka HSW pokazała we wrześniu 2019 r. na 27. Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach (rok wcześniej zaprezentowała model wozu). Pojazd, także od środka, oglądał wtedy m.in. prezydent Andrzej Duda i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. – Borsuk jest jednym z najbardziej wyczekiwanych przez wojsko produktów Polskiej Grupy Zbrojeniowej, z potencjałem produkcyjnym i rozwojowym na co najmniej 30 lat – tak zapowiadano wtedy nowy pojazd.

– Gratuluję HSW prac, dzięki którym powstał ten prototyp. Tym większa satysfakcja, że ten sprzęt to polska konstrukcja – mówił wówczas minister Błaszczak.

Także prezes Bartłomiej Zając podkreślał rodzimy charakter nowego BWP. – Najważniejszą cechą tego produktu jest to, że jest on polski, to wóz który został opracowany przez polskich inżynierów, prawa własności do tego wyrobu należą do strony polskiej – mówił.

Zaraz po kieleckich targach rozpoczęły się zakładowe badania Borsuka. Z kolei we wrześniu 2020 r. Borsuk rozpoczął pierwsze testy na poligonie wojskowym w Drawsku Pomorskim, gdzie przeszedł serie badań i sprawdzeń, w tym testów ogniowych.

Nowa formuła wdrożenia

Zanim jednak Borsuki będzie można skierować do jednostek liniowych, nowe pojazdy muszą przejść jeszcze badania kwalifikacyjne „w środowisku najbardziej zbliżonym do realnego pola walki” oraz eksploatację próbną. Ponieważ Siłom Zbrojnym RP zależy na skróceniu czasu, jaki minie od podpisania kontraktu do wprowadzenia wozów do służby, aneksowano umowę z 2014 r. (decyzję Ministerstwa Obrony Narodowej o rozpoczęciu produkcji pilotażowej partii tych wozów bojowych miała przyspieszyć wojna w Ukrainie).

Nowy zapis dotyczy kupna czterech dodatkowych prototypów Borsuka (mają być gotowe w tym roku). Przedstawiciele PGZ podkreślają, że taka formuła to nowość w naszej armii i naszym przemyśle zbrojeniowym.

– Rozpoczynamy nowy – zarówno dla nas, jak i dla wojska – proces wdrażania Borsuków do armii. Cztery pojazdy więcej to czterokrotnie więcej szans na testowanie podsystemów i systemów, które doprowadzimy do perfekcji, jakiej oczekujemy i my, i żołnierze od naszych wyrobów – podkreśla Sebastian Chwałek, prezes PGZ S.A.

Zamówienie dodatkowych Borsuków ma mieć też inny pozytywny aspekt. – Oczekujemy, że skróci się też okres tzw. chorób wieku dziecięcego nowego produktu. Z naszego punktu widzenia trudno o lepszy model wdrożeniowy dla tak rewolucyjnego wyrobu, jakim jest nasz Borsuk – mówi Bartłomiej Zając, prezes zarządu HSW S.A.

BWP Borsuk na lata ma zdywersyfikować obecny produkcyjny, czyli głównie artyleryjski profil HSW (moździerze Rak i armatohaubice Krab), kierując jej ofertę w stronę wojsk zmechanizowanych.

Oprócz HSW S.A. konsorcjum pracujące nad Borsukiem tworzą: ROSOMAK S.A., Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne S.A., Wojskowe Zakłady Elektroniczne S.A., Wojskowe Zakłady Inżynieryjne S.A., Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych – OBRUM Sp. z o.o., Wojskowa Akademia Techniczna, Akademia Sztuki Wojennej i Politechnika Warszawska.

(jar)

Nowy szef „Solidarności” w HSW

Sieczkoś za Szostaka

FOT. BW

To było ostatnie wystąpienie Henryka Szostaka (z prawej) jako szefa „Solidarności” w HSW. Z prawej obecny wiceprzewodniczący związku, Ireneusz Pułaski

– Obrona praw pracowników i rozwój związku – takie dwa najważniejsze zadania wymienia nowy przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola, Witold Sieczkoś.

Z końcem kwietnia br., po 21 latach kierowania hucianą „Solidarnością”, na emeryturę odszedł Henryk Szostak. Konieczne więc były, rok przed końcem kadencji, wybory nowego szefa związku. Wyłoniło go, obradujące 29 kwietnia w auli Solidarności KUL Walne Zebranie Delegatów HSW.

Jedynym kandydatem był Witold Sieczkoś (w przeszłości m.in. przedstawiciel załogi w radzie nadzorczej HSW SA). Dostał jednomyślne poparcie uczestników (41 głosów).

Wcześniej pożegnalne wystąpienie miał Henryk Szostak. Gdy w 2001 r. zostawał szefem „Solidarności” w HSW, zakładowa organizacja liczyła 4400 członków. Obecnie skupia 780 (z emerytami).

– Było przez te 21 lat kilka trudnych momentów. Lata 2002–2003, gdy spółki upadały jedna za drugą, a my działaliśmy, żeby ratować, co się da. Potem kryzys 2008–2009, kolejne upadłości spółek, traciliśmy członków. Wreszcie rok 2016 i rządy prezesa Cichockiego, gdy współpraca układała się bardzo źle. Teraz jest inna atmosfera, zarząd chce rozmawiać, a od dialogu i rozmów nie można odstępować, niezależnie od zarzutów i pretensji – powiedział „Sztafecie” Henryk Szostak.

Kolejne WZD odbędzie się już za rok. – Najważniejsze zadania na ten czas pozostają niezmienne: obrona praw pracowniczych i rozwój związku, chcemy, by było nas więcej – wylicza Witold Sieczkoś. Jego zdaniem, zmiany wymaga także ustawa o związkach zawodowych, gdyż obecna, z 1991 r., w niektórych obszarach się nie sprawdziła.

(SJ)

Składamy wyrazy szczerego podziękowania Wszystkim, którzy wsparli nas w tym ciężkim czasie i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ŚP **BARBARY ANTONOWICZ**

Pogrążona w smutku
Rodzina

Podziękowania za opiekę nad

ŚP **BARBARĄ ANTONOWICZ**

dla dra Piotra Karkoszki

składa Mąż i Córka

Warchoł wspiera Wojtasa

Poseł z naszego okręgu i zarazem sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Marcin Warchoł, wystąpił z pismem do zastępcy Prokuratora Generalnego w sprawie Wiesława Wojtasa. Prosi o „zbadanie przedmiotowej sprawy oraz podjęcie niezbędnych czynności”.

O kolejnej odsłonie prawnych batalii toczonych przez Wiesława Wojtasa o odzyskania biznesowego majątku, pisaliśmy tydzień temu. Przypomnijmy więc w największym skrócie: sąd prawomocnie orzekł, że wchodząc do nowej spółki został „podstępnie wprowadzony w błąd”. Ale od listopada 2021 r. ciąży też na nim prawomocny wyrok 4 lat więzienia za różne przestępstwa w działalności gospodarczej. Wciąż nie ma jednak pisemnego uzasadnienia tego wyroku, więc Wojtas, który niezmiennie utrzymuje, że jest niewinny i padł ofiarą nieuczciwych działań, nie może złożyć wniosku o kasację do Sądu Najwyższego.

Teraz w sprawę włączył się wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

– Jak wynika z doniesień medialnych pan Wiesław Wojtas miał zostać pozbawiony majątku poprzez niezgodne z prawem działanie i wprowadzenie zainteresowanego w błąd, przez swego dawnego wspólnika, co miało wpływ na zapadłe nieprawidłowe orzeczenia sądowe. Mając na uwadze działalność pana Wiesława Wojtasa na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, uprzejmie proszę o zbadanie przedmiotowej sprawy oraz podjęcie niezbędnych czynności – napisał do zastępcy Prokuratora Generalnego Roberta Hernanda.

– Chodzi mi o zbadanie sprawy pod kątem kasacji albo skargi nadzwyczajnej. Ja oczywiście niczego nie przesądzam, ale tak długi brak pisemnego uzasadnienia wyroku jest zastanawiający. Spotkałem się z panem Wojtasem, przedstawił mi swoje argumenty, ja je przyjąłem, a jako poseł m.in. ze Stalowej Woli, mam obowiązek działać w jego sprawie – powiedział „Sztafecie” Marcin Warchoł.

Podkreślił też, że po zbadaniu tej sprawy, Prokurator Generalny może wnieść swoją kasację, przyłączyć się do wniosku kasacyjnego Wiesława Wojtasa albo wystąpić ze skargą nadzwyczajną.

(stan)

OGŁOSZENIE

eprasa.pl d7fc5354ef

Nowa Lewica uczciła Święto Pracy

W Polsce główne uroczystości pierwszomajowe odbyły się w Warszawie. Na pochód pod hasłem „Pokój, praca, bezpieczeństwo” ściągnęli działacze z całego kraju w tym przedstawiciele Podkarpackiej Nowej Lewicy. Jednak w przeddzień Święta Pracy działacze Lewicy z posłem Wiesławem Bużem na czele przyjechali do Stalowej Woli, by przed pomnikiem Eugeniusza Kwiatkowskiego złożyć wieńce dla upamiętnienia i oddania hołdu wszystkim poległym w walce o prawa pracownicze oraz równość, godność i poprawę warunków pracy i płacy.

FOT. KAROLINA GRYN

W przededniu Święta Pracy przy pomniku Eugeniusza Kwiatkowskiego w Stalowej Woli działacze Podkarpackiej Nowej Lewicy oraz zaproszeni goście złożyli wieńce dla upamiętnienia i oddania hołdu wszystkim poległym w walce o prawa pracownicze

W Stalowej Woli spotkanie miało na celu podtrzymanie i podkreślenie solidarności, tradycji oraz współczesnej robotniczej więzi ludzi pracy. Wspominano postać Eugeniusza Kwiatkowskiego, współtwórcy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Mówiono o jego zasługach dla tworzenia miejsc pracy i wkładzie w rozwój gospodarki regionu.

Obecny w naszym mieście poseł Wiesław Buż podkreślił, że w tym roku Nowa Lewica wspólnie z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, postanowiła spotkać się z mieszkańcami różnych powiatów i przypominać im, jak ważne dla Polaków powinno być Święto Pracy.

– Chcemy oddać cześć i honor nie tylko ludziom pracy, ale również tym osobom, które swoją mądrością, wiedzą, fachowością, otwartością na różne ugrupowania polityczne, przyczyniły się do tego, że Polska i znaczna część Podkarpacia w ramach COP-u, który zafundował krajowi m.in. Eugeniusz Kwiatkowski, mogła się rozwijać – mówił w Stalowej Woli poseł Wiesław Buż, współprzewodniczący Podkarpackiej Nowej Lewicy.

W swoim wystąpieniu Buż nawiązał również do obecnych problemów z jakimi zmagają się mieszkańcy Europy.

– Jesteśmy w trudnej sytuacji. Po dwóch latach pandemii dokonuje się zbrodnia i barbarzyństwo na obywatelach Ukrainy. Polkom i Polakom należą się podziękowania za wyciągniętą w ich stronę dłoń. Mówimy stop wojnie – apelował poseł Buż.

Z kolei Michał Sztuk, współprzewodniczący Podkarpackiej Nowej Lewicy zaapelował o dążenie do lepszego jutra na rzecz pracowników, emerytów, rencistów i dzieci.

– 1 maja to święto mające stałe miejsce w kalendarzu ale postulaty muszą się zmieniać w zależności od uwarunkowań gospodarczych. Mamy o co walczyć, bo obecnie nasze portfele zżera inflacja, wysokie raty kredytów, drożejąca żywność – wyliczał Sztuk.

Radna Rady Miejskiej w Stalowej Woli, a jednocześnie członkini RK i Podkarpackiej RW Nowej Lewicy Joanna Grobel–Proszowska, przypomniała, że obok Eugeniusza Kwiatkowskiego, ważną osoba dla przemysłowego rozwoju Stalowej Woli był Zdzisław Malicki, dyrektor naczelny Kombinatu Huty Stalowa Wola.

W listopadzie 2021 roku stalowowolscy radni przyjęli uchwałę dotyczącą nadania jednej z ulic na terenie miasta imienia byłego dyrektora HSW. Uchwała jednak została zaskarżona przez Wojewodę Podkarpackiego do sądu administracyjnego, z uwagi na to, że w opinii Instytutu Pamięci Narodowej osoba ta symbolizuje komunizm.

– To inicjatywa, którą jednogłośnie przegłosowała nasza Rada Miasta, opozycja wraz z PiS-em. Ta nasza uchwała ukazała się w Dzienniku Urzędowym i pani wojewoda zaskarżyła ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jest to dla mnie osobista klęska, bo bardzo się cieszyłam, że upamiętnimy tą postać, która po Eugeniuszu Kwiatkowskim, tak mocno przyczyniła się do rozwoju Stalowej Woli – mówiła Joanna Grobel–Proszowska.

Radna ma jednak nadzieję, że osoba Zdzisława Malickiego zostanie w jakikolwiek inny sposób upamiętniona w Stalowej Woli.

(kag)

Do czterech razy sztuka…

Most na Sanie w ciągu ulicy Czarnieckiego w Stalowej Woli w końcu doczeka się remontu. Po trzech nieudanych próbach wyłonienia wykonawcy, znalazła się firma, która podejmie się tego zadania.

FOT. IRENEUSZ MYTYCH

Na wykonanie remontu firma ma czas do sierpnia bieżącego roku

Trzeci most na Sanie został oddany do użytku w lipcu 1974 roku. Betonowa konstrukcja o długości 387 m zastąpiła komunikację, która wówczas w tym miejscu odbywała się promem. Jego budowa była konieczna ze względu na fakt, że coraz więcej mieszkańców okolicznych wsi zaczęło dojeżdżać do pracy do Stalowej Woli. Wówczas okazało się, że prom jest niewystarczającym środkiem lokomocji.

Przez 48 lat użytkowania konstrukcja została nadszarpnięta przez czas. Dwie podpory są w złym stanie, dlatego koniecznie trzeba je wzmocnić. Do tego dochodzi wymiana urządzeń dylatacyjnych w jezdni i chodnikach oraz remont jezdni obejmujący frezowanie nawierzchni, ułożenie siatki wzmacniającej i warstw nawierzchni.

Planowana inwestycja swoim zakresem obejmuje również przebudowę ulicy Czarnieckiego na odcinku o długości 320 metrów.

Na wykonawcę tej inwestycji trzeba było długo czekać. Do pierwszego przetargu nie stanęła żadna firma. Na drugi wpłynęła jedna oferta, ale znacznie przekraczająca zarezerwowaną kwotę, natomiast podczas trzeciego przetargu znów nie było chętnych.

Dopiero w czwartym podejściu udało się wyłonić firmę, która podejmie się tej modernizacji za kwotę 563 tys. złotych.

Powiat Stalowowolski otrzymał na ten remont dofinansowanie z Ministerstwa Infrastruktury.

(kag)

Zbliża się Tydzień Bibliotek w Stalowej Woli

„Biblioteka – świat w jednym miejscu” – pod takim hasłem obędzie się tegoroczny XIX Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. W Stalowej Woli w dniach 8-15 maja odbywać się będą między innymi spotkania z ciekawymi gośćmi oraz uwielbiany przez mieszkańców kiermasz książek.

9 maja w Filii nr 2, MBP zachęcać będzie do zabawy bibliotecznej pt. „Ciekawi świata”. Czytelnicy do 13 maja będą mogli spróbować swoich sił w rozwiązywaniu krzyżówek i łamigłówek, zamieszczonych na dużych planszach. Z kolei, do Biblioteki Głównej zapraszamy na wystawę „Listy z podróży znanych pisarzy”, z której będzie można skorzystać do 31 maja.

We wtorek 10 maja bibliotekarze proponują wirtualne zwiedzanie. Pokażą najciekawsze „Biblioteki świata” oraz pierwszą z europejskich stolic – Rzym. Prezentacje zostaną udostępnione na stronie internetowej i FB biblioteki.

– 11 maja o godz. 11 zapraszamy grupy sześciolatków z przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na „Koncert afrykański”, podczas którego dzieci będą tańczyć jak słonie, śpiewać, skakać, tupać i jak przystało na afrykański zwyczaj – grać na bębnach. A koncert zagrają: Agnieszka Zdziech, absolwentka Akademii Muzycznej, pasjonatka tańca i muzyki afrykańskiej oraz Piotr Brymas, bębniarz, mistrz w grze na instrumentach perkusyjnych – mówią stalowowolscy bibliotekarze.

Ponadto, uczniowie klas IV mogą skorzystać z zajęć „Świat w lapbooku”, na których zostaną wykorzystane pamiątki uczniów z wakacji – zdjęcia, broszury, ulotki, bilety wstępu itp. Zainteresowani nauczyciele i opiekunowie proszeni są o kontakt z Biblioteką Główną, gdyż na koncert i zajęcia obowiązuje rezerwacja miejsc.

W godzinach popołudniowych z kolei, dla miłośników literatury w Filii nr 2, odbędzie się spotkanie w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki dla Dorosłych. Klub wraca po dłuższej przerwie i zaczyna o godz. 17 od dyskusji na temat książki „Wierność” Marco Missiroli.

Tego samego dnia dla czytelników MBP zostanie udostępniona w Bibliotece Głównej wystawa „Książki… – wyobraź sobie, że…!”, poświęcona gatunkom literackim. Wystawa będzie dostępna do 31 maja w godzinach otwarcia biblioteki.

Zbliżające się majowe Święto Niezapominajki będzie okazją do zaproponowania kreatywnego stoiska – Biblioniezapominajka. Wszystkich zapominalskich MBP zaprasza do skorzystania z niego do 13 maja.

12 maja w Bibliotece Głównej o godz. 18 nastąpi inauguracja Klubu Podróżnika #czterystronyświata. Jest to nowa propozycja MBP dla wszystkich fanów poznawania różnych zakątków świata. Na pierwszym spotkaniu „Marokańskie wesele”, Jan Garbacz, pasjonat podróży i starych aut, znany Youtuber kanału o klasycznej motoryzacji, przeniesie uczestników spotkania do egzotycznego Maroka. Tego dnia biblioteka udostępni również prezentację online „Wanda Rutkiewicz”. Słynna himalaistka jest jedną z patronek roku 2022 w Polsce.

13 maja w godz. 9–18 Miejska Biblioteka Publiczna zaprosi natomiast wszystkich miłośników literatury na kiermasz książek w Filii nr 2 przy ul. M. Siedlanowskiego. Kiermasze cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, dlatego ten potrwa do 20 maja, a będzie można z niego skorzystać w godzinach otwarcia biblioteki. Podczas książkowych zakupów będzie okazja do obejrzenia wystawy w holu Filii nr 2, dotyczącej polskiej himalaistki i alpinistki Wandy Rutkiewicz. **(kag)**

eprasa.pl d7fc5354ef

Zmarła Teresa Kowalik-Gąska

Kto ją poznał, zazwyczaj od razu polubił ją i podziwiał. W Krakowie znano ją przed laty jako znakomitą nauczycielkę języka polskiego, a także metodyka nauczania, popularyzatorkę zabytków i tradycji. W Radomyślu nad Sanem – jako regionalistkę i miłośniczkę swojej miejscowości, o której (choć dawno utraciła prawa miejskie), nie pozwalała mówić „wieś". Radomyśl znała jak mało kto i kochała, a także zarażała tą miłością wszystkich, z którymi się stykała.

Większą część swego życia spędziła w Krakowie, ale na emeryturze powróciła na stałe do rodzinnego gniazda w ukochanym Radomyślu i tu spoczęła na historycznym radomyskim Zjawieniu.

Teresa Kowalik-Gąska urodziła się 22 kwietnia 1941 roku w Radomyślu nad Sanem. Była najstarszą z czterech córek Michała i Marii z Raczyńskich. W Radomyślu ukończyła szkołę podstawową. Po maturze, którą uzyskała w Collegium Gostomianum w Sandomierzu, podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ich ukończeniu w 1964 roku była nauczycielką języka polskiego w krakowskich szkołach średnich. Pracowała również jako nauczyciel -doradca w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Krakowie. W zawodzie nauczycielskim przepracowała ponad trzydzieści lat. Przez ten cały czas mieszkała w Krakowie.

Jest autorką książek dla młodzieży: „Nasz Kraków", „Kraków znany i nieznany", „Opowieści o wybranych rodach krakowskich". Publikowała w polskiej prasie i Internecie m.in. o radomyskim rodaku i swoim wuju znanym polskim pisarzu Janie Wiktorze. Jako doświadczony pedagog była autorką publikacji metodycznych z zakresu nauczania języka polskiego.

Mieszkając w Krakowie, wszystkie wakacje i święta spędzała w Radomyślu. Zapraszała tu też swoich krakowskich i zagranicznych przyjaciół. Miała dar gromadzenia wokół siebie ludzi. Lgnęli do niej tak samo uczniowie szkoły

zawodowej, jak i profesorowie wyższych uczelni, artyści i duchowni. W ostatnich latach utrzymywała bliskie kontakty ze Stalową Wolą i stalowowolskim środowiskiem literackim.

Kochała przyrodę, nie wyobrażała sobie życia bez zwierząt domowych. Przez lata z mężem trzymali w domu kilka psów i kotów. Nie miała własnych dzieci, ale była ukochaną ciocią licznych siostrzenic i siostrzeńców, których sukcesami i problemami żyła do końca. Mąż, dr inż. Józef Gąska, związany z Nową Hutą, zmarł w 2016 roku i choć nie mógł zostać pochowany w Radomyślu, to na tutejszym cmentarzu żona postawiła mu tablicę pamiątkową.

Od wielu lat zmagała się z chorobą nowotworową. Leczyła się w Krakowie, ale powracała zawsze do Radomyśla. Nie ustawała w pracy literackiej. Przez ostatnie lata mimo choroby dopisywała nowe rozdziały do swojej książki „Nasz stary nadsański Radomyślu…"

Wydawnictwo Sztafeta w 2012 roku opublikowało jej książkę „Jan Wiktor literat z Radomyśla". Jej wspomnieniowa książka „Nasz stary nadsański Radomyśl" jest drugą pozycją wydaną przez „Sztafetę". Ponadto wydała ciekawą książkę „Od nienawiści... Moje niezwykłe spotkania z Żydami". Drobniejsze prace poświęciła radomyskiej orkiestrze i dawnej radomyskiej szkole podstawowej. Tę ostatnią publikację wydała na własny koszt i zorganizowała spotkanie absolwentów niegdysiejszej drewnianej skromnej szkoły.

Stalowowolska TV Stella nagrała film o radomyskim cmentarzu na Zjawieniu, po którym oprowadza Teresa Kowalik-Gąska, czyniąc to z wielką swadą i wielką znajomością rzeczy. Film ten co roku emitowany jest około 1 listopada i cieszy się dużym zainteresowaniem. Powstały też inne filmy z jej udziałem, m.in. o radomyskich legionistach.

Na Zjawieniu własnym sumptem ufundowała tablicę upamiętniającą kilku dawnych proboszczów i Franciszkę Pawłowską, inicjatorkę i organizatorkę budowy kolejnego kościółka na tym wzgórzu, których groby nie zachowały się. Leżał jej na sercu los zabytkowych pomników na cmentarzu.

Z jej inicjatywy powstały dwie tablice poświęcone Janowi Wiktorowi: na radomyskim Zjawieniu, gdzie pragnął być pochowany, lecz tak się nie stało, i na Małym Rynku w Radomyślu.

Ważne miejsce w jej życiu zajmowała wiara. Była człowiekiem prawym i serdecznym. Od dziecka uczestniczyła z potrzeby serca we wszystkich uroczystościach kościelnych. W torebce zawsze miała plik obrazków z wizerunkami Matki Boskiej Bolesnej i Pocieszenia z radomyskiego kościoła i rozdawała je przy każdej stosownej okazji. Jednocześnie otwarta była na inne kultury i religie. Wiele uwagi poświęciła kulturze krakowskich Żydów. Serdeczna a nieoczekiwana przyjaźń połączyła ją z małżeństwem Żydów z Izraela (dzieje tej znajomości opisała w książce „Od nienawiści…").

Za swoją działalność kulturalną, literacką, popularyzującą jej ukochany Radomyśl i okolice, została uhonorowana nagrodą Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli.

Teresa Kowalik-Gąska zmarła w stalowowolskim szpitalu 27 kwietnia 2022 r. Została pochowana 29 kwietnia na radomyskim cmentarzu na umiłowanym przez Nią Zjawieniu. Żegnała Ją rodzina i rzesze przyjaciół z Radomyśla, Stalowej Woli i Krakowa.

(DG)

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP TERESY KOWALIK-GĄSKI

Rodzinie i wszystkim bliskim Zmarłej
składamy kondolencje

Rada Nadzorcza Wydawnictwa Sztafeta,
prezes i pracownicy

Rodzinie i bliskim

ŚP FRANCISZKA DULA

składamy

wyrazy żalu i współczucia
Rada Nadzorcza Wydawnictwa Sztafeta,
prezes i pracownicy

Odszedł Franciszek Dul – człowiek Huty

Był mocno związanym ze Stalową Wolą i z Hutą. Trzeba dodać, że energię, umiejętności, talent i wiedzę oddał swemu zakładowi – Hucie Stalowa Wola. Był też najdłużej funkcjonującym korespondentem gazety Huty „Socjalistyczne Tempo", a potem „Sztafety". Pisał do niej niemal od początku jej istnienia .

Franciszek Dul urodził się 26 sierpnia 1934 roku w Nowym Narcie. W 1941 roku ludność tej wsi i innych została wysiedlona a na tym terenie Niemcy urządzili poligon wojskowy. Wysiedleni Dulowie zamieszkali w Stalowej Woli. W tym mieście Franciszek Dul ukończył szkołę powszechną, a potem Gimnazjum Przemysłowe i Technikum Hutnicze. Po zakończeniu edukacji w lipcu 1953 roku podjął pracę w Hucie Stalowa Wola na stanowisku technologa. Tej firmy już nie opuścił do końca swojej zawodowej kariery. Był kierownikiem kilku działów w Zakładzie Mechanicznym HSW. W latach 1977–1990 zajmował stanowisko zastępcy dyrektora zakładu maszyn budowlanych w HSW. W październiku 1990 roku przeszedł na emeryturę, ale nie zerwał stosunków z Hutą. Aktywnie włączył się w działalność Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, którego członkiem był od 1954 roku. Stalowowolska organizacja SIMP przez cały czas swego funkcjonowania, do dziś, utrzymuje ścisłe kontakty z Hutą. Trzeba dopowiedzieć, że Franciszek Dul zaocznie ukończył studia inżynierskie w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Rzeszowie, a potem studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Był nie tylko bardzo dobrym inżynierem, ale również znanym w Hucie racjonalizatorem produkcji (na swym koncie miał około 100 projektów racjonalizatorskich) często nagradzanym za swoje techniczne projekty. Przez 18 lat, od 1972 do 1990 roku, był doradcą technicznym w Hucie Stalowa Wola. Za swoje zasługi w pracy zawodowej został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim OOP. Trzeba dodać, że aktywnie działał jako obywatel Stalowej Woli, wskazując m.in. na konieczność rozwiązań komunikacyjnych w mieście. Przez kilkanaście lat walczył o budowę obwodnicy w Stalowej Woli. Był mieszkańcem Stalowej Woli, któremu na sercu leżało dobro miasta, z którym związany był prawie całe życie.

Franciszek Dul zmarł 26 kwietnia 2022 r., został pochowany na cmentarzu komunalnym w Stalowej Woli 29 kwietnia br.

(dg)

Odeszli

DO WIECZNOŚCI

Jerzy Michałowicz, żył 61 lat, zm. 26.04, p. 28.04 w Krzakach

Henryk Jóźwiak, żył 70 lat, zm. 28.04, p. 30.04 w Stalowej Woli

Bronisława Pelc, żyła 80 lat, zm. 28.04, p. 30.04 w Rozwadowie

Władysław Durek, żył 82 lata, zm. 28.04, p. 6.05 w Stalowej Woli

Roman Paterek, żył 69 lat, zm. 29.04, p. 4.05 w Pilchowie

Piotr Pajura, żył 73 lata, zm. 30.04, p. 5.05 w Stalowej Woli

Stefania Orzechowska, żyła 86 lat, zm. 30.04, p. 5.05 w Stalowej Woli

Bronisław Kochan, żył 86 lat, zm. 2.05, p. 4.05 w Rozwadowie

Aniela Laba, żyła 92 lata, zm. 3.05, p. 5.05 w Rozwadowie

Maria Skrzypek, żyła 64 lata, zm. 3.05, p. 6.05 w Jastkowicach

Dane z zakładów **Memento** i **Olimp**
w Stalowej Woli

eprasa.pl d7fc5354ef

Odcinek S19 Zdziary – Rudnik oddany kierowcom

8,2 km długości ma odcinek drogi ekspresowej S19, który tuż przed weekendem majowym oddano do użytku kierowcom. Choć trasa między Zdziarami a Rudnikiem jest krótka, to ma ogromne znaczenie dla rozwoju całego regionu. O tym mówiono podczas hucznego oddania ostatniego na terenie północnego Podkarpacia odcinka Via Carpatia im. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Via Carpatia to kluczowy korytarz transportowy łączący Europę Północną i Południową. Na terenie Polski jej łączną długość szacuje się na około 700 km. W skład szlaku drogowego Via Carpatia wchodzą odcinki dróg ekspresowych S61, S16 i S19 pomiędzy miejscowościami Budzisko (granica państwa), Suwałki, Ełk, Białystok, Lublin, Rzeszów, Barwinek (granica państwa). Droga będzie docelowo przebiegać przez teren pięciu województw – podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego. W miniony piątek, 29 kwietnia, na terenie województwa podkarpackiego oddano do użytku kolejny fragment tego szlaku. Odcinek Zdziary – Rudnik nad Sanem jest ostatnim między Rzeszowem a Lublinem przebiegającym przez Podkarpacie. Do pełnego połączenia S19 Rzeszów – Lublin brakuje tylko odcinka Niedrzwica Duża – Kraśnik.

Droga życia dla Podkarpacia

– Rząd Prawa i Sprawiedliwości dotrzymuje słowa. To kolejny przykład naszej determinacji w realizacji zobowiązań. Przypomnę, złożyliśmy deklarację, że powstanie droga szybkiego ruchu, droga życia – jak dzisiaj nazywają ją prezydenci i premierzy wielu państw Europy Środkowo – Wschodniej. Droga ta skomunikuje wschodnie regiony naszego kraju: Podkarpacie, Lubelszczyznę, Podlasie, wschodnią część Warmii i Mazur – mówił podczas oddania drogi to ruchu minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. – Droga ta staje się silnikiem rozwoju gospodarczego. Dzięki jej powstaniu, dzięki jej planowaniu, wiele przedsiębiorstw koncentruje swoją uwagę na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie, Podlasiu. Via Carpatia, droga która nosi imię jej inicjatora śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jest motorem rozwoju na Podkarpaciu. Nie są to tylko słowa. Ponad 80 km Via Carpatia jest wybudowane na Podkarpaciu. Kolejne dziesiątki kilometrów na Lubelszczyźnie, następne w kierunku Białegostoku są w projektowaniu i przygotowaniu. Pod koniec maja pojedziemy Via Carpatią z Rzeszowa do Lublina w sposób niezaburzony. Za 3 lata pojedziemy z Rzeszowa do Białegostoku, a za 4 lata z tego miejsca do Barwinka, do wschodniej granicy państwa. To są realia. Te inwestycje są możliwe dzięki wielkiej determinacji rządu, ale także inżynierów i wszystkich tych, którzy te inwestycje przygotowują.

S19 połączyła regiony

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber, podkreślał, że Via Carpatia była marzeniem, które zostało zrealizowane. – Mówię to jako polityk, który od 2015 roku najpierw był posłem, a teraz również wiceministrem infrastruktury, ale też jako mieszkaniec Podkarpacia, były samorządowiec, ten który przez lata, wspólnie z obecnym tu prezydentem Stalowej Woli Lucjuszem Nadbereżnym, upominał się o budowę bezpiecznego, komfortowego połączenia naszego województwa z innymi regionami naszego kraju, drogi szybkiego ruchu Via Carpatia. Dzisiaj jesteśmy świadkami końca realizacji naszych marzeń, przynajmniej na tej części północnego Podkarpacia. Za chwilę oddamy do użytkowania ostatni odcinek Via Carpatii między Rzeszowem a granicą województwa podkarpackiego i lubelskiego. Za dwa tygodnie oddamy do użytkowania ostatni odcinek za Kraśnikiem. Więc za 2-3 tygodnie Via Carpatia, droga szybkiego ruchu, będzie łączyła dwie stolice wschodnich województw – mówił wiceminister Weber. – To coś, co 10 lat temu było niemożliwe, dziś jest faktem. Cieszymy się z tego bardzo mocno, ale żeby tak było musieliśmy podjąć naprawdę ogromny wysiłek finansowy. Via Carpata na całej długości to ponad 700 km, szacujemy, że będzie ona kosztować około 30 miliardów złotych. Ten wysiłek finansowy warto ponieść.

Budowę S19 i całej Via Carpatia Rafał Weber porównał do idei budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jego zdaniem trasa otworzy nowe tereny inwestycyjne i przyciągnie w nasz region nowe firmy.

Newralgiczny odcinek z mostem na Sanie

Przypomnijmy. Umowa na zaprojektowanie i budowę nieco ponad 8 km odcinka Zdziary – Rudnik nad Sanem została podpisana 18 czerwca 2018 roku. Jej wartość to 286 886 390,59 złotych. Zadanie zostało dofinansowane z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. Wykonawcą prac była firma Mosty Łódź S.A.

Oddany w piątek od użytku odcinek drogi ekspresowej S19 rozpoczyna się za węzłem „Zdziary". Po przekroczeniu drogi krajowej nr 19 trasa przebiega przez kompleks leśny równolegle po jej wschodniej stronie. W rejonie miejscowości Spokojna S19 odchyla się na wschód i biegnie w kierunku linii kolejowej Stalowa Wola – Biłgoraj. W sąsiedztwie tej linii planowany jest w przyszłości węzeł „Zapacz", na przecięciu z planowanym przebiegiem drogi ekspresowej S74. Następnie biegnie w kierunku południowo–zachodnim, równolegle do szerokotorowej linii kolejowej, dalej przecina San, a w okolicy miejscowości Nowa Wieś odsuwa się od pasa kolejowego w kierunku węzła „Rudnik nad Sanem".

Najważniejszym obiektem na całym odcinku jest most na Sanie, który powstał na wysokości Nowej Wsi i Zarzecza, gdzie szerokość rzeki to 110-120 metrów. Rozmiary tej przeprawy to 392,7 metra długości i 28,8 m szerokości. Długość przęsła nurtowego, pomiędzy głównymi podporami, to 142 metry. Obiekt składa się z dwóch rozdzielonych nitek. Na każdej z nich zlokalizowana będzie jezdnia z 3 pasami ruchu po 3,50 m oraz oddzielonym od jezdni chodnikiem dla obsługi.

Agnieszka Kopacz

FOT. AGNIESZKA KOPACZ

O znaczeniu S19 i całej Via Carpatia dla Polski i Podkarpacia mówił minister infrastruktury Andrzej Adamczyk

W ciągu odcinka Zdziary – Rudnik powstało kilka obiektów, w tym przejście dla zwierząt

Oddany w piątek do użytku kierowcom odcinek jest ostatnim na terenie powiatu niżańskiego

W otwarciu odcinka uczestniczyli m.in.: minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda, wiceminister infrastruktury Rafał Weber, poseł Jerzy Paul, wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Ewa Draus oraz przedstawiciele GDDKiA, samorządowcy i wykonawcy trasy

Nowo otwarty odcinek S19 ma nieco ponad 8 km

eprasa.pl d7fc5354ef

Halifax JP224. Ku pamięci bohaterów

26 kwietnia na murach Szkoły Podstawowej w Tarnogórze odsłonięto mural Halifax JP224. Pod tą nazwą kryje się samolot, który w nocy z 23 na 24 kwietnia 1944 roku rozbił się w okolicy Tarnogóry. Mural, autorstwa Ernesta Cebuli, ma upamiętniać lotników oraz bohaterskich mieszkańców regionu, który przyszli im z pomocą.

FOT. AGNIESZKA KOPACZ

Biorący udział w odsłonięciu muralu na pamiątkowym zdjęciu

Uroczystości w Tarnogórze rozpoczęły się pod pomnikiem upamiętniającym upadek samolotu Halifax JP224, gdzie złożono kwiaty. Następnie, już w murach szkoły przybyli wysłuchali rysu historycznego przygotowanego przez Edwarda Kaka, prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Tarnogóra.

– Od 2012 roku spotykamy się pod koniec kwietnia w Tarnogórze w rocznicę wydarzeń z 23–26 kwietnia 1944 roku, aby wspomnieć mieszkańców Tarnogóry, którzy odegrali w tych dniach szczególną rolę w ratowaniu załogi samolotu Halifax JP224. Nie spotykamy się po to, aby gloryfikować wojnę, mówić o tym, jak na wojence jest pięknie, lecz opowiadać o tym, jak można zachować się z ludzką godnością w sytuacji ostatecznej, co jest wartością uniwersalną, niezależnie od czasu i miejsca – mówił Edward Kak.

Historia uwieczniona na muralu

Mieszkaniec Tarnogóry przypomniał też historię lotników oraz opowiedział o idei, która przyświecała powstaniu muralu. – Jest noc z 23 na 24 kwietnia 1944 roku, prawie północ, z wielkim trudem dociera do Tarnogóry samolot transportowy lecący z zaopatrzeniem dla polskich partyzantów pod dowództwem Thomasa Storey'a. Niestety, to kres tego lotu. Siedmioosobowa załoga opuszcza samolot na spadochronach. O tym dramatycznym momencie opowiada ten mural, przy którym stoimy. Mural, z uwagi na swoje ograniczenia artystyczne i techniczne nie mówi, że w budynku szkoły, której ścianę frontową wykorzystano do jego namalowania, stacjonują Niemcy. Przez swoje przyrządy obserwacyjne zlokalizowane w specjalnym punkcie obserwacyjnym na dachu szkoły widzą, czy też powinni widzieć wszystko. Nie mówi o tym, że w nocy jest godzina policyjna i nie wolno się przemieszczać po wsi. Że z niedalekiego Rudnika czy też Stalowej Woli mogą do Tarnogóry szybko przemieścić się dodatkowe oddziały niemieckie i otoczyć wieś... i ją spacyfikować. Jak to zrobiono w pobliskiej Woli Zarczyckiej w 1943 roku. Jest terror i strach. Okupacja niemiecka trwa już prawie 5 lat, za każde przewinienie można stracić życie, a w najlepszym przypadku zdrowie – opowiadał podczas uroczystości Edward Kak.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA www.sztafeta.pl

Historię lotników przypomnieli też, w takcie krótkiego programu artystycznego, uczniowie Szkoły Podstawowej w Tarnogórze

Losy lotników

Prezes SPWT przypomniał, że właśnie w takich okolicznościach, do zabudowań wsi podszedł w nocy dowódca samolotu Halifax JP224 Thomas Storey. – Trafia najpierw do zabudowań Wiktora Gałdysia, a następnie do sąsiada, który znał język niemiecki Jana Sowy. Jego syn Bronisław, poinformował o tym fakcie zastępcę dowódcy i szefa łączności obwodu Nisko Batalionów Chłopskich Walentego Kidę „Kłosa" – mieszkańca Tarnogóry, który po przeprowadzeniu rozmowy z pilotem wydał rozkaz, aby go niezwłocznie doprowadzono do bunkra ukrytego w kompleksie leśnym – wspominał Kak.

O całym zdarzeniu poinformowano także Zenona Wołcza „Wilka", dowódcę plutonów taktycznych i oficera wyszkolenia obwodu Nisko Batalionów Chłopskich, a po podpisaniu umowy scaleniowej z Armią Krajową – zastępcę komendanta obwodu niżańskiego AK.

– I tak rozpoczął się wyścig, kto pierwszy dotrze do pozostałych członków załogi samolotu: Niemcy czy partyzanci? – mówił prezes tarnogórskiego stowarzyszenia. – Jest noc, a później świt i dzień, 24 kwietnia 1944 roku, kurierzy z meldunkami usiłują dotrzeć do kolejnych szczebli w strukturach Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, meldunki i kolejne rozkazy spływają do Tarnogóry. Nad ranem przy samolocie są i Niemcy. Po sprawdzeniu wiedzą, że ten samolot był szczególny. Szukają zbiegów, za których ukrycie czy też udzielenie pomocy była jedna kara – śmierć, o czym przekonało się wielu Polaków.

W rękach partyzantów

Oprócz Storey'a, załogę samolotu stanowili: Charles J. Keen, James Caradog Hughes, Patrick M. Stradling, Walter G. Davies,

eprasa.pl d7fc5354ef

Kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym lotników złożyli m.in. członkowie Światowego Związku Żołnierzy AK Koła Obwodu Nisko – Stalowa Wola

Eddie Elkington-Smith i Oscar W. Congdon.

Charles J. Keen po wylądowaniu na spadochronie w okolicach wsi Kopki został zauważony, a następnie doprowadzony do bunkra w lesie, gdzie przebywał już jego dowódca Thomas Storey.

James Caradog Hughes i Patrick M. Stradling, po szczęśliwym wylądowaniu, resztę nocy z 23 na 24 kwietnia i cały kolejny dzień spędzili w lesie. Dopiero po zmroku podeszli do pierwszego domu na skraju wsi, do zabudowań Marii i Sebastiana Łyków. Zostali przez gospodarzy nakarmieni i ukryci na strychu domku, który znajdował się tuż przy drodze prowadzącej do wraku samolotu, którą Niemcy bez przerwy jeździli i szukali zbiegów. – Ci gospodarze bez chwili wahania udzielili pomocy lotnikom. Mogli przecież powiedzieć „idźcie do sąsiadów, tam bezpieczniej". Nie zrobili tego, a przecież wystarczyło, aby Niemcy tylko przypadkowo weszli do tego gospodarstwa i ich los byłby przesądzony – mówił Kak.

Ostatecznie Caradog Hughes i Stradling zostali przejęci przez partyzantów z Batalionów Chłopskich z Tarnogóry i rankiem 25 kwietnia doprowadzeni do swoich kolegów w leśnym bunkrze.

Całą czwórkę uratowanych lotników 26 kwietnia 1944 roku partyzanci Batalionów Chłopskich z Tarnogóry przekazali Armii Krajowej, której członkowie przewieźli ich na obszary bezpieczniejsze – za San.

Los pozostałych członków załogi był różny. Walter G. Davies ukrywał się do końca wojny w gajówce w Smolarzynach. Natomiast Eddie Elkington-Smith i Oscar W. Congdon dostali się do niewoli i do końca wojny przebywali w obozach jenieckich.

Po wojnie wszyscy lotnicy powrócili do domów.

Bohaterstwo naszych przodków

– Jak to możliwe, że uratowano czwórkę lotników z załogi samolotu przed niewolą na obszarze, który był doskonale kontrolowany przez Niemców? Odpowiedz może być tylko jedna – to dobra organizacja miejscowych struktur Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej na obszarze powiatu niżańskiego, która pozwoliła na doprowadzenie do szczęśliwego finału, w tych pierwszych najtrudniejszych dniach po rozbiciu samolotu – wyjaśniał Edward Kak. – Wiele osób utożsamia ruch partyzancki z walką, a było odwrotnie. Walka to ostateczność. Dzień codzienny to było żmudne budowanie struktur państwa podziemnego, dbanie o morale mieszkańców, dostarczanie prasy konspiracyjnej, likwidowanie szpicli i karanie niewłaściwych zachowań. Dzięki temu mieszkańcy Tarnogóry wiedzieli, że państwo polskie istnieje mimo okupacji niemieckiej. Patrząc na ten mural pamiętajmy o tym i o tym pokoleniu tarnogórzan, które przyszło na świat na początku XX wieku i które zdało egzamin z człowieczeństwa i ludzkiej godności.

Lekcja historii

– Odsłonięcie muralu upamiętnia wydarzenie sprzed wielu lat. To ważne wydarzenie dla tej społeczności, ponieważ wykazało jej bohaterstwo – mówił burmistrz gminy i miasta Nowa Sarzyna Andrzej Rychel. – Lecący z pomocą dla żołnierzy walczących na tym terenie aliancki samolot rozbił się właśnie tutaj. Dzięki zaangażowaniu miejscowej ludności, żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich ta historia zakończyła się pozytywnie. Oni przeżyli, udało się im dotrzeć do swojego kraju, do swoich rodzin. Było to możliwe dzięki współpracy wielu osób i organizacji. Dzisiaj staramy się upamiętnić te wydarzenia. Przez wiele lat ta historia, była znana, ale nie tak rozpropagowana. Dzięki zaangażowaniu i działaniom podjętym przez Edwarda Kaka, prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Tarnogóra, dziś mamy jeden z tych najbardziej spektakularnych, wizualnych, elementów tej pamięci.

Burmistrz przypomniał, że działań upamiętniających wydarzenia z nocy z 23 na 24 kwietnia 1944 roku, w ciągu ostatnich 10 lat było wiele. – Stanął obelisk, powstały dwie ścieżki rowerowe „Rita" i „BCh", została przetłumaczona książka. Podejmowanych było wiele działań, które mają na celu upamiętnić tę historię i postawę naszych przodków – mówił Andrzej Rychel. – To upamiętnienie to zasługa prezesa, całego Stowarzyszenia Przyjaciół Wsi Tarnogóra i całego środowiska Tarnogóry. Za to bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję, że stoicie na straży pamięci tego wydarzenia, ale i innych historycznych zdarzeń na terenie Tarnogóry i naszej gminy. Naszym obowiązkiem jest pamiętać.

Chwilę później odsłonięto mural na jednej ze ścian budynku szkoły w Tarnogórze. Mural jest dziełem artysty Ernesta Cebuli, nauczyciela plastyki w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Sarzynie.

Podczas uroczystości miało też miejsce inne podniosłe wydarzenie. Z rąk Zbigniewa Markuta, prezesa Światowego Związku Żołnierzy AK Koło Obwodu Nisko – Stalowa Wola, Edward Kak otrzymał odznakę związku.

Agnieszka Kopacz

Jeden wyszedł sam z domu, a drugi zgubił się w lesie

Dwaj chłopcy, w wieku 5 i 6 lat wykorzystali chwilową nieuwagę swoich rodziców i oddalili się w nieznanym kierunku. W obu przypadkach zareagowali świadkowie, a dzięki policjantom, chłopcy szczęśliwie wrócili do swoich opiekunów.

O tym, że mając pod opieką małe dzieci, trzeba mieć oczy dookoła głowy przypomnieli sobie rodzice dwóch chłopców z Tarnobrzega.

Zgubił się podczas spaceru w lesie

24 kwietnia około godz. 17, do dyżurnego policji zadzwonił zaniepokojony mężczyzna, który zauważył przy jednym ze skwerów w Tarnobrzegu, samotnie chodzącego chłopca. Malec płakał i twierdził, że zgubił się na spacerze. Policjanci natychmiast pojechali we wskazane miejsce. W pobliżu ul. 12 Października, zauważyli starszego mężczyznę, obok którego siedział na rowerku chłopiec. 6-latek był przestraszony i przygnębiony, twierdził, że zgubił się w pobliskim lesie, gdy był na spacerze ze swoimi rodzicami.

Mundurowi zaopiekowali się chłopcem i wspólnie z nim rozpoczęli poszukiwania jego rodziców. Po chwili do policjantów dotarła informacja o zgłoszeniu zaginięcia dziecka. Podany przez matkę rysopis wskazywał, że chodzi właśnie o tego malca. Policjanci wspólnie z 6-latkiem udali się na ulicę obok, na której oczekiwała matka. 27-latka przyznała, że podczas spaceru po lesie Chomki, malec usłyszał przejeżdżający pociąg i pojechał w jego kierunku. Wtedy straciła go z oczu. Zatroskani rodzice na własną rękę szukali chłopca, lecz nigdzie go nie było. Wówczas o pomoc poprosili policjantów. Chłopiec cały i zdrowy trafił pod opiekę mamy.

Wymknął się z domu przez balkon

Podobne zdarzenie z udziałem małego chłopca miało miejsce kilka dni wcześniej również w Tarnobrzegu. Wówczas policjanci otrzymali zgłoszenie, że na stacji paliw przy ul. Sikorskiego przebywa małe dziecko bez opieki dorosłych. Chłopiec przebiegł przez ruchliwą ulicę i przyszedł na teren stacji. Dziecko było zdezorientowane i przestraszone. Ze względu na jego wiek i dość duży ruch samochodów, jedna z pracownic stacji, zaopiekowała się nim, a o zdarzeniu powiadomiła policjantów.

Funkcjonariusze ustalili jak nazywa się chłopiec i ile ma lat. 5-latek powiedział policjantom, że jego mama jest teraz w domu. Po krótkiej chwili do policyjnego patrolu podeszła kobieta. Była nią 31-letnia mieszkanka Tarnobrzega. Oświadczyła, że jest mamą chłopca. Przekazała, że syn bawił się na balkonie, znajdującym się na parterze, prawdopodobnie prześlizgnął się przez barierki i oddalił się w nieznanym kierunku. Kiedy 31-latka zorientowała się, że synka nie ma w mieszkaniu, natychmiast wybiegła na zewnątrz i zaczęła go szukać. Na szczęście dzięki szybkiej reakcji pracowników stacji i policjantów, 5-letniemu chłopcu nic się nie stało. Dziecko bezpiecznie wróciło do domu.

Policjanci przypominają, że całkowita odpowiedzialność i opieka nad dzieckiem spoczywa na jego opiekunie. Aby uchronić się przed wyjątkowo stresującą sytuacją, jaką jest zagubienie się dziecka, rodzice powinni uczulać ich na konieczności informowania o tym, że chce się gdzieś pójść. Warto też nauczyć nasze dziecko adresu zamieszkania, co ułatwi szybsze dotarcie do opiekunów.

(kag)

Uciekał, ale go złapali

48-latek z Niska wszczął awanturę domową. Następnie próbując uniknąć odpowiedzialności nie zatrzymał się do kontroli drogowej, zostawił auto i uciekł do lasu. Finalnie okazało się, że był pijany.

Zgłoszenie o awanturującym się mężczyźnie, niżańscy policjanci otrzymali 25 kwietnia po godzinie 16. Gdy dojechali na teren jednego z domów w Nisku, okazało się, że 48-latek wsiadł do swojej skody i odjechał. Funkcjonariusze wiedząc jakim pojazdem porusza się mężczyzna, postanowili wyjechać mu naprzeciw.

Na jednej z ulic Niska, zauważyli niebieską skodę. Wydali kierowcy sygnał do zatrzymania się, ten jednak go zignorował, przyspieszył i kontynuował jazdę w kierunku lasu. W pewnym momencie zjechał z drogi, wysiadł z auta, pozostawił samochód na łące i uciekł w stronę pobliskiego lasu.

Po zatrzymaniu 48-latka okazało się, że miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy.

Mieszkaniec Niska odpowie nie tylko za jazdę w stanie nietrzeźwości, ale także za niezatrzymanie się do kontroli drogowej.

(kag)

Wymusił pierwszeństwo przejazdu

Mandatem karnym został ukarany 71-latek, który doprowadził do zderzenia z mikrosamochodem. Do kolizji doszło 26 kwietnia na ulicy Okulickiego w Stalowej Woli. 71-letni kierowca, poruszający się samochodem marki Ford Focus na niżańskich numerach rejestracyjnych, wyjeżdżając z bocznej drogi od strony Hali Targowej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu mikrosamochodowi, na stalowowolskich tablicach.

Za kierownicą Microcaru siedział 16-latek posiadający uprawnienia do kierowania tego typu autami. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Zarówno sprawca jak i poszkodowany byli trzeźwi. 71- latek został ukarany mandatem karnym.

(kag)

W wyniku uderzenia microcar został uszkodzony na tyle poważnie, że nie nadawał się do dalszej jazdy

FOT. BW

eprasa.pl d7fc5354ef

Wykazali się wiedzą pożarniczą

Znamy już wyniki powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom". Uczniowie rywalizowali w trzech grupach wiekowych: I grupa – szkoła podstawowa, klasy I–IV, II grupa – szkoła podstawowa, klasy V–VIII, III grupa – szkoła ponadpodstawowa. Zwycięzcy będą reprezentować powiat stalowowolski na eliminacjach wojewódzkich.

FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

Pamiątkowa fotografia laureatów konkursu, opiekunów i organizatorów

– Chylimy czoła dla dzieci, dla opiekunów, że przygotowują się do tego turnieju ponieważ to nie jest wiedza z programu szkolnego. Ona wykracza poza program szkolny, tutaj uczniowie muszą dodatkowo przysiąść, pouczyć się. Natomiast ta wiedza, którą tu zdobędą przyda im się na pewno w przyszłości – mówił Grzegorz Idec, prezes Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Turniej ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. W szczególności służy popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży wiedzy ze znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej, szeroko rozumianego ratownictwa oraz wiedzy z zakresu bezpieczeństwa powszechnego, a także historii i tradycji ruchu strażackiego.

– Nasi oficerowie się spisali, bo faktycznie zrobili taki test, że jak puściliśmy go próbnie wśród naszych strażaków, to musieli się zastanowić chwilę nad pytaniami, ale to pokazuje, że wy o tym wiecie, że czytacie, uczycie się. Wy sami tę wiedzę sobie zgłębiacie, my tylko pomagamy wam w materiałach. Opiekunowie i wy całą tę robotę wykonujecie sami. Gratuluję wiedzy, gratuluję zaangażowania, dziękuję za ten poświęcony czas i mam nadzieję, że w szeregach OSP, a później w PSP począwszy od młodzieżowych drużyn pożarniczych będziecie działać – mówił mł. bryg. Szczepan Kozioł, Komendant Powiatowy PSP w Stalowej Woli.

W eliminacjach powiatowych uczestniczyli zwycięzcy eliminacji gminnych, przeprowadzonych na terenie poszczególnych gmin powiatu stalowowolskiego. Młodzież startowała w 3 różnych kategoriach wiekowych: I grupa wiekowa – uczniowie klas I–IV szkół podstawowych; II grupa wiekowa – uczniowie szkół podstawowych klasy IV–VIII; III grupa wiekowa – uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Turniej przeprowadzono dwuetapowo: część I stanowił test sprawdzający, a następnie osoby z najlepszymi wynikami z każdej kategorii wiekowej musiały zmierzyć się z zestawem pytań, na które odpowiadali przed komisją. Laureaci eliminacji powiatowych: I grupa wiekowa: 1.Szymon Herdzik, 2. Wojciech Sabat, 3. Martyna Żak; II grupa wiekowa: 1. Oskar Pawłowski, 2. Igor Bakalarz, 3. Filip Nawracaj; III grupa wiekowa: 1. Marcin Wilkus, 2. Adrian Gutowski, 3. Łucja Zakielarz.

– Interesuję się zagadnieniami ścisłymi, a w pożarnictwie występuje dużo zagadnień z dziedziny fizyki i chemii. Materiałów mam mnóstwo, a przygotowywać się najlepiej codzienne, ucząc się po godzinie – mówił zwycięzca w III kategorii Marcin Wilkus.

– Te zainteresowania, które mogliście zaprezentować są bardzo istotne w naszym życiu codziennym. Straż pożarna jest bardzo potrzebna, bez straży pożarnej trudno sobie wyobrazić życie, bo to nie tylko pożary, ale to również inne akcje, powodzie, wypadki i rożne zdarzenia losowe. Pomaganie innym ludziom to piękna sprawa. Widać że fajna młodzież rośnie nam na naszych oczach. Gratuluję wam wszystkich – mówił starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny. **(as)**

FOT. BW

Dom Pomocy Społecznej im. Józefa Gawła w Stalowej Woli przejdzie modernizację energetyczną

Zmodernizują DPS w Stalowej Woli

Powiat Stalowowolski ogłosił przetarg na pierwszy etap modernizacji Domu Pomocy Społecznej im. Józefa Gawła w Stalowej Woli. Oferty w przetargu można składać do 24 maja. Zadanie realizowane będzie przy udziale środków z Polskiego Ładu.

Planowane zadanie dotyczy modernizacji energetycznej i dostosowania do obowiązujących wymagań obiektu Domu Pomocy Społecznej im. J. Gawła w Stalowej Woli etap I poprzez realizację inwestycji polegającej na poprawie efektywności energetycznej budynku oraz dostosowanie do obowiązujących wymagań. Zadanie będzie realizowane w formule zaprojektuj i wybuduj.

Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie musiał opracować wielobranżową dokumentację projektowo-kosztorysową i na jej podstawie zrealizować inwestycję. Pierwszy etap zadania obejmuje docieplenie z wykonaniem elewacji wszystkich ścian zewnętrznych, docieplenie stropu nad częścią A i B wraz z wykonaniem wylewki, docieplenie oraz generalny remont dachu nad częścią mieszkalną wraz z wymianą pokrycia i dostosowaniem konstrukcji dachu, docieplenie ścian piwnic i fundamentowych wraz z robotami towarzyszącymi, remont balkonów, tarasów i schodów zewnętrznych. A także wymianę okien, drzwi, ścianek aluminiowych, wymianę instalacji zimnej i ciepłej wody użytkowej, przebudowę wody hydrantowej, wymianę instalacji grzewczej, dostawę i montaż pompy ciepła dla c.o. i c.w.u. typu powietrze – woda. Zadanie swoim zakresem obejmuje także modernizację instalacji elektrycznej i oświetleniowej, dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznej, wymianę windy osobowej oraz dostosowanie klatek schodowych do wymagań WT przeciwpożarowych.

Wykonawca będzie miał 24 miesiące na realizację tego zadania.

(as)

Powiat Stalowowolski przystąpi do PROT

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Stalowowolskiego rajcy dali zielone światło w sprawie przystąpienia powiatu do związku stowarzyszeń pod nazwą „Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna". Przystąpienie do PROT ma pomóc w promocji Powiatu Stalowowolskiego i rozwoju turystyki.

– Przystąpienie Powiatu Stalowowolskiego do PROT pozwoli wzmocnić potencjał rekreacyjno–turystyczny Powiatu, szczególnie pod względem promowania infrastruktury rowerowej, w tym Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo, a także lokalnych szlaków. Warto zaznaczyć, że Powiat Stalowowolski już współpracował z PROT w 2021 r. podczas I Festiwalu Kultury Lasowiackiej Etnolas, w ramach którego współorganizował rajd rowerowy „Las – nasz duch" – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna jest jedną z 16 regionalnych organizacji turystycznych działających w Polsce. Działa na podstawie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej i ustawy Prawo o Stowarzyszeniach. Nadzór nad działalnością PROT sprawuje minister właściwy ds. turystyki. PROT jako związek stowarzyszeń zrzesza miasta i gminy, powiaty, wyższe uczelnie, stowarzyszenia i firmy sektora turystycznego, muzea i inne instytucje kultury na terenie województwa podkarpackiego. Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna prowadzi wszechstronne działania na rzecz promocji regionu i rozwoju turystyki. Głównym jej zadaniem jest wzmocnienie wizerunku województwa jako miejsca atrakcyjnego turystycznie, odkrywanie i rozwój nowych produktów turystycznych, rozbudowa systemu informacji turystycznej, integracja środowisk turystycznych przez współpracę sektora publicznego z niepublicznym sektorem gospodarki turystycznej, stowarzyszeniami, organizacjami i przedsiębiorcami, koordynowanie działań w zakresie planowania imprez turystycznych, inicjowanie, opiniowanie i wspomaganie planów rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej, podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadr turystycznych, prowadzenie badań marketingowych, analiz i monitoringu. Organizacja prowadzi działania służące odkrywaniu i rozwojowi nowych produktów turystycznych, rozbudowie systemu informacji turystycznej, integracji środowisk turystycznych, koordynowaniu działań w zakresie planowania imprez turystycznych. Ponadto inicjuje, opiniuje i wspomaga plany rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej, podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadr turystycznych, prowadzenie badań marketingowych, analiz i monitoringu.

Z terenu Powiatu Stalowowolskiego członkiem PROT jest Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, do stowarzyszenia przystąpiła również Gmina Stalowa Wola. Obecnie PROT ma 105 członków, w tym 21 samorządów, a wśród nich m.in.: powiaty przeworski i lubaczowski, a także miasta Tarnobrzeg, Leżajsk, Przeworsk, Krosno, Przemyśl, Jarosław i Rzeszów. **(as)**

eprasa.pl d7fc5354ef

Leśnicy wspierają stalowowolskie samorządy

Lasy Państwowe przekazały Powiatowi Stalowowolskiemu, a także gminom Zaklików i Radomyśl nad Sanem, w sumie ponad milion złotych na remonty lokalnych dróg. Pieniądze, które pochodzą z Funduszu Leśnego, zostaną spożytkowane na poprawę jakości życia mieszkańców oraz posłużą prowadzeniu gospodarki leśnej.

Jako pierwszy, z dofinansowania w wysokości blisko 3 milionów złotych z leśnej puli, chwalił się powiat niżański. Teraz przyszła kolej na powiat stalowowolski.

Przekazanie symbolicznych czeków dobyło się 29 kwietnia w Starostwie Powiatowym.

– Lasy Państwowe zawsze chętnie wspierają inicjatywy samorządowe i dzięki współpracy z wiceministrem Marcinem Warchołem udało nam się i w tym roku pozyskać środki z Funduszu Leśnego na zadania drogowe przebiegające przez tereny leśne. W ten sposób z jednej strony poprawiamy dojazd do niektórych miejscowości, a z drugiej otwieramy lasy na ruch turystyczny – mówił podczas spotkania Mirosław Mach, Nadleśniczy Nadleśnictwa Gościeradów a jednocześnie przewodniczący zaklikowskiej Rady Miejskiej.

W powiecie stalowowolskim okrągły milion przypadł gminie Zaklików. Pieniądze zostaną wykorzystane na remont drogi relacji Lipa – Goliszowiec.

– To długi, ponad 7-kilometrowy odcinek. Pozyskane środki pozwolą nam przebudować około kilometrowy jej odcinek, który jest w najgorszym stanie. Będziemy też próbowali pozyskać dofinansowanie z programu Polski Ład na inny, również kilometrowy odcinek tej drogi – mówił podczas konferencji prasowej burmistrz Zaklikowa Dariusz Toczyski.

Burmistrz wspomniał również, że gmina Zaklików pozyskała dodatkowo jeszcze 50 tys. na przebudowę odcinka ulicy Wojska Polskiego w Lipie.

Z Funduszu Leśnego drogę relacji Łążek Chwałowski – Chwałowice przebuduje gmina Radomyśl nad Sanem. Na ten cel samorząd uzyskał dofinansowanie w wysokości 256 tys. złotych.

– Łążek Chwałowski to jedna z najmniejszych miejscowości na terenie naszej gminy, a prowadzi do niej długa na 5 kilometrów droga wiodąca przez las. Do tej pory mieszkańcy Łążka aby dojechać do szkoły czy kościoła w Chwałowicach, musieli nadrabiać sporo drogi. Teraz będzie im łatwiej i szybciej. Ta inwestycja jest już w realizacji dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, ale środki przyznane z Funduszu Leśnego pozwolą nam zakończyć tę inwestycję w całości – mówiła Izabela Szałaj, zastępca wójta Gminy Radomyśl nad Sanem.

Z kolei Powiat Stalowowolski otrzymał dofinansowanie w kwocie 84 tys. zł na przebudowę drogi w miejscowości Kruszyna.

– To maleńka wioska w lasach. Chcemy dociągnąć do niej brakujące kilkaset metrów asfaltu. Chcę jednocześnie podkreślić, że Powiat Stalowowolski już od lat korzysta z funduszów na inwestycje drogowe, pochodzących z Lasów Państwowych i w tym czasie pozyskaliśmy z tego źródła już kilka milionów złotych. Jesteśmy wdzięczni za te środki i bardzo chwalimy sobie współpracę z Lasami Państwowymi – mówił starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny.

FOT. KAROLINA GRYN

Na zdjęciu, od lewej: Mirosław Mach, Nadleśniczy Nadleśnictwa Gościeradów, Dariusz Toczyski, burmistrz Zaklikowa, Marcin Warchoł, wiceminister sprawiedliwości, Izabela Szałaj, zastępca wójta Gminy Radomyśl nad Sanem oraz Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski

Przedstawicielom poszczególnych samorządów czeki wręczył wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł, który podkreślał, że Lasy Państwowe są w tym roku wyjątkowe hojne dla samorządów.

– To jest w interesie nas wszystkich, ponieważ drogi budowane przy współfinansowaniu lasów nie tylko służą mieszkańcom i turystom, ale też służbom mundurowym, w tym nawet wojsku – mówił wiceminister. **(kag)**

FOT. KAROLINA GRYN

Wartę przy pomniku Józefa Piłsudskiego sprawowali harcerze z 5 Szczepu Harcerskiego „Brzask" z Zaklikowa

O część wokalną uroczystości zadbał chór „Gloria"

Konstytucja 3 Maja to wzór do naśladowania

Mówił burmistrz Zaklikowa – Dariusz Toczyski – podczas oficjalnych uroczystości 3-majowych na zaklikowskim Rynku. W bieżącym roku przypada 231. rocznica uchwalenia pierwszego w Europie dokumentu regulującego organizację władzy państwowej.

Ustawa zasadnicza z 3 maja 1791 r. uchwalona została na Sejmie Czteroletnim przez stronnictwo patriotyczne jako rezultat kompromisu ze stronnictwem królewskim.

4 maja 1791 r. doszło do protestów posłów opozycyjnych, którzy uznali Ustawę Rządową za dokument nielegalny. Dzień później Deputacja Konstytucyjna podpisała akt Konstytucji, ustawa nabrała mocy prawnej, a dzień 3 maja uznano za święto narodowe.

W czasie 123 lat zaborów oficjalne obchody związane z tym wydarzeniem były zabronione. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja została uznana za święto narodowe uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 kwietnia 1919 r. Po II wojnie światowej obchodzono je do 1946 r. Święto oficjalne zostało zniesione ustawą z 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy. Ponownie przywrócono je ustawą z 6 kwietnia 1990 r. Pierwsze po 1989 r. uroczyste obchody święta 3 Maja odbyły się w 1990 r. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Konstytucja 3 Maja jest pierwszą w Europie ustawą zasadniczą.

Uroczystości na zaklikowskim Rynku rozpoczęły się od krótkiego koncertu Orkiestry Dętej OSP Zdziechowice. Następnie odśpiewano hymn państwowy, po czym głos zabrał burmistrz Zaklikowa, Dariusz Toczyski.

– Obecnie w XXI wieku przeżywamy trudny czas. Przez dwa ostatnie lata, nie oddając ani jednego strzału stoczyliśmy bój z niewidzialnym wrogiem Sars-Cov-2, wrogiem, który przyniósł izolację, dystans społeczny, a także wiele ofiar i cierpienie. I gdy wydawało się, że ten ciężki okres mija, ponownie znaleźliśmy się w nowej, zupełnie innej rzeczywistości. Staliśmy się świadkami zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę. Każdego dnia, począwszy od 24 lutego, nasze oczy i serca kierujemy w stronę Ukrainy, gdzie toczy się wojna o niepodległość suwerennego państwa. My, Polacy, w swojej przeszłości niejednokrotnie doświadczaliśmy okrucieństwa, jakie dzisiaj odbywa się za naszą wschodnią granicą. Nasi przodkowie nigdy się nie poddali. Nie porzucili marzeń o niepodległości. Pokazali nam, na czym polega prawdziwy patriotyzm i jak cenna jest wolność. Naszym obowiązkiem jest więc pamiętać o dokonaniach naszych rodaków i nie pozwolić by kiedykolwiek ta wolność została nam odebrana. Konstytucja 3 Maja powinna być dziś dla nas wzorem myślenia o odpowiedzialności za państwo i troski o dobro wspólne. Dobro, którego nam potrzeba i które powinniśmy pielęgnować – mówił Toczyski.

Po przemówieniu burmistrza delegacje władz gminnych, dyrektorzy zaklikowskich instytucji, przedstawiciele stowarzyszeń, mieszkańcy złożyli kwiaty przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

Po części oficjalnej odbył się krótki koncert patriotyczny w wykonaniu chóru Gloria, a zaraz po nim punktualnie o godzinie 12, na rynku rozpoczęła się msza święta. **(kag)**

Cmentarz żydowski – część historii lokalnej

Burmistrz Zaklikowa, Wschodnioeuropejska Fundacja Charytatywna (ESJF) oraz Gminny Ośrodek Kultury w Zaklikowie zapraszają na publiczną prezentację działań Fundacji ESJF w sprawie ochrony cmentarzy żydowskich. Spotkanie odbędzie się 5 maja o godz. 17.00, Bar Rybka w Zaklikowie, ul. Nadbrzeżna 10

Wykład o działalności Fundacji w Polsce oraz prezentację podręcznika „Odkrywanie cmentarza żydowskiego" przeprowadzi mgr Yulia Oreshina, tłumaczka podręcznika na język polski, autorka książki „Badamy cmentarz żydowski" o cmentarzach w Gruzji, dyrektor Centrum Studiów Żydowskich na Gruzińsko-Amerykańskim Uniwersytecie w Tbilisi. Po wykładzie organizatorzy zapraszają chętnych na zwiedzanie cmentarza żydowskiego.

Wschodnioeuropejska Fundacja Charytatywna (ESJF) to niemiecka organizacja pozarządowa działająca w Europie Środkowo-Wschodniej od 2015 roku. Działa na rzecz ochrony cmentarzy żydowskich, zwłaszcza tych zaniedbanych. Prowadzi badania i katalogizację cmentarzy żydowskich oraz buduje płoty wokół cmentarzy jeżeli jest to niezbędne. ESJF prowadzi rozmaite projekty edukacyjne dla uczniów szkół średnich i wyższych, nauczycieli i historyków lokalnych. **(as)**

eprasa.pl d7fc5354ef

Posprzątają powiat niżański

Już po raz trzeci Powiat Niżański włącza się w akcję sprzątania rzek. Akcja potrwa do 7 maja a wolontariusze będą sprzątać brzegi Sanu i Tanwi. Cała akcje, która obejmuje także sprzątanie Wisły, jest organizowana przez Fundację Fundusz Lokalny SMK.

– W tym roku chcemy objąć sprzątaniem odcinek Sanu od gminy Krzeszów aż po Nisko i Tanwi z Harasiuk do Ulanowa. We współpracę włącza się wiele nowych instytucji, organizacji i osób. W tym roku również liczmy na wsparcie jednostek samorządu terytorialnego oraz podległych lub współpracujących z nimi zakładów, a także firm realizujących zadania z zakresu odbioru i segregacji śmieci oraz odpadów – wyjaśnia starosta niżański Robert Bednarz. – Zapraszamy do włączenia się we wspólne działania, tak aby zadbać o środowisko w naszym regionie. Tym samym chcemy również promować ekologiczne i godne z naturą wykorzystanie zasobów naturalnych, które są naszym dobrem wspólnym a z których korzystają mieszkańcy regionu. Wszystkim tym, którzy do tej pory wspierali naszą akcję serdecznie dziękujemy i mamy nadzieję, iż tegoroczna akcja przyniesie podobną satysfakcję.

Aby usprawnić komunikację organizatorzy akcji proszą o kierowanie się do koordynatorów akcji z poszczególnych gmin, którzy przekażą potrzebne materiały do sprzątania: koordynator główny – Roman Pokora tel. 606 266 001, UGiM Nisko tel. 15 841 57 24, UGiM Rudnik nad Sanem tel. 15 876 10 02, UGiM Ulanów tel. 15 876 30 41, UG Jeżowe tel. 15 879 43 43, UG Jarocin tel. 15 871 31 41, UG Harasiuki tel. 15 879 13 06 i UG Krzeszów tel. 15 879 83 53 wew. 38.

(dag)

Książeczka czeka na przedszkolaka

To hasło 9. już edycji przeglądu literackiego organizowanego rokrocznie przez Przedszkole Niepubliczne DOMmisia w Nisku z okazji Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci. Tradycyjnie, przedszkolaki, które wzięły w nim udział, wykazały się niezwykłą wyobraźnią wymyślając własne opowiadania okraszone ilustracjami.

W przeglądzie, który odbył się w czwartek, 28 kwietnia, w Niżańskim Centrum Kultury „Sokół", udział wzięło pięć przedszkoli z terenu Niska. Tematem tegorocznego spotkania z literaturą była twórczość Marii Konopnickiej. Biografię polskiej poetki najmłodszym przybliżyła Małgorzata Kawa z Niżańskiego Centrum Historii i Tradycji.

Zadaniem uczestników przeglądu „Książeczka czeka na przedszkolaka" było stworzenie opowiadania wraz z ilustracjami na temat „Wierszem pisane. Inspiracje twórczością Marii Konopnickiej". Przedszkolaki wraz z opiekunami z poszczególnych placówek przygotowały książeczki pt. „Rymowanki, wierszowanki Jagódkowe przeplatanki", „Pójdziemy w cudny kraj", „Nasz Świat", „Ptasie Trelki" oraz „Przygoda w zoo".

Dzieci z niżańskich przedszkoli chętnie prezentowały swoją twórczość, niejednokrotnie podkreślając ją własnoręcznie przygotowanymi planszami oraz akcesoriami. Na zakończenie przeglądu wszystkie przedszkolaki otrzymały upominki, wśród których znalazły się biblioteczne maskotki.

Książeczki napisane przez dzieci będzie można wypożyczyć w Oddziale dla Dzieci.

W akcję, „Książeczka czeka na przedszkolaka", której organizatorem jest Przedszkole Niepubliczne DOMmisia w Nisku zaangażowała się również Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku oraz Niżańskie Centrum Kultury „Sokół".

(lg)

pod patronatem SZTAFETY

FOT. LG

Książeczki przedszkolaki zaprezentowały razerm ze swoimi przedszkolnymi opiekunami

FOT. LG

Przedszkolaki ubrane na biało-czerwono jak zawsze zachwyciły mieszkańców Niska swoimi występami

Przedszkolaki zainaugurowały uroczystości majowe

W piątek, 29 kwietnia, przy okazji akcji „Przedszkolaki z biało-czerwoną" niżański plac Wolności wypełnili najmłodsi z biało-czerwonymi flagami, by wspólnie z mieszkańcami Niska śpiewać i recytować wiersze.

Maluchy ubrane w biało-czerwone stroje z flagami i chorągiewkami w rękach świętowały przypadający na 2 maja Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej okazji dzieci z niżańskich przedszkoli, ochronki, żłobka oraz klas „zerowych" zaprezentowały przygotowane wspólnie z opiekunami krótkie montaże słowno-muzyczne. Nie zabrakło recytacji znanych wierszy i piosenek patriotycznych, a nawet ciekawych układów tanecznych. Tradycyjnie, na wszystkie dzieci na zakończenie występów czekały słodkie niespodzianki.

Występy dzieci z niżańskich przedszkoli z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to już stały element uroczystości majowych na terenie Niska. Akcja została zainicjowana i zorganizowana przez Niżańskie Centrum Kultury „Sokół" w Nisku, instytucje oświatowe oraz Urząd Gminy i Miasta Nisko. Na mapę cyklicznych wydarzeń powróciła po około dwuletniej przerwie, o czym wspomniał burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk. – Spotykamy się, aby wspólnie świętować to, co jest myślę, dla Polaków najważniejsze. Jest to jeden z symboli narodowych, który prowadzi Polaków do zwycięstw. Biało-czerwona flaga Polski, jeden z naszych symboli narodowych, towarzyszy nam, Polakom, przy różnych ważnych uroczystościach i wydarzeniach. Cieszę się, że po tych dwóch latach nieobecności tutaj, możemy się dzisiaj tak licznie zgromadzić – mówił niżański burmistrz.

Na uroczystości obecni byli także zastępca burmistrza Zbigniew Kotuła oraz sekretarz Powiatu Niżańskiego Mirosława Daśko.

(lg)

Pokażą rysunki i grafiki Stanisława Świecy

Niżańskie Centrum Historii i Tradycji zaprasza na wystawę prac Stanisława Świecy. Na ekspozycji zaprezentowanych zostanie kilkanaście prac autora powstałych na przestrzeni całej dotychczasowej działalności artysty.

Stanisław Świeca urodził się w roku 1948 w Zarzeczu. Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu i Wydziału Form Przemysłowych krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a także dwukrotnym stypendystą Ministra Kultury i Sztuki oraz Wojewody Tarnobrzeskiego. Świeca został wyróżniony także przez Ministra Kultury i Sztuki odznaką „Zasłużony Działacz Kultury". Tworzy rysunki i grafiki. Swoje prace prezentował na 14 wystawach indywidualnych i ponad 300 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Jest laureatem kilkudziesięciu nagród i wyróżnień za grafiki i rysunki. Jego prace znajdują się w zbiorach m.in.: Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, BWA w Sandomierzu, BWA w Rzeszowie, Muzeum Okręgowego w Radomiu, SMTG w Krakowie, Taller Galeria Fort w Hiszpanii, Mc Cormac Gallery w Nowym Jorku w USA, Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, Galerii Banku Zachodniego PBK w Kielcach, Galerii SDK w Stalowej Woli, Cafe Club CKM w Kielcach, w Mestskim Kulturnim Stredisku w Gelnicy w Słowacji oraz w zbiorach kolekcjonerów prywatnych w Polsce i za granicą. Mieszka i pracuje twórczo w Stalowej Woli. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków oddział Kielce.

Wernisaż odbędzie się w sobotę, 7 maja, o godz. 17 w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji, a cała wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 17 czerwca.

(lg)

krótko

Zapraszają na spotkanie z Anną Kasiuk

Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku zaprasza na spotkanie autorskie z autorką powieści obyczajowych i erotycznych, Anną Kasiuk. Spotkanie odbędzie się we wtorek, 10 maja, o godzinie 17.

Anna Kasiuk została okrzyknięta przez swoje czytelniczki mianem ambasadorki namiętności. Jej debiutancka powieść „Piąte nie zabijaj" zajęła III miejsce w plebiscycie zorganizowanym przez pismo Fanbook na najlepszą książkę 2014 roku. Ten sam sukces osiągnęła również w 2020 roku powieść „Poza ringiem. Amelia i ja". Autorka nie boi się poruszania kontrowersyjnych tematów, a jej odważne powieści wciąż zyskują grono nowych czytelników.

(lg)

Trwają kontrole w niżańskich sołectwach

Od 4 do 6 maja na terenie sołectw Nowa Wieś i Wolina w gminie Nisko będą odbywały się kontrole wybranych nieruchomości. Pracownicy Urzędu Gminy i Miasta w Nisku będą sprawdzać czy na nieruchomościach znajdują się zbiorniki bezodpływowe oraz czy właściciele nieruchomości mają umowy na wywóz nieczystości ciekłych i dowody wywozu tych nieczystości.

Urzędnicy biorący udział w kontroli będą posiadali legitymację służbową i pisemne upoważnienie do przeprowadzenia kontroli. – Uniemożliwienie przeprowadzenia kontroli może być podstawą do nałożenia z tego tytułu sankcji karnych – informuje Waldemar Ślusarczyk, burmistrz gminy i miasta Nisko. – Wobec powyższego proszę właścicieli nieruchomości o przygotowanie dokumentów, celem okazania w dniu kontroli i o umożliwienie wstępu na teren nieruchomości.

(dag)

eprasa.pl d7fc5354ef

Zmiany w Radzie Powiatu Niżańskiego

Zeszłotygodniowa sesja Rady Powiatu Niżańskiego przyniosła zmiany w składzie rady. Ślubowanie na radnego złożył Wiesław Kasperek z Kamionki Górnej, z kolei Stanisław Pliszka z Zarzecza zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego rady.

Sesja powiatowa, która odbyła się w czwartek, 28 kwietnia, rozpoczęła się od ślubowania nowego radnego. Po śmierci Jana Połcia do Rady Powiatu Niżańskiego wszedł Wiesław Kasperek. – Kandydat z listy nr 10 KW Prawo i Sprawiedliwość w wyborach przeprowadzonych 21 października 2018 r. uzyskał kolejno największą liczbę głosów, nie utracił prawa wybieralności oraz nie zrzekł się pierwszeństwa do objęcia mandatu – odczytał postanowienie Komisarza Wyborczego w Tarnobrzegu przewodniczący rady powiatu Sylwester Daśko.

Nowy radny obejmuje mandat

Obejmujący mandat radnego Rady Powiatu Niżańskiego Kasperek to doświadczony samorządowiec. Od 2007 do 2020 roku pełnił funkcję zastępcy wójta gminy Krzeszów. Wcześniej był radnym gminnym.

71-letni Wiesław Kasperek pochodzi z Kamionki Górnej w gm. Krzeszów. Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie uzyskując tytuł magistra inżyniera hutnika o specjalności odlewnictwo. Po studiach, w 1977 roku podjął pracę w fabryce samochodów ciężarowych w Lublinie. W latach 1986–1990 pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w gm. Krzeszów. W 1991 roku rozpoczął pracę w Hucie Stalowa Wola, w której pracował do 2004 r., później przez rok był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy. W 2006 roku został zatrudniony w Toorze Poland w Nisku, a 5 marca 2007 roku objął funkcję zastępcy wójta gminy Krzeszów, którą piastował do przejścia na emeryturę 1 września 2020 roku.

– Pracując w fabryce samochodów, w 1980 roku wstąpiłem do NSZZ Solidarność. W 1989 roku współorganizowałem NSZZ Rolników Indywidualnych w gminie Krzeszów. W tym samym roku byłem współorganizatorem Komitetu Obywatelskiego Solidarności dla przeprowadzenia kampanii wyborczej w pierwszych częściowo demokratycznych wyborach – mówił o swojej działalności nowy radny powiatowy. – Podczas pracy w HSW byłem członkiem NSZZ Solidarność i zostałem wybrany do Komisji Zakładowej. W 2006 roku uzyskałem mandat radnego Rady Gminy Krzeszów i pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego, mandat złożyłem gdy obejmowałem stanowisko zastępcy wójta.

Kasperek przypomniał, że od 2018 roku jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości.

Pliszka idzie do Zarządu Powiatu

Objęcie mandatu radnego przez Wiesława Kasperka to niejedyne zmiany w Radzie Powiatu Niżańskiego jakie miały miejsce podczas ostatniej sesji. Z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu zrezygnował reprezentujący gminę Nisko, a dokładniej Zarzecze, Stanisław Pliszka. Jego rezygnację radni zatwierdzili uchwałą, za którą głosowało 18 radnych.

Szybko okazało się, że rezygnacja radnego z funkcji w prezydium rady ma związek z powołaniem go do Zarządu Powiatu Niżańskiego. Kandydaturę radnego zgłosił starosta niżański Robert Bednarz.

– Z uwagi na fakt, że Zarząd Powiatu Niżańskiego pracuje w składzie pięcioosobowym, a jest obecnie 4 członków zarządu, jest wakat. Chciałem zgłosić kandydata na członka zarządu pana Stanisława Pliszkę. To wieloletni samorządowiec, przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku wcześniejszej kadencji, radny i przewodniczący komisji w Radzie Miejskiej, radny Rady Powiatu Niżańskiego dwóch kadencji, a obecnie wiceprzewodniczący rady, ma też 25-letni staż na stanowisku sołtysa wsi Zarzecze – wyjaśniał starosta. – Pełnił też bardzo, dla mnie ważną rolę, prezesa Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej. Stowarzyszenie to współdziałało z gminami z terenu naszego powiatu, realizowało wiele projektów, pozyskiwało środki, organizowało konkursy, nabory wniosków, konkursy grantowe. To wszystko działo się pod prezesurą Stanisława Pliszki. Myślę, że to osoba bardzo doświadczona, która posiada bardzo dużą wiedzę o samorządzie terytorialnym i w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami z różnych sektorów.

W tajnym głosowaniu za wejściem Pliszki do zarządu głosowało 17 radnych. Jedna osoba była przeciw. Pliszka zajmie w Zarządzie Powiatu Niżańskiego miejsce po zmarłym Janie Połciu.

(dag)

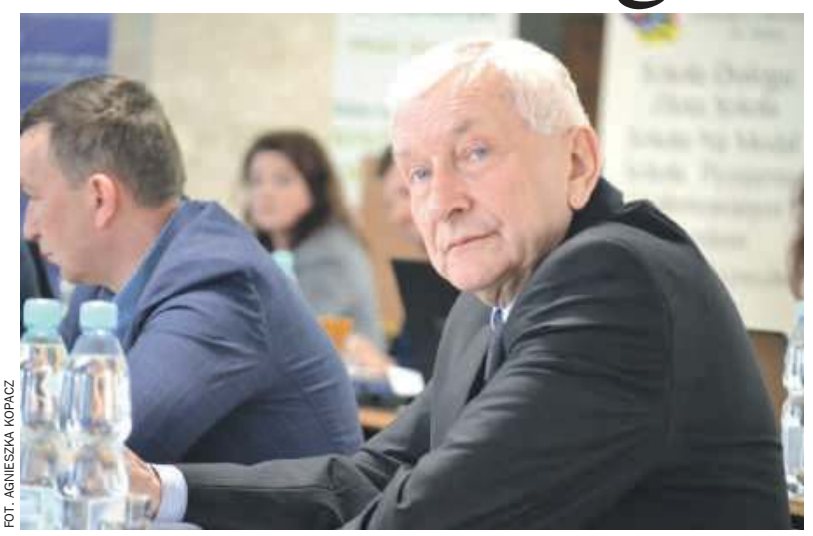

FOT. AGNIESZKA KOPACZ

Pochodzący z Kamionki Górnej Wiesław Kasperek zajął miejsce zmarłego Jana Połcia

Niżański batalion ma patrona

32. Batalion Lekkiej Piechoty z Niska wchodzący w skład 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej otrzymał imię kapitana Stanisława Uczciwka ps. „Wola". Uroczystość nadania imienia odbyła się 2 maja na placu Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu.

W wydarzeniu wzięli udział żołnierze, rodzina patrona, goście honorowi oraz mieszkańcy. Na mocy decyzji Ministra Obrony Narodowej Nr 12/MON z 9 lutego 2022 roku patronem 32. Batalionu Lekkiej Piechoty z Niska został kpt. Stanisław Uczciwek ps. „Wola". Każdy z patronów batalionów wchodzących w skład 3.PBOT odwołuje się do tradycji Armii Krajowej i powojennych organizacji niepodległościowych. Mając jednak na uwadze terytorialny charakter naszej formacji, kandydatów na patronów żołnierze szukają wśród bohaterów wywodzących się z pobliskich regionów.

– Biorąc pod uwagę bohaterstwo kpt. Uczciwka będzie dla nas zaszczytem służyć w batalionie objętym jego patronatem. Będziemy z niego brać przykład oraz trwać w miłości do ojczyzny. Jego działalności przyświecały najszlachetniejsze wartości: Bóg, honor, ojczyzna, męstwo i odwaga. Nadanie jego imienia naszemu batalionowi jest próbą zachowania go w pamięci jako bohatera, który oddała życie za wolność ojczyzny – mówił podczas uroczystości ppłk Tomasz Janusz, dowódca 32. Batalionu Lekkiej Piechoty z Niska.

Stanisław Uczciwek urodził się 11 grudnia 1912 roku w Warszawie w rodzinie rzemieślniczej. Wraz z rodziną dorastał i uczył się w szkołach miejskich w Łowiczu. W 1935 roku w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie otrzymał promocję na stopień podporucznika piechoty. Pierwszym przydziałem służbowym ppor. Uczciwka był 42. Pułk Piechoty w Białymstoku. Przed wybuchem II wojny światowej dołączył do Warszawskiej Brygady Pancerno – Motorowej. Służył na stanowisku dowódcy plutonu moździerzy w szwadronie ckm w 1 Pułku Strzelców Konno – Zmotoryzowanych. Po powrocie do Warszawy włączył się w działalność konspiracyjną. Działając w czasie okupacji pod nazwiskiem Wolnicki, był bohaterem konspiracji antyniemieckiej i oficerem szkoleniowym Armii Krajowej Obwodu Tarnobrzeg. W październiku 1944 roku został zatrzymany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Tarnobrzegu. Poddany brutalnemu śledztwu. 29 października 1944 roku został zastrzelony podczas przesłuchania. Funkcjonariusze UB chcąc ukryć zbrodnię, upozorowali, że doszło do tego podczas próby ucieczki. Oprawcy wyrzucili ciało Stanisława Uczciwka z balkonu na pierwszym piętrze budynku znajdującego się naprzeciw szpitala, a potem poinformowali rodzinę, że „popełnił samobójstwo".

Zmarły oficer AK został pochowany na cmentarzu parafialnym w Tarnobrzegu, gdzie do dzisiaj znajduje się jego grób.

– Tarnobrzeski bohater stał się patronem batalionu Wojsk Obrony Terytorialnej z Niska – podkreśla st. szer. Magdalena Mac, p.o. oficera prasowego 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Warto przypomnieć, że w pamięci mieszkańców Tarnobrzega Uczciwek znany był jako Stanisław Wolnicki pseudonim „Wola". Dopiero kilkanaście lat temu dzięki poszukiwaniom bratanka udało się ustalić jego prawdziwe nazwisko.

(dag)

Magdalena Rachwał nową inspektor sanitarną w Nisku

Powiatowa Stacja Sanitarno–Epidemiologiczna w Nisku ma nowego dyrektora. Na stanowisko Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego powołano Magdalenę Rachwał. Podkarpacki Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny powołał, na okres 5 lat, nowego dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej w Nisku a zarazem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Nisku. Nową szefową niżańskiego sanepidu została Magdalena Rachwał.

Nowa państwowa powiatowa inspektor sanitarna w Nisku to absolwentka Politechniki Krakowskiej na kierunku technologii chemicznej, w PSSE w Nisku pracuje od listopada 2000 roku. Od 2007 roku pełniła funkcję kierownika oddziału nadzoru sanitarnego oraz kierownika jakości. Następnie, 18 października 2018 roku powołana została na stanowisko zastępcy Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Nisku.

Magdalena Rachwał zastąpiła na stanowisku Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Nisku Marię Budkowską, która 28 marca odeszła na emeryturę.

Z nowym dyrektorem niżańskiego sanepidu spotkał się starosta niżański Robert Bednarz. – Jestem przekonany, że pod pani kierownictwem Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Nisku będzie funkcjonowała na najwyższym poziomie, dając mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Wierzę również, że współpraca pomiędzy Powiatem Niżańskim a PSSE w Nisku, będzie się nadal efektywnie rozwijać dla obopólnej korzyści – mówił starosta jednocześnie życząc nowej szefowej niżańskiego sanepidu, satysfakcji z wykonywanej pracy, wytrwałości i ludzkiej życzliwości.

(dag)

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W NISKU

Objęcia stanowiska nowej dyrektor niżańskiego sanepidu Magdalena Rachwał pogratulował starosta niżański Robert Bednarz

eprasa.pl d7fc5354ef

Majówka skąpana w pron

Pierwsze trzy dni maja dla mieszkańców Stalowej Woli były bardzo intensywne, a wszystko za sprawą atrakcji przygotowanych przez lokalne instytucje kultury. Były koncerty, gry i zabawy oraz akcenty sportowe. 3 maja nie zabrakło także akcentów patriotycznych. Rocznicę uchwalenia pierwszej europejskiej konstytucji świętowano również w Nisku.

Za nami stalowowolska majówka 2022. Pogoda dopisała więc mieszkańcy chętnie i tłumnie korzystali z przygotowanych propozycji.

Motoryzacyjne perełki, sportowe i muzyczne uczty

W niedzielę, 1 maja, na trasie wokół Leśniczówki w Ciemnym Kącie rozegrany został XV Rowerowy Cross Country o Puchar Prezydenta Miasta Stalowej Woli. Tego samego dnia na plac Piłsudskiego przed Miejskim Domem Kultury w Stalowej Woli zajechały syreny, warszawy oraz inne pojazdy zabytkowe. Na wyjątkowe „autka" czekało liczne grono miłośników zabytkowych pojazdów. Organizatorami wydarzenia byli Automobilklub Stalowa Wola wspólnie z Klubem Miłośników Syren i Warszaw z Nekli. Impreza odbyła się pod hasłem „Zlot samochodów syrena i warszawa" połączony z „Rozpoczęciem Sezonu Pojazdów Zabytkowych" dla właścicieli pozostałych klasycznych pojazdów. W ramach wydarzenia zaplanowano m.in. wybór najpiękniejszej syreny i warszawy, prezentację pojazdów zabytkowych przez YouTubera Jana Garbacza, grę terenową dla właścicieli pojazdów zabytkowych. Nie zabrakło także parady Pojazdów Zabytkowych ulicami Stalowej Woli.

Pierwszego majowego dnia miłośnicy dobrej muzyki zebrali się pod MDK żeby wysłuchać koncertu pt. „Stalowa Wola Ukrainie". Na scenie zaprezentowali się soliści, chórzyści i instrumentaliści pod batutą Edwarda Horoszko. Zgromadzona pod sceną publiczność wysłuchała różnorodnego repertuaru w języku polskim i ukraińskim. Na scenie stanęli: Puellarum Cantus, Cantus, Chór Kameralny, Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Grupa Wokalna Pałacyk Michla, Nadsańska Orkiestra Kameralna i Chór Nadsańskiej Orkiestry Kameralnej. Koncert poprowadzili Oleksandra Martyshchuk i Jerzy Augustyński.

2 maja na Ciemnym Kącie odbyły się warsztaty zielarskie oraz leśna kąpiel. Nie zabrakło też koncertów na tarasie MDK. Zagrali: Luperman, Fever oraz Wes Gałczyński & Power Train.

Patriotyczna nuta, ortograficzne zmagania, gry i zabawy

3 maja dzień rozpoczął się XIV Stalowowolskim Dyktandem „Gżegżółki" z tekstem Anny Garbacz dotyczącym natury. W ortograficznych zmaganiach udział wzięło 82 śmiałków. Laureatami XIV Stalowowolskiego Dyktanda „Gżegżółki" zostali: I miejsce – Ewa Gierlach z Rzeszowa (nagroda: 1500 zł), II miejsce – Barbara Skrzypek ze Stalowej Woli – (nagroda: 1000 zł), III miejsce – Jolanta Pastuch z Pysznicy (nagroda: 500 zł).

Ostatniego dnia stalowowolskiej majówki zapachniało tradycją naszych przodków. Organizatorzy przygotowali prawdziwą lasowiacką zagrodę – pełną zabawy, gier, łamigłówek, pysznego jedzenia oraz kulinarnych wyzwań dla młodszych i starszych.

Podczas imprezy zorganizowanej przy Miejskim Domu Kultury, można było zobaczyć zwierzęta gospodarskie, zrobić domowe masło z ziołowymi dodatkami, zjeść proziaki, czy wydoić krowę. Na uczestników wydarzenia czekały również warsztaty zielarskie oraz kulinarne. Nie zabrakło też pokazów mody lasowiackiej.

Głównym punktem programu była trzynasta już Stalowowolska Rowerowa Masa Krytyczna. W tym roku w wydarzeniu uczestniczyło około 140 mieszkańców. Wszyscy rowerzyści wzięli udział w losowaniu cennych nagród. Podczas imprezy nie zabrakło też ukraińskiego akcentu. Na osoby, które przyjechały na popularnym niegdyś rowerze „Ukraina" produkowanym w Charkowie, czekała specjalna pula nagród.

Tego dnia przy MDK nie zabrakło również muzycznego akcentu. Scena należała tym razem do: Krzysztofa St. Karasińskiego, Fiesta Amigos oraz grupy Czerwony Tulipan.

Z kolei w Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego mieszkańcy wzięli udział we wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych oraz znanych szlagierów z okresu międzywojennego z klimatyczną Retro Bandą w składzie instrumentalnym: akordeon, skrzypce i gitara. Następnie na dziedzińcu galerii odbył się pokaz musztry paradnej Zespołu Mażoretek „Różanki", a zaraz po nim w Rozwadowskim Domu Kultury „Sokół" rozpoczął się program słowno-muzyczny „Dokąd idziesz Polsko..." w wykonaniu zespołów artystycznych RDK oraz Chóru Kameralnego MDK w Stalowej Woli.

Dzieci mogły wykazać się plastycznymi zdolnościami

FOT. LG

W Nisku uroczystości z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 na placu Wolności

Motoryzacyjne perełki wypełniły plac Piłsudskiego w Stalowej Woli

FOT. KAROLINA GRYN

Chętni mogli zobaczyć, że dawniej produkcja masła nie należała do najprostszych czynności

Stalowowolska Rowerowa Masa Krytyczna przyciąga mies

eprasa.pl d7fc5354ef

mieniach słońca

W Nisku świętowali rocznicę uchwalenia Konstytucji

3 maja hucznie świętowali również mieszkańcy Niska. Tradycyjnie już, w sanktuarium św. Józefa odprawiono mszę św. w intencji Ojczyzny i złożono kwiaty przed figurą Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski.

Uczestnicy nabożeństwa, w uroczystym korowodzie prowadzonym przez Reprezentacyjną Sekcję Taneczną Mażoretek NCK „Sokół" oraz Orkiestrę Dętą OSP z Zarzecza, przeszli na plac Wolności. Tam głos zabrał burmistrz gminy i miasta Nisko Waldemar Ślusarczyk.

– Świętujemy wspólnie 231. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W 1791 roku nasi przodkowie podjęli ambitną i bezprecedensową próbę dogłębnej reformy państwa. Uchwalenie Konstytucji przez Sejm Wielki, było aktem przełomowym. Zarówno w senesie politycznym, jak i moralnym. Była to pierwsza nowoczesna konstytucja w Europie, i druga na świecie. Uporządkowała zasady funkcjonowania władz państwowych oraz prawa i obowiązki obywateli Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Dokument ten stał się symbolem tradycji wyzwoleńczych państwa polskiego. Konstytucja 3 Maja przez wieki uczyła, że dla osiągnięcia ważnych, społecznych celów warto stawać ponad podziałami. W tym ważnym dla wszystkich Polaków dniu, zwracamy się również w stronę naszych sąsiadów z Ukrainy, których dotknęła tragedia wojny. Solidaryzujemy się z nimi i z całego serca wspieramy. Pielęgnujemy i szanujmy naszą niepodległość. Niech ta majowa jutrzenka przyniesie wam wiele radości – mówił burmistrz.

To, jak ważna dla Polaków jest data 3 maja podkreślił również starosta niżański Robert Bednarz.

– To dzień radosnego i patriotycznego świętowania. Celebrowania naszej polskiej państwowości. Konstytucja 3 Maja uchwalona w roku 1791 to akt narodowego odrodzenia i pojednania narodu. Święto 3 Maja ma także swe racje historyczne i polityczne. Patrząc na nas tutaj zgromadzonych widać tego samego ducha, który tkwił w rodakach żyjących w tamtych czasach. Każdy z nas docenia i przeżywa ten wzniosły moment. Dzisiaj jako dumni Polacy i mieszkańcy powiatu niżańskiego składamy wieńce przy pomnikach poświęconych pamięci bohaterów poległych za wolność oraz oddajemy hołd pomordowanym w walce o niepodległość – mówił.

Podczas uroczystości miał miejsce Apel Pamięci i salwa honorowa w wykonaniu żołnierzy Garnizonu Nisko. Uroczystości na placu Wolności zakończył pokaz artystyczny formacji mażoretek.

(as), (kag), (lg)

Chórzyści, soliści, instrumentaliści w koncercie „Stalowa Wola Ukrainie"

FOT. ALEKSANDRA SOBÓL

Pokaz musztry paradnej Zespołu Mażoretek „Różanki"

maja miały miejsce tradycyjnie

Luperman na scenie letnie MDK

zkańców w różnym wieku

Jedną z atrakcji przy MDK były warsztaty zielarskie, podczas których można było poznać właściwości lecznicze roślin. Jedną z prowadzących była Czesława Zawadzka z Przychojca k. Leżajska

Chór Kameralny na scenie Rozwadowskiego Domu Kultury „Sokół"

Ponad 80 śmiałków mierzyło się z tegorocznym tekstem XIV Dyktanda „Gżegżółki"

eprasa.pl d7fc5354ef

Przegląd prasy dawnej i dawniejszej – Bartłomiej Pucko

Spod znaku Byka i Maczugi

Przestępczość w czasach II Rzeczpospolitej sięgnęła niesłychanego poziomu. Nie było zakątka Polski, w którym nie szalałaby groźna banda lub niebezpieczny przestępca. Jednak to w naszym regionie padł makabryczny rekord. Do 1936 roku wykonano tu największą liczbę wyroków śmierci w skali przedwojennej Polski.

FOT. ARCHIWUM AUTORA

Władysław Maczuga, jeden z najbardziej osławionych przestępców Podkarpacia. Za jego schwytanie policja wyznaczyła nagrodę w wysokości przeciętnej ówczesnej dwuletniej pensji

Pierwszy wyrok śmierci przez powieszenie w przedwojennej Polsce został wykonany w Rzeszowie. Na stryku zawisnął Panek – wspólnik osławionego Panicza, bandyty grasującego w całym kraju. Potem powieszony został Stąpor, zabójca handlarza świń z Kolbuszowej. Następni byli Paź i Kiełbowski za napad pod Majdanem Kolbuszowskim, podczas którego zginął posterunkowy Markiewicz. Kunysz zawisnął za napad rabunkowy i zabicie Pelca pod Łańcutem. Kolejny był Antoni Janusz wspólnik Maczugi, a potem jeszcze Królikowski i Tyszka. Wyrok śmierci usłyszał też Gabriel Czechura, zabójca naczelnika tarnobrzeskiego sądu, który jednak kary uniknął. Pisaliśmy o jego historii w jednym z poprzednich wydań „Sztafety". Wyrok śmierci usłyszał również najsłynniejszy przestępca Podkarpacia, Władysław Maczuga. Zmarł jednak przed przybyciem kata w wyniku ran odniesionych podczas policyjnego pościgu po drugiej ucieczce z więzienia.

Legenda Byka i Maczugi

Władysław Maczuga i jego kolega Antoni Byk tworzyli bez wątpienia najsłynniejszą szajkę przestępczą w naszym regionie. Działali w okolicach Łańcuta, a ich sumienia obciążają czyny tak bezlitosne i okrutne, że trudno znaleźć na naszym terenie podobne przykłady. Obaj pozbawieni jakichkolwiek skrupułów, swoje ofiary mordowali, okaleczali i rabowali w sposób niezwykle bezwzględny. Przez lata byli nieuchwytni, a ich przestępcze wyczyny i zmagania policjantów próbujących schwytać bandytów śledziła cała Polska. Jest to jednak temat na osobną opowieść.

Tymczasem działania Byka i Maczugi znalazły licznych naśladowców w naszej okolicy. Ówczesna prasa alarmowała: „W powiecie tarnobrzeskim szerzy się bandytyzm w sposób zatrważający. Zorganizowane bandy ukrywające się w kępach nadwiślańskich pod Tarnobrzegiem i dalej ku Sandomierzowi niepokoją ludność wsi i miasteczek (…) Wszędzie grasują bandyci, znacząc swą drogę trupami". Przestępcy wzorując się na słynnej bandzie, sięgali po bezwzględne metody działania, szerząc strach i terror wśród mieszkańców okolicznych powiatów.

Jestem Maczuga, dawaj pieniądze!

Pewnej nocy w marcu 1935 roku do domu państwa Paluchów w Pysznicy wdarło się dwóch zamaskowanych mężczyzn. Wybili okno kijem, rozbili stojącą na stole lampę, a jeden z nich wrzasnął: „jestem Maczuga, dawaj 1000 dolarów, bo jak nie to śmierć!". Po tym okrzyku rzucili się na przestraszonych ludzi i usiłowali ich dusić. Na koniec splądrowali mieszkanie i zabrali 80 złotych. Policja szybko namierzyła rabusiów, którymi wcale nie okazali się Maczuga z kompanami, tylko miejscowi młodzieńcy: W. Herdzik i A. Chmiel. A ci, szybko trafili przed oblicze wymiaru sprawiedliwości.

Dłużej trwało rozpracowywanie rabusiów działających na drodze pomiędzy Niskiem a Jeżowem. Od wielu miesięcy przy trakcie grasowała banda napadająca kupców przejeżdżających furmankami, zdarzały się też nocne napady na domy bogatych mieszkańców. Bandyci mieli zawsze twarze uczernione sadzą, byli bezwzględni i brutalni. Jednego z kupców stawiających opór zamordowali. W końcu policja przysłała do miasteczka tajnego detektywa. Ignacy Dragan, lwowski policjant mający na swoim koncie mnóstwo sukcesów w podobnych śledztwach, szybko zabrał się do pracy. Analizując sposób działania przestępców natychmiast wyciągnął wniosek, że muszą oni przebywać w Nisku, dzięki czemu orientują się, kiedy i który z kupców właśnie wyjeżdża z miasteczka. Lwowski śledczy począł kręcić się po rynku w czasie targów i bacznie obserwował zachowania bywalców placu. Łatwo zorientował się, że kilku dżentelmenów nie załatwia tu żadnych interesów, a jedynie spacerują obserwując spode łba handlujących kupców. Chciał ich śledzić, ale tajemniczy panowie byli ostrożni i baczyli, by nie ciągnąć za sobą „ogona". Dragan pomyślał więc, że lepszą metodą będzie śledzenie kupców. Wybrał jednego z nich, który tego dnia zrobił świetny interes i dyskretnie konno podążał za jego furmanką drogą do Jeżowego. W pewnym momencie zaprzęg kupca oblegli usmarowani sadzą na twarzach ludzie z bronią w ręku. Całą scenę detektyw obserwował zza zasłony zarośli. Bandyci bez przeszkód obrabowali przerażonego człowieka i zniknęli w lesie. Dragan po cichu ich śledził. Bandyci dotarli na śródleśną polanę. Zmyli maskowanie z twarzy i podzielili się łupem. Dragan przebywał w Nisku na tyle długo, by rozpoznać ze zdziwieniem wśród nich jednego z najbardziej szanowanych obywateli miasteczka, Stefana W.

Dalej sprawy potoczyły się szybko. Kilka godzin później do mieszkania mocno zaskoczonego bandyty wkroczył lwowski detektyw z prokuratorem i miejscową policją. Oprócz łupów z ostatnich napadów mundurowi znaleźli tam plany linii kolejowej. Stefan wyjaśnił po prostu, że chcieli wykoleić pociąg Warszawa – Lwów. – „Takie rzeczy od dwana robi się w Ameryce" – dodał.

Fałszywy fryzjer

W 1933 roku w Zarzeczu koło Niska zamieszkał Wojciech Wojtak. Przybył on gdzieś z Polski do swoich krewnych i oświadczył im, że zamierza założyć w Rudniku nad Sanem zakład fryzjerski. W rzeczywistości był to zawodowy złodziej i włamywacz. Przed krewnymi udawał, że prowadzi zakład, tymczasem pod Niskiem stworzył sobie kryjówkę na łupy, która wypełniała się z każdym tygodniem. Obywatele miasta uważali go za eleganckiego i uczciwego młodego człowieka. Znalazł przyjaciół, zaręczył się z panną Julią Teofilską. Przez rok prowadził podwójne życie zwodząc wszystkich dookoła. Chociaż właściwie nie wszystkich. Od pewnego czasu młodzieńcowi przyglądała się policja. Szybko odkryła, że żadnego zakładu fryzjerskiego w sąsiednim miasteczku nasz bohater nie prowadzi, chodź ma pieniądze na przyzwoite życie. Za to w okolicy mnożą się napady i włamania. Mundurowi śledzili Wojtaka, aż dotarli za nim do kryjówki z łupem. Tam go osaczyli. Wywiązała się strzelanina, bo przestępca nie chciał się poddać. Ostatnią kulę fałszywy fryzjer przeznaczył dla siebie.

Podobnie skończyła się, kilka lat wcześniej, historia innego zbrodniarza, tym razem z Łętowni. W 1928 roku niżańska policja prowadziła tam śledztwo w sprawie morderstw na tle rabunkowym popełnionych na Wojciechu Zastawnym i Peśli Schwobel. Śledczy w trakcie dochodzenia ustalili mordercę. Był nim Franciszek Kozłowski, również z Łętowni. Mundurowi otoczyli dom podejrzanego. Ten jednak jakimś sposobem się wymknął i zbiegł w pola. Pościg przybył za późno. Franciszek rzucił się do stawu i utonął. Ciało samobójcy policja oddała rodzinie.

Ulanów i okolice

Inny napad miał miejsce w listopadzie 1934 roku, w miejscowości Borki koło Ulanowa. Jak donosi Kurier Lwowski nocą do domu Franciszka Bieńki wtargnęło trzech zamaskowanych mężczyzn. Napastnicy grożąc bronią splądrowali siedzibę gospodarza i wymknęli się na zewnątrz. Tam trafili na patrol policji. Wywiązała się strzelanina, ale sprawcom udało się zbiec w mrokach nocy. Szybko jednak zarządzono pościg i bandytów schwytano. Byli to trzej parobkowie z Borków: 25-letni Jan Piskorowski, 22-letni Franciszek Otto i 27-letni Jan Szpytma.

Skoro jesteśmy w okolicach Ulanowa, warto przypomnieć dwie niezwykłe historie związane z przestępczością tego flisackiego miasteczka. W 1934 roku na miejscowy posterunek Policji Państwowej zgłosił się Józef Mikolas z Glinianki. Zaskoczonym mundurowym oświadczył, że przed dziesięcioma laty zabił człowieka. Starsi stażem funkcjonariusze przypomnieli sobie natychmiast niewyjaśnioną historię z grudnia 1924 roku. Wówczas to w lesie należącym do dworu w Bielinach, znaleziono zwłoki gajowego Józefa Konia. Mężczyzna zginął od kuli karabinu, która utkwiła w jego głowie. Karabin leżał na jego piersi, a w lufie tkwiła łuska. Śledczym od razu nasunęła się myśl, że to próba upozorowania samobójstwa. Poszlaki naprowadziły policję na ślad Mikolasa, ale z braku dowodów śledztwo umorzyli. Po dziesięciu latach, ruszony wyrzutami sumienia, morderca sam opowiedział swoją historię. Przed dziesięciu laty za namową brata Franciszek udał się do lasu z zamiarem kłusowania na zwierzynę. Tam na niecnym procederze przyłapał go gajowy z Bielin. Kłusownik początkowo uciekał, ale w pewnym momencie odwrócił się i strzelił do Konia. Gajowy padł martwy, a zabójca pobiegł do domu. Tam wspólnie z bratem ustalili, że upozorują samobójstwo. Sprawa ucichła, ale sumienie dręczyło Mikolasa przez dziesięć lat i ostatecznie przywiodło go przed oblicze Temidy.

Równie ciekawa była historia Ignacego Beera z Ulanowa. Proces tego złodzieja–recydywisty nieoczekiwanie wzbudził duży rozgłos w krajowej prasie w listopadzie 1934 roku. Sprawa wydawała się prosta: przestępca, który dopuścił się szeregu nieprawości wobec współmieszkańców swojego miasteczka odpowie wreszcie za swoje wieloletnie działania. Jednak linia obrony, jaką przyjął podczas mowy końcowej stała się prawdziwą sensacją. „Beer, na pół niemowa, niewyraźnemi i nieartykułowanemi półzdaniami podniósł, że stracił zdrowie i mowę w obronie ojczyzny, biorąc czynny udział w powstaniu górnośląskiem". Zeznał, że za wykonanie kilku bardzo niebezpiecznych misji wysadzania ważnych obiektów otrzymał medal i 28 tys. zł od ministerstwa w Warszawie. Pieniądze skradziono mu jeszcze w dniu odbioru, w stolicy.

„Gdy wrócił do domu, a żona i troje dzieci domagały się chleba, zwracał się po pracę do rozmaitych czynników, mówiąc, że gdy nie uzyska pomocy będzie musiał kraść. Gdyby chociaż półtora złotego mógł zarobić dziennie, byłby dalej szedł uczciwą drogą". Sąd łagodnie potraktował starego weterana. Mimo, iż przestępstw na sumieniu byłego żołnierza nie brakowało, dostał tylko dwa lata odsiadki.

To tylko kilka przykładów działalności przestępców w naszej okolicy w czasach dwudziestolecia międzywojennego. Do podobnych, a zapomnianych już nieco zdarzeń powrócimy wkrótce.

eprasa.pl d7fc5354ef

Taneczna fatamorgana

W harmonogram imprez organizowanych przez Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli na stałe wpisał się spektakl z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca. Zespół „Pasja" tym razem zabrał nas w magiczny świat tańca przedstawieniem zatytułowanym „Miraż".

Międzynarodowy Dzień Tańca, obchodzony na świecie 29 kwietnia, został ustanowiony w 1982 roku. przez Komitet Tańca Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. Datę święta wybrano na pamiątkę chrztu wybitnego reformatora sztuki tańca, twórcy europejskiego teatru baletowego, francuskiego tancerza i choreografa Jeana-Georges'a Noverre'a

– Od kilkunastu lat celebrujemy to święto. Promujemy je poprzez taniec współczesny. W tym roku tematem spektaklu są wyobrażenia, zjawy, nieistniejące odczucia, które nam towarzyszą bardzo często każdego dnia. Przygotowując choreografię chciałam zobaczyć, jak sobie tancerze z nim poradzą, jak oni to odczuwają. I jak się okazało bardzo podchwycili temat, zrozumieli i bardzo im się spodobał – mówiła Urszula Wieczorek, choreograf Młodzieżowego Zespołu Tanecznego „Pasja".

Jak zawsze publiczność nie zawiodła. Sala widowiskowa SDK wypełniła się niemal po brzegi miłośnikami tańca i talentu stalowowolskiej młodzieży. Każdy taniec był przepełniony emocjami, które udzieliły się niejednemu z widzów. Poszczególne występy nagradzane były gromkimi brawami.

(kag)

Niektórzy tancerze sami opracowali swoje choreografie

Naucz się korzystać z wyobraźni

Choć Jan Marcin Szancer znany jest przede wszystkim ze swoich barwnych ilustracji, utrzymanych w baśniowej atmosferze, jego biografia wcale nie jest baśniowa. Mogą się o tym przekonać ci, którzy odwiedzą nową, czasową wystawę w Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego w Stalowej Woli zatytułowaną „Szancer, wyobraź sobie!".

Jan Marcin Szancer urodził się w 1902 roku, w polsko-żydowskiej rodzinie, jako najmłodsze dziecko. Ukończył krakowską Akademię Sztuk Pięknych. Po studiach pracował jako redaktor i ilustrator „Świerszczyka" – czasopisma dla dzieci. Sławę przyniosły mu ilustracje do ponad 200 książek, między innymi do Trylogii Henryka Sienkiewicza, „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza i serii o Panu Kleksie autorstwa Jana Brzechwy.

W czasie II wojny światowej Szancer przebywał w Warszawie. Szkicował plakaty propagandowe dla Armii Krajowej. W czasie powstania warszawskiego trafił do obozu przejściowego, a stamtąd do Makowa Podhalańskiego.

Pomimo wojny, Szancer nie przestał rysować. Najbardziej kolorowe ilustracje powstały w najczarniejszym okresie jego życia.

Pisał także baśnie, tworzył scenografie teatralne i filmowe. Po wojnie został pierwszym dyrektorem artystycznym Telewizji Polskiej.

Wystawa ma uczyć i zachęcać dzieci do korzystania z tego, co jest dla nich naturalne – wyobraźni. Zwiedzający mogą poczuć się jak bohaterowie baśni, osadzonej w ważnych wydarzeniach z życia artysty.

Muzeum Regionalne w Stalowej Woli zaprasza widzów do świata Szancera: najpierw małego Jasia, który dopiero uczy się rysować, następnie starszego Janka, stawiającego pierwsze kroki na drodze ilustratorskiej kariery, wreszcie szacownego pana Jana, który – mimo trudnych doświadczeń – nawet jako dorosły nie stracił dziecięcej wyobraźni.

Oprócz rysunków Szancera na wystawie znajdują się także instalacje przygotowane specjalnie na potrzeby ekspozycji: tetr cieni czy scena teatralna. Dzięki takiej scenografii zwiedzający mogą poczuć się jak bohaterowie bajki, opartej na istotnych wydarzeniach z życia rysownika, i wraz z nim ćwiczyć swoją wyobraźnię.

W swej podstawowej warstwie wystawa skierowana jest do dzieci, ale posiada również drugą linię narracyjną, przeznaczoną dla widzów dorosłych. Obejmuje ona opowieść o losach artysty. Otwarcie wystawy w Stalowej Woli połączone było z rodzinnymi warsztatami, podczas których uczestnicy stworzyli lokomotywę z wiersza Tuwima, puszczając wodze fantazji i wymyślając zawartość bajkowych wagonów.

(kag)

Pięć minut o książce

pod patronatem SZTAFETY

Pod takim tytułem stalowowolska filia Biblioteki Pedagogicznej w Tarnobrzegu organizuje konkurs skierowany do uczniów szkół podstawowych powiatu stalowowolskiego. Założenia konkursowe są bardzo oryginalne, aby wziąć udział w konkursie nie wystarczy książkę tylko przeczytać.

Powiatowy Konkurs Czytelniczy „Booktalking, czyli pięć minut o książce" skierowany jest do uczniów szkół podstawowych. Zadaniem uczestnika konkursu jest ustna prezentacja dowolnej książki metodą booktalkingu. Wypowiedź nie może przekroczyć 5 minut, a uczeń opowiada jurorom o książce w wybranym przez siebie stylu booktalkingu, może to być: streszczenie fabuły, zaprezentowanie głównego bohatera, przedstawienie tylko jednego epizodu, oddanie nastroju, bądź połączenie wszystkich tych stylów w jednej prezentacji.

Organizatorom konkursu zależy na popularyzacji i podnoszeniu poziomu czytelnictwa, zachęceniu do czytania, rozwijaniu świadomości literackiej uczniów oraz doskonaleniu ich umiejętności autoprezentacji. – Konkurs organizujemy aby promować czytelnictwo. Uważam, że książka papierowa nigdy nie zginie. Chcemy umożliwić dzieciom wystąpienie, by mogły się zaprezentować, przełamać strach przed wystąpieniami publicznymi, by zaprezentowały swoje wspaniałe umiejętności. Organizujemy ten konkurs od kilku lat z przerwą na pandemię, i wiem jak wspaniałe są dzieci, jak wspaniałe są ich wystąpienia. Dlatego serdecznie zapraszamy do uczestnictwa wszystkie dzieci ze szkół podstawowych w Stalowej Woli i powiecie stalowowolskim. Będą atrakcyjne nagrody, warto o nie powalczyć – mówi Danuta Rzeszutek, kierownik Biblioteki Pedagogicznej w Tarnobrzegu Filia w Stalowej Woli.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest dostarczenie do stalowowolskiej filii BP wypełnionej karty zgłoszenia wraz z oświadczeniem o wykorzystaniu danych osobowych uczestnika na potrzeby organizatora. Każda szkoła może zgłosić do konkursu maksymalnie 3 uczestników w każdej kategorii. Przewidziano dwie kategorie wiekowe: I – klasy I-IV i II dla klas V-VIII.

Jury będzie brało pod uwagę poprawność językową, płynność wypowiedzi, komunikatywność wybranego stylu, kompozycję wypowiedzi, umiejętność gospodarowania czasem. Ponadto oceniane będą elementy istotne dla techniki booktalkingu, czyli m.in.: mówienie z pamięci, oddanie atmosfery książki, użycie elementów reklamy, umiejętność zainteresowania odbiorcy utworem, zaangażowanie emocjonalne, kontakt ze słuchaczami, zaskakujący sposób prezentacji np. poprzez użycie multimediów. Istotne może się okazać opowiedzenie o tym, jaki wpływ miała prezentowana książka na uczestnika konkursu.

Komisja konkursowa wyłoni laureata oraz zdobywców drugiego i trzeciego miejsca w obu kategoriach wiekowych. Możliwe jest przyznanie wyróżnień, ale też zrezygnowanie z przyznania nagrody w danej kategorii lub przyznanie nagrody specjalnej. Szczegółowe zapisy zawiera regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej biblioteki. Informacji udziela też Danuta Rzeszutek pod numerem 15 842 05 65.

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 16 maja br. Finał konkursu zaplanowano na 30 maja w Publicznej Szkole Podstawowej nr 11 im. Szarych Szeregów w Stalowej Woli. Po wysłuchaniu wszystkich uczestników, jury ogłosi wyniki i zostaną wręczone nagrody. Fundatorem nagród jest też Wydawnictwo Sztafeta, które objęło wydarzenie patronatem medialnym. Do rąk laureatów od „Sztafety" trafią dwa zaproszenia, każde dla 4 osób, do Magicznych Ogrodów.

Organizatorem Powiatowego Konkursu Czytelniczego jest Biblioteka Pedagogiczna w Tarnobrzegu Filia w Stalowej Woli

mieszcząca się przy ul. Orzeszkowej 2, współorganizatorem Publiczna Szkoła Podstawowa nr 11 im. Szarych Szeregów w Stalowej Woli. Patronat honorowy objął Marszałek Województwa Podkarpackiego i Prezydent Stalowej Woli, patronat medialny: TV STELLA i tygodnik „Sztafeta".

(it)

Czym jest booktalking?

Booktalking to krótkie zareklamowanie książki. Nie jest to streszczenie ani recenzja, ale raczej przedstawienie bohaterów, fabuły czy też kilku scen z książki w taki sposób, by słuchacze chcieli sięgnąć po nią i przeczytać ją samodzielnie. Booktalking to również dzielenie się ze słuchaczami swoim entuzjazmem do książek i zachęcanie do czytania dla przyjemności. Główną zasadą prezentacji książek metodą booktalkingu jest nieujawnianie wszystkich informacji o książce, ale uwzględnianie tylko kuszących fragmentów.

ALE KINO!

Doktor Strange w multiwersum obłędu
(przygodowy, akcja, USA, 2022)
Wyrusz w nieznane z doktorem Strangem, który z pomocą starych i nowych nadnaturalnych sojuszników przemierza zaskakujące i niebezpieczne alternatywne światy, tocząc walkę z tajemniczym wrogiem.

Fucking Bornholm
(komediodramat, Polska, 2022)
Grupa przyjaciół wybiera się z dziećmi na tradycyjny wyjazd na długi weekend, który od lat spędzają na duńskiej wyspie Bornholm. Incydent między dziećmi wywoła falę kryzysu w ich relacjach. Każda z par sprawia wrażenie szczęśliwej, ale czy tak jest naprawdę? Czy żyją pozorami?

Igrzyska zwierzaków
(animacja, Australia, USA, 2022)
Urodzona optymistka Daisy marzy o tym, żeby wygrać wielkie zawody dla „Najstraszniejszych zwierząt świata". Problem w tym, że będąc uroczym ssakiem z gatunku kuoka, przypominającym skrzyżowanie chomika z… kangurem, ma nikłe szanse na rywalizację z największymi i najgroźniejszymi drapieżnikami planety. Ale od czego są upór i wierni przyjaciele. Aby dokonać niemożliwego, Daisy rozpocznie trudny trening pod okiem starego mistrza – Croco Dilla.

Nieznośny ciężar wielkiego talentu
(komedia, USA, 2022)
Potrzebujący zastrzyku gotówki hollywoodzki gwiazdor Nicolas Cage przyjmuje zaproszenie do posiadłości tajemniczego milionera, nie podejrzewając, że staje się uczestnikiem bardzo niebezpiecznej gry.

GRATISY

HELIOS

Niżańskie Centrum Kultury

Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ"** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **13.00–13.05 w czwartek**.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ": **Doktor Strange w multiwersum obłędu**, USA; 6–8.05, godz. 16.30, 19.00; 11.05, godz. 16.30, 19.00

Stalowa Wola

HELIOS: Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a, USA; 6–10.05, godz. 13.30; 11.05, godz. 13.50; 12.05, godz. 13.30; **Sonic 2. Szybki jak błyskawica**; USA/Japonia; 6–8.05, godz. 10.45, 15.15, 18.00; 9.05, godz. 10.45, 15.15; 10.05, godz. 10.45, 18.00; 11.05, godz. 10.45, 18.00; 11.05, godz. 11.10, 14.45, 17.30; 12.05, godz. 10.45, 15.15; **Wiking**, Wlk. Brytania/USA; 6–8.05, godz. 20.45; 9.05, godz. 20.00; 10.05, godz. 20.45; 11.05, godz. 20.15; 12.05, godz. 20.30; **X**, USA; 6–10.05, godz. 21.30; 11.05, godz. 21.45; 12.05, godz. 21.30; **Fucking Bornholm**, Polska; 6–10.05, godz. 19.00; 12.05, godz. 19.00; **Doktor Strange w multiwersum obłędu**, USA; 6–8.05, godz. 14.40; 9.05, godz. 12.50, 21.20; 10.05, godz. 14.40; 11.05, godz. 15.10; 12.05, godz. 14.40; 6–7.05, godz. 10.00, 15.40, 17.30; 8.05, godz. 12.50, 15.40, 17.30; 9.05, godz. 11.50, 1540, 17.30; 10–12.05, godz. 10.00, 15.40, 17.30; 6–7.05, godz. 12.50, 18.30, 20.20, 21.20; 8.05, godz. 18.30, 20.20, 21.20; 9.05, godz. 14.40, 18.30, 20.20; 10.05, godz. 12.50, 18.30, 20.20, 21.20; 12.05, godz. 18.30, 20.20, 21.20; 6–8.05, godz. 11.50; 9.05, godz. 10.00; 10.05, godz. 11.50; 11.05, godz. 12.20; 12.05, godz. 11.50; **Przeżyć**, Dania/Francja; 9.05, godz. 18.00; **Lokatorka**, Polska; 12.05, godz. 13.00, 18.00

eprasa.pl d7fc5354ef

W rocznicę bitwy pod Kuryłówką

8 maja odbędą się uroczystości związane z 77. rocznicą bitwy pod Kuryłówką, która rozegrała się 6 maja 1945 r. i należy do największych zwycięskich bojów żołnierzy podziemia antykomunistycznego z NKWD.

Obchody rozpoczną się mszą świętą o godz. 11 w kościele parafialnym p.w. Świętego Józefa w Kuryłówce. Bezpośrednio po mszy nastąpi przemarsz wszystkich uczestników pod pomnik w centrum Kuryłówki, gdzie ok. 12.30 będą miały kolejne punkty programu: składanie wieńców i wiązanek, strażacka grochówka przy strażnicy OSP w Kuryłówce.

Przypomnijmy. 3 maja 1945 roku w lesie koło Ożanny w pobliżu Kuryłówki miała miejsce zbiórka oddziałów leśnych NZW, świeżo zasilonych dezerterami z „ludowego" WP. Polową mszę św. w intencji Ojczyzny odprawił o. Bartłomiej Głowacki, bernardyn z Leżajska.

Tymczasem za dezerterami posuwał się pościg – utworzony 29 kwietnia zbiorczy pułk wojsk ochrony pogranicza NKWD. To właśnie z enkawudzistami z tej jednostki starli się pod Kuryłówką partyzanci NZW. Do pierwszej potyczki doszło już 5 maja, gdy w Kuryłówce niepodziewanie pojawiły się dwie sowieckie tankietki. Zostały one ostrzelane i zmuszone do odwrotu w stronę promu na Sanie, którym przeprawiły się na drugi brzeg rzeki. Spodziewając się ataku sowieckiego na drugi dzień, „Ojciec Jan" na naradzie z „Tatarem" (który stanowczo opowiadał się za przyjęciem walki) oraz dowódcami oddziałów leśnych: „Wołyniakiem", „Radwanem" „Majką" i „Lisem" określił plan działania. Ustalono warty, patrole i pasy działania poszczególnych oddziałów.

6 maja ok. godz. 6 rano sowieci uderzyli od strony Kulna. Jako pierwszy atak NKWD przyjął oddział „Radwana". Następnie do walki włączyły się oddziały „Majki" i „Lisa". Wreszcie z prawej flanki od strony Ożanny sowietów zaatakował najliczniejszy i posiadający najwięcej broni maszynowej oddział „Wołyniaka". Enkawudzistów wzięto w kleszcze, tak aby nie mogli wycofać się za San. Walka mająca charakter regularnej bitwy trwała ponad 8 godzin. Po stronie polskiej w bitwie brało udział w sumie ok. 170–200 żołnierzy. Zdecydowaną przewagę uzyskali – dobrze przygotowani do odparcia ataku i lepiej znający teren – partyzanci.

Sowieci ponieśli stosunkowe duże stary. Różne polskie źródła szacują je na 57–70 poległych. Straty strony polskiej były zdecydowanie mniejsze. Zginęło 5 partyzantów NZW, a 7 lub 8 zostało rannych.

Wkrótce po bitwie na rozkaz „Ojca Jana" odziały leśne NZW wycofały się na lewy brzeg Sanu. W obawie przed sowieckimi represjami Kuryłówkę opuścili także jej mieszkańcy, chroniąc się w Starym Mieście i Leżajsku.

8 maja oddziały NKWD przeprowadziły pacyfikację Kuryłówki. Spalonych zostało ok. 200 domów i zabudowań gospodarczych. Sowieci zamordowali również 8 mężczyzn, którzy pozostali we wsi.

6 maja 2018 r. w Kuryłówce odsłonięto pomnik upamietniający bitwę. Wydarzenia z maja 1945 roku upamiętniono także na jednej z tablic znajdujących sie na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

(dag)

PRAWNIK WYJAŚNIA

Pożyczka w rodzinie

– Chcę kupić mieszkanie, jednakże nie mam całej kwoty potrzebnej na jego zakup. Rodzice zaoferowali mi pomoc i obiecali mi pożyczyć określoną kwotę. Jak mam taką transakcję przeprowadzić, aby nie narazić ani siebie ani rodziców na kłopoty w urzędzie skarbowym? Czy taka pożyczka będzie opodatkowana? – pyta Czytelniczka Sztafety.

Pożyczka od rodziny to często jedyny sposób na uzbieranie potrzebnego wkładu własnego na zakup mieszkania czy też domu, zwłaszcza w obecnej sytuacji, gdy rosną stopy procentowe kredytów, czy też mają miejsce problemy ze zdolnością kredytową. Zgodnie z art. 720 § 1 kodeksu cywilnego, podpisując umowę pożyczki, jedna ze stron zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną sumę pieniędzy lub rzeczy, a druga strona zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy lub rzeczy w określonym czasie. Pożyczka nieoprocentowana od rodziny podobnie jak ta oprocentowana zgodnie z prawem musi zostać udokumentowana, jeśli jej wysokość przekracza tysiąc złotych.

Pożyczka w rodzinie do kwoty 9637 zł

Umowy pożyczki, co do zasady, są opodatkowane podatkiem od czynności cywilnoprawnych (PCC), który wynosi 0,5 proc. pożyczanej kwoty. Do zapłacenia podatku PCC zobowiązany jest pożyczkobiorca. Są pewne wyjątki, które dają prawo do zwolnienia z obowiązku zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych przewidzianego dla najbliższej rodziny. W myśl przepisów ustawy o PCC udzielenie pożyczki pomiędzy osobami spokrewnionymi, zaliczonymi do I grupy podatkowej do kwoty 9637 zł jest zwolnione z tego podatku. Chodzi o pożyczki udzielone przez małżonków, zstępnych (dzieci, wnuki, prawnuki, itd.), wstępnych (rodzice, dziadkowie, pradziadkowie, itd.), pasierba, zięcia, synową, rodzeństwo, ojczyma, macochę i przez teściów do wysokości 9637 zł.

Warto jednak podkreślić, że kwota 9637 zł jest kwotą pożyczki obejmującą okres 5 lat, przy czym brana jest pod uwagę nie tylko jednorazowa pożyczka, lecz łączne pożyczki udzielone w okresie 5 lat. Zgodnie z przepisami, pożyczki od najbliższej rodziny, w kwocie nieprzekraczającej 9637 zł, uzyskane w ciągu 5 lat nie muszą być nigdzie zgłaszane, nie są też opodatkowane. Jeśli więc pożyczka nie przekroczy tej sumy od jednej osoby w ciągu 5 lat – nie trzeba jej zgłaszać do Urzędu Skarbowego i opłacać podatku PCC.

Pożyczka w rodzinie na kwotę przekraczającą 9637 zł

Inaczej wygląda kwestia pożyczek udzielonych od najbliższej rodziny, w kwocie przekraczającej 9637 zł. Umowy pożyczki rodzinnej, co do zasady, są opodatkowane podatkiem od czynności cywilnoprawnych (PCC),który wynosi 0,5 proc. pożyczanej kwoty. Do zapłacenia podatku PCC zobowiązany jest pożyczkobiorca. Są pewne wyjątki, które dają prawo do zwolnienia z obowiązku zapłaty podatku przewidzianego dla najbliższej rodziny. Wyjątki te są określone w art. 9 pkt 10 lit. b ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych. Aby skorzystać z takiego zwolnienia, trzeba jednak spełnić kilka warunków. Po pierwsze, strony zawierające umowę pożyczki muszą należeć do najbliższej rodziny, o której mowa w art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn (małżonek, zstępni – m.in. dzieci, wnuki, wstępni – m.in. rodzice, dziadkowie, pasierb, rodzeństwo, ojczym, macocha). Po drugie: konieczne jest złożenie do urzędu skarbowego deklaracji dla podatku od czynności cywilnoprawnych (formularz PCC – 3) w terminie 14 dni od dokonania czynności (udzielenia pożyczki), a to oznacza, że należy zgłosić fakt zawarcia umowy pożyczki do urzędu skarbowego. Formularz składa się do naczelnika urzędu skarbowego właściwego dla miejsca zamieszkania (siedziby) pożyczkobiorcy. Jeśli natomiast umowa pożyczki zawierana byłaby u notariusza, wówczas obowiązek zgłoszenia do urzędu ciąży na notariuszu. Po trzecie, kwota pożyczki nie może zostać przekazana w gotówce. Konieczny jest przelew na rachunek płatniczy lub inny rachunek w banku lub SKOK-u albo przekazem pocztowym. Do deklaracji powinien być dołączony dokument potwierdzający przelew środków na konto bankowe lub przekaz pocztowy. W przypadku przelewu wystarczy wyciąg z konta. Jeśli pożyczkobiorca otrzymał pieniądze pocztą, będzie potrzebować pokwitowania od nadawcy. Po spełnieniu tych warunków umowa pożyczki nie będzie podlegała PCC.

Należy podkreślić, że możliwość uniknięcia opodatkowania pożyczek w przypadku kwoty przekraczającej 9637 zł dotyczy wyłącznie pożyczek udzielonych między bliskimi, wskazanymi w art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn (małżonek, zstępni – m.in. dzieci, wnuki, wstępni – m.in. rodzice, dziadkowie, pasierb, rodzeństwo, ojczym, macocha). Do grupy tej nie należą teściowie, zięciowie i synowe.

Co w przypadku niedopełnienia formalności?

Wysokość podatku od pożyczki aktualnie wynosi 0,5% podstawy, którą jest wartość pożyczonej kwoty pieniędzy. Jeżeli pożyczkobiorca nie zgłosił w urzędzie skarbowym faktu otrzymania pożyczki w kwocie powyżej 9637 zł bądź niedotrzymał 14-dniowego terminu, Urząd Skarbowy ma prawo zażądać od pożyczkobiorcy zapłaty 0,5% podatku. Ponadto, jeżeli w toku kontroli podatkowej urząd skarbowy ustali, że pożyczki udzielane w ciągu 5 lat nie były zgłaszane, należny podatek od tych czynności nie został zapłacony, bądź nie został spełniony warunek udokumentowania otrzymania pieniędzy na rachunek bankowy, albo jego rachunek prowadzony przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub przekazem pocztowym, pożyczkobiorca musi liczyć się z koniecznością zapłaty wyższego, tzw. sankcyjnego podatku, który wynosi 20% podstawy opodatkowania pożyczki. Zatem lepiej nie ryzykować oraz dopełnić wszystkich formalności związanych z taką pożyczką.

Podatek PCC zawsze liczy się od sumy pożyczki widniejącej w umowie, która powinna pokrywać się z kwotą faktycznie wypłaconą pożyczkobiorcy. Jeśli umowa przewiduje kwotę pożyczki nieoznaczoną, obowiązek odprowadzenia podatku powstaje za każdym razem, gdy pożyczkobiorca otrzyma kolejną transzę pożyczki.

Pożyczka od dalszej rodziny, znajomych – jaki podatek?

Pożyczka od dalszych krewnych (ciotek, wujków, kuzynów szwagra, itp.), znajomych, traktowana jest standardowo, a więc wymaga zgłoszenia do urzędu skarbowego i odprowadzenia podatku w wysokości 0,5%. Wyjątkiem są pożyczki nieprzekraczające kwoty 1000 zł.

Bożena Kolba

Podstawa prawna:
- Ustawa z dnia 9 września 2020 roku o podatku od czynności cywilnoprawnych (t.j. Dz.U. 2022, poz. 111).
- Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1043).

REKLAMA

eprasa.pl d7fc5354ef

SPRZEDAŻ
kur, kurcząt, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.
✆15 873 32 49
694-902-952
Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

SPRZEDAM
uzbrojoną, ogrodzoną działkę
9 arów w Agatówce
przy drodze DK77.
WYDANA WZ NA BUDOWĘ MYJNI SAMOCHODOWEJ
Cena do uzgodnienia
601-640-277

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
Marta Świątek Justyna Dzięgiel-Czerwiak
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ
www.nieruchomosci-stw.pl
domino@nieruchomosci-stw.pl
37-450 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 25/2 (budynek TKB – parter)
(15) 30 70 360
509 026 303
535 026 333
535 026 303
Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643
■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

Polecamy
APARTAMENTY
w stanie deweloperskim na
Osiedlu Kalina
Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę
www.osiedlekalina.pl

PILNIE POSZUKUJEMY KOMFORTOWYCH MIESZKAŃ I DOMÓW DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ
- 45m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, Poniatowskiego, po remoncie, 3 pokoje, balkon. Cena 289.000 zł
- 57m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokojowe z balkonem, III piętro, 297.000 zł
- 58m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 61m, Nisko, Wojska Polskiego, 3 pokoje do zamieszkania, 4 piętro z balkonem, 285 000 zł
- 62m, ul. Poniatowskiego, 4 pokoje z balkonem, I piętro, cena 320.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę
- 78m, ul. Poniatowskiego, 4 pokoje, po remoncie z loggią, cena 459.000 zł
- 110m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 tarasy, 4 pokoje + salon. Zapytaj o cenę

DOMY – SPRZEDAŻ
- 140m, Charzewice, połowa bliźniaka, 4 pokoje, 2 łazienki, działka 539 m, 485.000 zł
- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym z garażem w bryle, stan surowy zamknięty, działka 13ar, 429 000 zł
- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym, docieplony, stan surowy zamknięty, działka 12ar, 429 000 zł
- 175m, Ruda, 5 pokoi + salon, 2 łazienki, działka 9ar, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym z garażem w bryle, stan surowy zamknięty, 425.000 zł
- 211m, Jastkowice, wyjątkowa posesja, 4 pokoje, salon, działka 38 arów, cena 1.250,000 zł
- 210m, Nisko-Malce, piętrowy, w stanie surowym, 5 pokoi, 2 salony. Działka 7,14 ar, cena 265.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 499.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM
- 25m, ul. Czarnieckiego, kawalerka, najem okazjonalny, 600 zł + czynsz + opłaty
- 37m, ul. Partyzantów, 2 pokojowe, najem okazjonalny, 1000 zł + czynsz + opłaty

PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIE MIAST I GMIN: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

LOKALE – SPRZEDAŻ
- 22m, lokal w centrum, gabinet, kancelarię, pracę zdalną, korepetycje. Cena 79.000 zł
- 165m, lokal użytkowy pod usługi, handel w centrum Stalowej Woli w budynku ARKA, cena 480.000 zł
- 850m, Dom weselny – Restauracja i Hotel, położony 12 km od Stalowej Woli. Nowy, komfortowy, działający obiekt. Jeżeli jesteś z branży i interesuje Cię ta oferta to zadzwoń i umów się na spotkanie.
- 2000 m, Łążek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji
- 2150 m, lokal usługowo-handlowy w centrum miasta, dawny klub muzyczny ARKADIA

LOKALE WYNAJEM
- 20m, 40m, 150m – nowoczesne lokale pod działalność biurową, szkoleniową, handlową, na parterze i piętrze w pobliżu Huty Stalowa Wola
- 22m, lokal w centrum, pod korepetycje, gabinet, kancelarię, pracę zdalną. Wynajem czasowy. Czynsz 250 zł + opłaty
- 76m, komfortowo wyposażony gabinet kosmetyczno-fryzjerski w centrum. Czynsz 2500 zł+ opłaty

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ
- 62 ar Nisko Malce – piękna, kameralna działka pod dom, cena 150.000 zł
- 1ha 34 ar działka przemysłowa przy ul. Grabskiego z wydanym pozwoleniem na budowę. Cena do negocjacji

Pomagamy SZYBKO I SKUTECZNIE SPRZEDAĆ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ. Zadzwoń i umów się na spotkanie w naszym biurze. ZAPRASZAMY

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl

Ogłoszenia w sieci
oferta kompleksowa
530 530 577

www.stalowa.info
stalowowolski portal ogłoszeniowy

PRACA

PUP STALOWA WOLA, 26.04.2022 r.

tel. 15 643-37-50

* Kucharz * Kowal * Fizjoterapeuta * Pracownik fizyczny/odlakiernik * Sprzątaczka * Kierowca kat. C * Mechanik serwisowy * Elektryk * Kierowca C + E * Operator suwnicy * Operator wózka widłowego * Palacz gazowy * Pracownik fizyczny/torowy * Manewrowy * Monter konstrukcji stalowych * Operator obrabiarek skrawających * Pakowacz towaru * Pizzer * Pomoc kucharza * Pracownik fizyczny drogowy * Rewident taboru * Sprzedawca * Tynkarz/pomocnik budowlany * Elektromonter * Operator maszyn produkcyjnych * Lider oczyszczalni * Mechanik pojazdów samochodowych * Operator wypalarki gazowej * Pracownik produkcyjny * Specjalista księgowy

PUP NISKO, 2.05.2022 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Pracownik obróbki drewna * Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej * Pracownik wysyłki i magazynu * Technolog * Spedytor * Technik farmacji * Nauczyciel wspomagający przedszkola * Pracownik produkcyjny * Pracownik biurowy z językiem angielskim * Kontroler jakości * Monter konstrukcji stalowych * Brukarz * Sprzedawca pokryć dachowych * Pomoc kucharza * Blacharz - lakiernik samochodowy * Kelner - barman * Dekarz * Kierowca C+E * Kierowca samochodu ciężarowego kat. C+E * Formierz/oczyszczacz/wytapiacz/zalewacz form * Koordynator ds. utrzymania czystości * Elektryk * Laborant drogowy * Kierownik wytwórni mas bitumicznych i betonowych * Przedstawiciel handlowy * Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 t * Stolarz meblowy - monter * Kierowca samochodu ciężarowego kat. C * Ślusarz * Kelnerka * Pomocnik przy obróbce drewna * Kierowca samochodu dostawczego kat. B * Pomocnik stolarza * Operator brykieciarka * Piekarz * Pomoc kuchenna * Pracownik do produkcji profili * Pomoc magazyniera * Ostrzarz

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik serwisu sprzątającego, Pracownik ochrony fizycznej

PUP TARNOBRZEG, 26.04.2022 r.

Tel. 15 823-00-30

* Aspirant pracy socjalnej * Audytor wewnętrzny * Diagnosta samochodowy * Elektromonter * Elektronik * Elektryk - pomocnik elektryka * Główny księgowy * Inspektor bezpieczeństwa i higieny pracy * Kelner * Kierowca autobusu * Kierownik Zabezpieczenia Teleinformatycznego * Kontroler jakości * Kosmetolog * Kucharz * Kucharz zmianowy * Lekarz dentysta/specjalista stomatologii zachowawczej z endodoncją * Magazynier/kierowca * Malarz proszkowy * Malarz/piaskarz konstrukcji stalowych * Mistrz produkcji * Montażysta reklam * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Operator CNC * Operator koparko-ładowarki * Operator maszyn odlewniczych * Operator obrabiarek skrawających * Operator robota spawalniczego * Pakowacz * Pielęgniarka * Pokojowa * Pracownik

PROFESJONALNE USŁUGI KRAWIECKIE:
• suknie ślubne • garnitury
• sukieneczki komunijne
• ubranka do chrztu itd.

WYKONAM KAŻDY RODZAJ SZYCIA i sprostam najwyższym wymaganiom! Mam wieloletnie doświadczenie zawodowe.
Oksana
✆ 786 048 659, 729 241 272
Przyjmie pracę na umowę zlecenie. Chałupniczo lub z zatrudnieniem.

REMET S.A.
z siedzibą w Stalowej Woli
poszukuje kandydata na stanowisko:

SPAWACZ
(możliwość przeszkolenia)

Wymagania:
- Doświadczenie na stanowisku spawacza
- Uprawnienia spawalnicze ponadpodstawowe 135 i 136

ŚLUSARZ

Wymagania:
- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Znajomość rysunku technicznego

OPERATOR PRASY
(możliwość przeszkolenia)

Wymagania:
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane

Oferujemy:
- konkurencyjne wynagrodzenie
- pracę w dynamicznym zespole
- fachowe wsparcie doświadczonych pracowników
- pracę będącą wyzwaniem
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przesyłać na adres: rekrutacja@remet.pl lub składać osobiście w siedzibie spółki

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie następującej klauzuli:

„Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. 1 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez REMET S.A. z siedzibą w Stalowej Woli, ul. Kwiatkowskiego 1, 37-450 Stalowa Wola".

Informujemy, że aplikacje, niezawierające podpisanej klauzuli dotyczącej przetwarzania danych osobowych, nie będą rozpatrywane.

SZUKAM DOMU

HEMERA – ma około 2 lat i jest absolutnie niesamowitą, uroczą, a jednocześnie nieco szaloną kotką. Bardzo lubi się bawić, dlatego też szukamy jej domu z kocim towarzystwem.

GWIAZDECZKA – to około 6-miesięczna, spokojna kotka. Boi się tłumu kotów i zamieszania. Gwiazdeczka poszukuje spokojnego, pełnego miłości domu, gdzie w końcu poczuje się bezpiecznie.

ADOPTUJ ZWIERZAKA ~ ZYSKAJ PRZYJACIELA

LARA – to ok. 2-letnia piękna, nieduża sunia. Jest pełna energii, uwielbia spacery i kontakt z człowiekiem. Szukamy dla niej domu, który zapewni jej odpowiednią ilość ruchu i kontakt z innymi fajnymi psami.

Bajka to ok. 3-letnia, nieduża sunia. Jest przyjazna i bardzo towarzyska, uwielbia spacery, szczególnie w towarzystwie innych psów. Szukamy dla niej spokojnego domu gdzie będzie pełnoprawnym członkiem rodziny.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch
✆ +48 502 344 095, info@kociawyspa.org
✆ 602199204
www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

eprasa.pl d7fc5354ef

Kopalnia Piasku ✆ 509 910 650
✔ piasek do murowania ■ tynkowania
■ wylewek ■ przesiany
✔ Piasek zasypowy ✔ Ziemia ogrodowa
✔ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

Wójt Gminy Zaleszany podaje do wiadomości, że w siedzibie UG w Zaleszanach wywieszony zostanie na okres 21 dni od 5 do 26 maja 2022 roku wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

fizyczny/monter sieci zewnętrznych * Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów * Pracownik produkcji * Pracownik restauracji * Pracownik utrzymania ruchu * Ratownik medyczny/kierowca * Robotnik budowlany * Robotnik gospodarczy/konserwator * Serwisant opon * Spawacz * Specjalista ds. bazy danych odpadowych/Kontroler jakości * Specjalista ds. marketingu internetowego * Sprzedawca w cukierni * Sprzedawca-monter rolet * Stanowisko zarządzania ryzykiem i analiz * Technolog * Wytaczacz

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Fizjoterapeuta * Portier/pracownik magazynowy * Pracownik ochrony * Pracownik utrzymania czystości

PUP SANDOMIERZ, 5.05.2022 r.

Tel. 15 644-14-46

* Mechanik samochodów osobowych * Ślusarz * Kucharz * Pomoc kuchenna * Kierownik sklepu * Operator koparki * Fryzjer * Kelner * Mechanik maszyn i urządzeń * Technik utrzymania ruchu * Kierowca/operator wózków widłowych * Sprzedawca stacji paliw * Pracownik gospodarczy * Mechanik wózków widłowych i maszyn budowlanych * Strażnik miejski/aplikant * Kierowca kat. C + E * Kosmetyczka * Pracownik budowlany * Nauczyciel wspomagający * Pracownik fizyczny * Operator koparko-ładowarki * Opiekun wystawy * Elektryk/konserwator instalacji elektrycznych * Księgowa * Kasjer/sprzedawca * Dostawca potraw * Kierowca kat. D

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik gospodarczy

Pracowałeś za Granicą?
POMAGAMY W ROZLICZENIACH
KDF-PODATKI
Aleje Jana Pawła II 2a
lok 13 II piętro
Stalowa Wola
tel. 15 845 18 84
ZWROT PODATKU

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO

Zakupię dom do remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowolski; 516-540-473

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowolski; 516-540-473

Kupię mieszkanie do remontu w starym budownictwie, około 38 - 48 m2 , gotówka; tel. 503-023-683

WYNAJEM

Do wynajęcia mieszkanie 48 m², Al. J. P. II 38/32, Stalowa Wola (nieumeblowane); 602-432-115

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

REKLAMA
Garaże blaszane,
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
ROBSTAL
MOCNA KONSTRUKCJA! OCYNK
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
MONTAŻ GRATIS!
KRÓTKIE TERMINY – RATY!
tel. 509 038 426, 13 440 92 06
www.robstal.pl

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio! 504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70,502-874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwianie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

SEZONOWA WYMIANA OPON
Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej
ul. Ofiar Katynia 30
STALOWA WOLA
tel. 604 427 211; 533 426 603
lub stacjonarny
15 842-58-11 wew. 28

radio leliwa
Stalowa Wola 93,5 FM
Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej
RADIO WĘZEŁ 13
radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

STELLA
Nowe wyższe prędkości dostępu do Internetu w sieci StellaNET
pobieranie 50 Mb/s wysyłanie 5 — za 39 zł
pobieranie 100 Mb/s wysyłanie 10 — za 49 zł
pobieranie 200 Mb/s wysyłanie 20 — za 69 zł
pobieranie 300 Mb/s wysyłanie 30 — za 89 zł
Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl
Program Lokalny STELLA TELEWIZJA KABLOWA
godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00
premiera piątek 6.05 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda
■ 32. Międzynarodowy Uliczny Bieg Konstytucji 3 Maja relacja
■ Kuryłówka 6 maja 1945 film dokumentalny
■ Kalendarium
premiera wtorek 10.05 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda
■ Motopasje magazyn
■ Serca drżenie. Historia Augusta Zawoła. film dokumentalny
■ Kalendarium
redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Punkty przyjmowania OGŁOSZEŃ do tygodnika SZTAFETA oraz na www.sztafeta.pl
• Redakcja tygodnika „Sztafeta", Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
• BIURO PODRÓŻY NISTA Nisko, Pl. Wolności 1 w godz: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
• Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
w SZTAFECIE przyjmujemy ogłoszenia do dzienników
gazeta wyborcza.pl
DZIENNIK GAZETA PRAWNA
RZECZPOSPOLITA
ceny jak w redakcjach macierzystych

www.stalowa.info
stalowowolski portal ogłoszeniowy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY · WAŻNIEJSZE TELEFONY · WAŻNIEJSZE TELEFONY · WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY 112
Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992

STALOWA WOLA

ALARMOWE
Izba przyjęć szpitala:
stary Pawilon 15 843-32-85
nowy Pawilon 15 843-33-56
dziecięca 15 843-33-57
Pogotowie cieplne: ul. Handlowa, dni robocze 23⁰⁰ – 7⁰⁰, soboty, niedziele i święta – całą dobę 15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22⁰⁰ i w dni wolne od pracy 15 842-54-11

ZAUFANIA
Punkt Konsultacyjny MONAR 15 842-79-60
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13 ..... 15 842-79-60
Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza" ..... 15 842-09-40, ... 512-939-994
Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19 ..... 15 844-75-73
Stalowowolski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hostelem dla ofiar przemocy 15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa 783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfoza", ul. Poniatowskiego 41, poniedziałek godz. 17 518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15, od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ – 14⁰⁰ 15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE
Izba przyjęć szpitala 15 8416-732
Pogotowie ratunkowe 15 8416-781
Pogotowie energetyczne 15 8412-027
Pogotowie techn. SM 602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h) ..... 15 8415-290, ... 15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596
Policyjny telefon zaufania 15 8416-056

TARNOBRZEG

ALARMOWE
Straż miejska 15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala 15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ... 15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe) 15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15) 15 823-23-29

eprasa.pl d7fc5354ef

Czas izolacji się skończył!
Wyjdź z domu!
Spotkaj się z kimś sympatycznym!

✔ Poznam miłą panią do 60 lat.
Mile widziana pani z prawem jazdy kat. B;
723-203-660

Na łamach tygodnika „Sztafeta" możesz zamieścić swoje ogłoszenie towarzyskie i znaleźć z nami swoją bratnią duszę.

Zapłacisz tylko 10 zł a Twoje ogłoszenie ukaże się w 2 wydaniach „Sztafety".

Zadzwoń 15 810 94 01 lub przyjdź do redakcji w Stalowej Woli przy ul. Ofiar Katynia 30
(budynek PKS)

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż GRATIS
15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

Wtór-Steel
PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl
➡ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
➡ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
➡ UTYLIZACJA ODPADÓW
➡ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH
Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

✔ sztachety metalowe
✔ ogrodzenia żaluzjowe
DUŻY WYBÓR
ZARZECZE k. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldszabat@vp.pl

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW
✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką
SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW
hurtownia art. papierniczych ◆ hurtownia zniczy ◆ skup makulatury
Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ✆ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stalowej Woli
przy ul. gen. L. Okulickiego 32

ogłasza ustny nieograniczony przetarg na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego

w Stalowej Woli przy ulicy Poniatowskiego 39, o powierzchni użytkowej 48,17 m², parter, cena wywoławcza – 211 000 zł

Przetarg odbędzie się 23.05.2022 r. w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy gen. L. Okulickiego 32 w Stalowej Woli o godz. 9⁰⁰.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
- wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, w terminie do 19.05.2022 r. (wpływ na rachunek Spółdzielni), na konto Spółdzielni:PKO BP S.A. O/Stalowa Wola nr 32 1020 4939 0000 0102 0003 3282, które zostanie zaliczone na poczet wylicytowanej kwoty;
- pisemne zgłoszenie udziału w przetargu (na formularzu „Zgłoszenie udziału w przetargu na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego") wraz z przedłożeniem do wglądu dowodu wpłaty wymaganego wadium w terminie do 19.05.2022 r.

Wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni, gdy osoba wygrywająca przetarg nie wpłaci wylicytowanej kwoty i nie przystąpi do zawarcia umowy notarialnej przeniesienia własności lokalu.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.
Szczegółowe warunki przetargu zawiera Regulamin przetargu dostępny dla każdego zainteresowanego w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli przy ul. gen.L.Okulickiego 32 (biuro obsługi klienta – pomieszczenie po dawnej Kasie /parter/) oraz na stronie internetowej Spółdzielni: www.sm.stalowawola.pl
Dodatkowych informacji można uzyskać w dziale członkowsko-mieszkaniowym Spółdzielni, tel. 15 810 98 01, wew. 214 lub w Administracji Osiedla nr 3 przy ul. Poniatowskiego 16, tel. 519 173 011 w godz. od 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli

REKLAMA
SKŁAD KRUSZYW
• ZIEMIA OGRODOWA
• usługi koparko-ładowarką
• KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
• ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
• PIASEK PRZESIANY
• KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE
Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

s-skup@o2.pl
SKUP 24 samochodów
▪ osobowych
▪ dostawczych
▪ całych i uszkodzonych
▪ powypadkowych
✆ 730 452 515 GOTÓWKA OD RĘKI

INFORMATOR MEDYCZNY

ORTOPEDA DZIECIĘCY
▪ wady stóp
▪ zaburzenia osi kończyn
▪ skrzywienia kręgosłupa
▪ USG bioder u niemowląt
▪ dolegliwości bólowe stawów
▪ złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych
Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

Prywatny gabinet psychiatryczny – wizyty domowe, lek. Radosław Leśniak, specjalista psychiatra, rejestracja: 604-918-658

NFZ Zapisy na bezpłatne protezy na rok 2022
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✔ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ sobota – pogotowie 10⁰⁰–12⁰⁰
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

AQUA-MED
STALOWA WOLA
Al. Jana Pawła II 2a
tel. 733 366 874
▪ Ginekolog ▪ Ortopeda
▪ Ortopeda dziecięcy
▪ Endokrynolog
▪ Neurochirurg
Diagnostyka:
▪ Badania krwi
▪ USG
▪ USG bioderek dzieci

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
6–12.05,
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
6–12.05,
ul. Wolności 54 A,
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
6–12.05,
ul. Mickiewicza 22,
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
6–12.05,
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX..... 15 842 10 17, 15 813 44 65
REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65
REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ..... .....15 842 21 41, 15 813 54 75
REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO.....15 813 50 07
REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET..... 15 813 58 33
REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY..... .....15 813 54 95
REJESTRACJA RTG i USG.....15 813 40 31
REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ.....15 813 55 51
PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE 15 813 44 55
GABINET ZABIEGOWY.....15 813 54 55
REJESTRACJA FIZJOTERAPII AMBULATORYJNEJ.....15 813-71-17
ODDZIAŁ REHABILITACJI:
GABINET ORDYNATORA.....15 813 60 66
GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT..... .....15 813 60 77
DYŻURKA PIELĘGNIAREK.....15 813 56 40

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE
o nowym numerze do rejestracji pacjentów:
516-572-556
St. Wola, ul. Skoczyńskiego 20/2
przyjęcia w poniedziałki:
9 oraz 31 maja

Ziemiański FizjoTerapia
▪ TERAPIA MANUALNA
▪ REHABILITACJA
▪ WKŁADKI KOREKCYJNE
ul. 1 Sierpnia 24, lok. 102
(budynek SKAREM)
37-450 STALOWA WOLA
Rejestracja ☎ 692 606 983
www.ziemiański-fizjoterapia.pl

Zakład pogrzebowy
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

www.stalowa.info
stalowowolski portal ogłoszeniowy

eprasa.pl d7fc5354ef

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Derby dla Siarki. Po raz drugi z rzędu

PIŁKA NOŻNA
III liga

Jedna jaskółka wiosny nie czyni. Stal odniosła pierwsze po 164 dniach zwycięstwo, a trzy dni później przegrała w najbardziej prestiżowym dla kibiców meczu, czyli w derbach z Siarką. Także jesienią w Tarnobrzegu triumfowała jedenastka trenera Sławomira Majaka.

FOT. MARIUSZ BIEL

W walce o piłkę byli zawodnicy Resovii, dzisiaj Stali i Siarki, Daniel Świderski (w białym) i Szymon Kaliniec. Z prawej najlepszy piłkarz derbowego pojedynku Hiszpan Ivan Agudo

Siarkowcy zajmują drugie miejsce. Mają tyle samo punktów, co pierwsza Cracovia i trzeci Łagów. Tylko trzy punkty mniej mają Chełmianka i Podhale. Także Avii nie wolno skreślać. Wojciech Białek i spółka wygrali sześć ostatnich meczów. Pokonali Cracovią, Chełmiankę i Siarkę! W ostatnich trzech spotkaniach zdobyli 15 bramek! Sokołowi z Sieniawy zaaplikowali osiem goli!

Pierwsze zwycięstwo Stali i trenera Surmy

W meczu z Orlętami to nasza drużyna przeważała od pierwszej minuty gry. Gospodarze bronili dostępu do swojej bramki praktycznie całą jedenastką. Od czasu do czasu, jak udawało im się przejąć piłkę, próbowali długimi podaniami uruchamiać swoich skrzydłowych. I pierwsza ich taka właśnie akcja zakończyła się sukcesem. Olszewski dał się ograć jednemu z graczy Orląt, który popędził pod linię końcową i dośrodkował wzdłuż bramki. Piłka trafiła w rękę Skrzyniaka i sędzia wskazał na „wapno". Pewnym wykonawcą rzutu karnego był Patryk Szymala.

W 18. minucie bliski doprowadzenia do remisu był Daniel Świderski. Napastnik Stali huknął z 14. metrów z narożnika pola karnego, ale trafił jedynie w poprzeczkę. Dziesięć minut po indywidualnej akcji Marchewki i jego dośrodkowaniu, „Świder" pokonał Ciska głową, pakując mu piłkę pod poprzeczkę.

Nie popisał się natomiast najlepszy strzelec Stali w 36. minucie, kiedy zabrał się z piłką na 30 metrze i pokazując plecy obrońcom Orląt, wpadł samotnie w pole karne, jednak nie zdecydował się uderzać, tylko chciał minąć bramkarza i… padł na murawę. Sędzia nie podyktował jednak rzutu karnego, natomiast ukarał Świderskiego żółtą kartkę za próbę wymuszenia „jedenastki".

Nie miał sędzia żadnych wątpliwości z podyktowaniem karnego dla Stali w 70. minucie. Faulowany z boku pola karnego był Łukasz Kacprzycki, a z 11. metrów nie pomylił się Szymon Jopek.

W ostatnich minutach meczu Orlęta różnymi sposobami próbowały rozrzedzić zagęszczoną obronę Stali i zdobyć wyrównującą bramkę, ale celu nie osiągnęli. „Stalówka" utrzymała korzystny wynik do końca. Pierwsze zwycięstwo naszej drużyny tej wiosny stało się faktem. Po raz pierwszy, odkąd został trenerem Stali, triumfował Łukasz Surma.

ORLĘTA – STAL 1:2 (1:1)
1-0 Szymala (13 – rzut karny), 1-1 Świderski (27), 1-2 Jopek (71 – rzut karny)
ORLĘTA: Ciołek – Chyła, Szymala (73 D.Rycaj), Chaliadka – Koszel, Kaczyński, Skrzyński (46 Myszka), M.Rycaj, Korolczuk (82 Kuźma) – Ćwik (55 Zdybowicz), Kamiński.
STAL: Smyłek – Wojtysiak (46 Zięba), Hladik, Skrzyniak, Olszewski – Szifer (47 Kiełbasa), Stelmach (89 Hudzik), Jopek (82 Barata), Kacprzycki – Marchewka (62 Stępniowski), Świderski.
Sędziował Paweł Mackiewicz (Łomża). **Żółte kartki**: Skrzyński, Korolczuk, Chyła – Wojtysiak, Świderski, Jopek, Barata. **Widzów** 150.

Piękny to był gol, choć… kuriozalny

Drugiej w tym sezonie porażki na swoim boisku doznała Siarka. Pierwszy raz tarnobrzeski stadion zdobyła jesienią Chełmianka, a teraz inna drużyna z Lubelszczyzny – Avia Świdnik. O tym, że komplet punktów zabrali goście, zadecydował przypadek. W 81. minucie Maciej Góralski końcem buta dośrodkował z lewej strony pola karnego, lot piłki tak niefortunnie przeciął Kwaśniewski, że ta przelobowała Kowala i wpadła do siatki tuż przy słupku.

W pierwszej połowie groźniejsza w ataku była Avia. Świetnej okazji nie wykorzystał Maluga, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Również Kunca mógł się wpisać na listę strzelców. Wcześniej Słowak też się nie popisał, faulując brzydko Józefiaka pod linią boczną. Obrońca Siarki dotrwał do 42. minuty. W jego miejsce trener Majak desygnował do gry Bałdygę.

Po przerwie pierwsi groźną sytuację stworzyli sobie gospodarze. W 51. minucie Sulkowski dośrodkował z rogu, a Adamek „główkował" z czterech metrów wprost w bramkarza. Piłka odbiła się od rąk Sobieszczaka, ostemplowała poprzeczkę i ponownie znalazła się przy Adamku, a ten, ponownie trafił w Sobieszczaka. Przy stanie 0:1, bramkarz Avii ponownie wygrał indywidualny pojedynek z Adamkiem.

SIARKA – AVIA 0:1 (0:0)
0-1 Kwaśniewski (81 – samob.)
SIARKA: Kowal – Duda, Stefanik, Józefiak (43 Bałdyga), Kwaśniewski – Kaliniec, Rogala (65 Janeczko), Sulkowski, Yatsenko (46 Tyl), Agudo (82 Mróz) – Adamek.
AVIA: Sobieszczyk – Drozd, Mykytyn, Kursa, Dobrzyński (46 Uliczny), Górka (46 Kovalonoks), Popiołek, Kunca (79 Zając), Maluga, Poleszak (46 Góralski), Białek (88 Strug).
Sędziował Marek Śliwa (Pińczów). **Żółte kartki**: Tyl – Dobrzyński, Górka. **Widzów** 400.

38. ligowe derby ponownie dla Siarki

Pierwsze kilka minut meczu rozgrywanego późnym sobotnim wieczorem należało do „zielono-czarnych". Bliski szczęścia był już w 2. minucie Daniel Świderski, który minął bramkarza i uderzył z ostrego kąta, ale trafił jedynie w boczną siatkę. Dziesięć minut później gola strzeliła Siarka. Zagranie Agudo zablokował w polu karnym Khorolskyj, a do odbitej piłki dopadł Kwaśniewski – będący w pobliżu Kacprzycki na „stojaka" przyglądał się akcji – i przerzucił ją na środek „szesnastki", na 14 metr, a tam był tylko jeden zawodnik – Bartosz Sulkowski. Kapitan Siarki uderzył ze swojej „gorszej" czyli prawej nogi i Smyłek nie zdążył nawet zareagować.

W 19. minucie bramkarz Stali skapitulował po raz drugi. Agudo popędził prawą stroną, skręcił na środek, minął Jopka, Khorolskiego i oddał strzał z 17 metrów. Smyłek zamiast sparować piłkę w bok, odbił ja wprost pod nogi Bałdygi. Na tablicy wyników przy Siarce zapaliła się dwójka.

W 26. minucie Stal zdobyła kontaktową bramkę. Stefanik popchnął w polu karnym Stępniowskiego i sędzia podyktował rzut karny, którego na gola zamienił Jopek. W 33. minucie znakomitą okazję strzelecką zmarnował Marchewka. Napastnik Stali otrzymał idealne podanie od Olszewskiego, znalazł się „sam na sam" z Kowalem i posłał piłkę metr obok słupka.

Trzy gole do przerwy i trzy po. W 52. minucie Stępniowski podał piłkę do Jopka, ten odegrał w tempo do Kiełbasy, który z narożnika pola karnego dośrodkował mocno na ósmy metr, a tam „pofrunął" Świderski i w efektowny sposób pokonał głową Kowala. Na więcej Stali nie było już stać. Końcowe fragmenty meczu należały do Siarki.

W 82. minucie Sulkowski dośrodkował z rzutu wolnego, piłka otarła się o czuprynę „Władka", nie trafił w nią Jopek, stojący za nim a przed Grabarzem, Kamil Adamek wbił ją głową do bramki. Dwie minuty później Agudo, po błędzie trampkarskim Khorolskiego, ale też trzeba zaznaczyć, że będącym efektem wcześniejszego złego zagrania Stępniowskiego, wbiegł z piłką w pole karne Stali, minął Hladika i Smyłka, i uderzył piłkę do pustej bramki.

STAL – SIARKA 2:4 (1:2)
0-1 Sulkowski (12), 0-2 Bałdyga (19), 1-2 Jopek (26 – rzut karny), 2-2 Świderski (52), 2-3 Adamek (84), 2-4 Agudo (86)
STAL: Smyłek – Szifer (59 Zięba), Khorolskyi, Hladik, Olszewski – Stępniowski, Stelmach (69 Barata), Jopek, Kacprzycki (46 Kiełbasa) – Marchewka (73 Grabarz), Świderski
SIARKA: Kowal – Duda, Stefanik, Bierzało – Kwaśniewski (90 Janeczko), Kaliniec, Tyl, Sulkowski – Bałdyga (87 Miszczuk), Agudo (88 Yacenko), Adamek (88 Zawiślak).
Sędziował Paweł Sitkowski (Biała Podlaska). **Żółte kartki**: Stelmach, Olszewski, Jopek – Bierzało, Sulkowski. **Widzów** 1200.

W pozostałych meczach 26. kolejki: Wisłoka – KSZO 0:0, Czarni – Wólczanka 3:1 (1:0), Tomasovia – Unia 0:3 (0:1), Sokół – Korona 2:1 (1:1), Cracovia II – Wisła 0:0, Łagów – Podlasie 1:1 (1:1), Chełmianka – Podhale 1:1 (0:0).

Liczby 26. kolejki
55 żółtych kartek, najwięcej **8** w meczu Orlęta – Stal (3+5).
18 goli, najwięcej 4 w meczu Czarni – Wólczanka 3:1.
4 rzuty karne, **3** wykorzystane: Jopek (Stal), Szymala (Orlęta), Piątek (Korona), **1** niewykorzystany; Pigiel (Podlasie).
3 czerwone kartki: Galara (Korona), Słotwiński (Tomasovia), Korzeniewski (Wólczanka),
1 samobój, Kwaśniewski (Siarka).

W pozostałych meczach 27. kolejki: Chełmianka – Wisłoka 0:0, Podhale – Łagów 0:2 (0:2), Podlasie – Cracovia II 0:6 (0:1), Wisła – Orlęta 0:3 (0:1), Avia – Sokół 8:2 (4:1), Korona – Tomasovia 1:2 (0:1), Unia – Czarni 1:1 (0:1), Wólczanka – KSZO 1:2 (1:0).

Liczby 27. kolejki
36 żółtych kartek, najwięcej **6** w meczu Podhale – Łagów (4+2).
35 goli, najwięcej **10** w meczu Avia – Sokół 8:2.
5 czerwonych kartek: Bahonko (Podlasie), Grasza (Sokół), Czernicki (Wólczanka), Szmajda (Podhale), Rygiel (Korona).
4 rzuty karne, **3** wykorzystane: Jopek (Stal), Białek (Avia), Kanach (Cracovia), 1 niewykorzystany; Piątek (Korona).

1. Cracovia II	27	54	16-6-5	56-24
2. SIARKA	27	54	16-6-5	56-25
3. ŁKS Łagów	27	54	16-6-5	46-22
4. Chełmianka	27	51	15-6-6	43-26
5. Podhale	27	51	15-6-6	56-32
6. Avia	27	47	14-5-8	48-26
7. KSZO	27	40	11-7-9	30-27
8. Wisłoka	27	40	10-10-7	43-45
9. Unia	27	38	9-11-7	40-37
10. STAL	27	37	11-4-12	36-36
11. Orlęta	27	37	9-10-8	46-44
12. Podlasie	27	30	6-12-9	28-38
13. Sokół	27	29	8-5-14	32-57
14. Czarni	27	28	7-7-13	35-51
15. Wisła	27	23	6-5-16	31-55
16. Korona	27	22	5-7-15	33-55
17. Tomasovia	27	18	4-6-17	30-52
18. Wólczanka	27	14	3-5-19	24-61

Najlepsi strzelcy: 17 – Białek (Avia), Gębalski (Czarni), 16 – Ezana Kahsay (Chełmianka).

SIARKA (56), 15 – Stefanik, 7 – Mróz, 6 – Adamek, Bałdyga, 5 – Agudo,, Józefiak, 3 – Yacenko, 2 – Bierzało, Rogala, Sulkowski, Zawiślak, 1 – Duda, Kwaśniewski, Tyl.

STAL (36): 12 – Świderski, 7 – Jopek, 3 – Duda, Radulj, 2 – Drobot, Pietrzyk, Wojtak, 1 – Khorolśkyj, Hladík, Hudzik, Jakimiuk, Kiełbasa.

28. kolejka, 7 maja: Siarka – Wisła (17), 8 maja: Sokół – Stal (16).

eprasa.pl d7fc5354ef

Dymisja prezesa, prokurenta i menedżera ds. sportowych

PIŁKA NOŻNA

III liga

Kolejne trzęsienie ziemi w Piłkarskiej Spółce Akcyjnej Stal Stalowa Wola i to dzień przed najważniejszym dla kibiców „Stalówki”, czyli derbowym pojedynkiem z Siarką. Grzegorz Czajka, prezes Stali PSA i Andrzej Zieliński, prokurent klubu, będący także menedżerem ds. sportowych, poinformowali, że podają się do dymisji.

– 27 kwietnia, a więc w ostatnią środę, pan Andrzej Zieliński złożył rezygnację, która została przez mnie przyjęta – obwieścił na początku zwołanej na piątkowe popołudnie konferencji prasowej prezes Stali PSA, Grzegorz Czajka. – Dzisiaj chcę oficjalnie poinformować o zakończeniu współpracy z Andrzejem, który pełnił funkcję prokurenta i menedżera ds. sportowych, sprawując nadzór nad pierwszą drużyną. Również jemu podlegał koordynator grup młodzieżowych.

Kiepski wyniki sportowe i fala hejtu

– Przyczyny mojej rezygnacji są dwie. Jedną z nich jest wynik sportowy, a w zasadzie jego brak, brak realizacji założonych celów – mimo że mamy do rozegrania jeszcze 8 kolejek – a drugim elementem jest fala hejtu i nienawiści, którego nie mogę akceptować i tolerować. Nie godzę się, i chcę to mocno podkreślić, z atakami na prezydenta miasta pana Lucjusza Nadbereżnego, który wywiązał się ze wszystkich obietnic, żeby zespołowi zagwarantować warunki w jakich trenują kluby występujące w rozgrywkach centralnych. Także panu prezesowi chcę serdecznie podziękować, że przyczynił się do tego, żeby nasza drużyna miała warunki na co najmniej drugoligowym poziomie – mówił podczas konferencji były już prokurent i menedżer ds. sportowych Stali Stalowa Wola PSA, Andrzej Zieliński.

Na papierze wyglądało to… znakomicie

Były już prokurent i menedżer ds. sportowych Stali PSA odniósł się także do transferów, jakie były przeprowadzone za jego kadencji, a więc do kwestii, która od dawna wywoływała najwięcej kontrowersji w środowisku kibicowskim.

– Oczywiście, biorę na siebie pełną odpowiedzialność, bo to była moja „działka”, jako osoby sprawującej nadzór nad pierwszym zespołem, ale uważam, że te wzmocnienia, których dokonywaliśmy w okresie zimowym, wyglądały na papierze bardzo dobrze. Najlepiej świadczą o tym telefony od prezesów i dyrektorów sportowych klubów szczebla centralnego, którzy gratulowali nam, że takie transfery doszły do skutku. Na papierze wyglądało to znakomicie – tłumaczył Zieliński. – Jeżeli zespół byłby dobrze przygotowany do rundy wiosennej oraz gdyby nie doszło do wielu kontuzji mięśniowych, co jest w mojej opinii sprawą zastanawiającą, to drużyna, którą dysponujemy na papierze powinna grać w II lidze.

– Jeżeli chodzi o kwestie sportowe, to wiele czynników zadecydowało o tym, jak spisywała się nasza drużyna. Nie mogę w tym miejscu pozostawić bez komentarza ruchu trenera Łukasza Berety, który zostawił drużynę, klub, miasto i sponsorów w momencie startu. Miał ze strony zarządu wszystkie elementy składowe, które sobie życzył, żeby dobrze przygotować zespół do gry – dodał prezes Czajka, a chwilę później zakomunikował, że on także odchodzi ze Stali PSA.

FOT. MARIUSZ BIEL

Grzegorz Czajka (z lewej) i Andrzej Zieliński nie przepracowali w Stali PSA nawet jednego roku

To najlepszy moment, żeby odejść

– Ja dzisiaj złożyłem rezygnację z funkcji prezesa na ręce przewodniczącego Rady Nadzorczej Stali PSA z dniem 10 maja. W tym dniu nastąpi moje rozstanie z klubem i spółką, i do tego czasu Rada Nadzorcza powoła nowe władze. Uważam, że koniec kwietnia to odpowiedni czas do przekazania steru. Jeżeli nowy zarząd ma wprowadzić swój pomysł na rozwój Stali i spółki to jest najlepszy moment. Jest czas na renegocjacje umów, rozmowy na temat dalszych losów drużyny, spółki, a nie tak jak było w moim przypadku, kiedy zespół w dużej mierze był skompletowany i nie miałem wpływu na decyzje kontraktowe, chociażby. Za największą porażkę uważam to, że nie udało mi się zapełnić stadionu i wyjść do młodzieży. Wiele czynników zaistniało, że nie udało mi się tego zrealizować – zakończył swoją wypowiedź Grzegorz Czajka, dziękując Andrzejowi Zielińskiemu za zaangażowaną pracę i czas, jaki poświęcał sprawom klubowym. Prezes Czajka życzył także sportowych sukcesów piłkarzom Stali, a także koszykarzom, podkreślając swoje wieloletnie związki z tą dyscypliną.

Grzegorz Czajka był szóstym prezesem Stali, odkąd Miasto Stalowa Wola stało się większościowym udziałowcem piłkarskiej spółki. Najdłużej, bo ponad półtora roku (12 lipca 2018 – 18 lutego 2020) urzędował Mateusz Nowak, najkrócej, bo tylko 37 dni prezesował „Stalówce” jego poprzednik, Zbigniew Rogowski.

Zwycięski debiut Tobiasza Zarzecznego na zawodowym ringu

FOT. MARIUSZ BIEL

Tobiasz Zarzeczny (z prawej) bardzo szybko rozprawił się ze swoim pierwszym zawodowym rywalem

Tylko 78 sekund trwała pierwsza zawodowa walka 17-letniego Tobiasza Zarzecznego ze Stalowej Woli. Najmłodszy debiutant w historii polskiego pięściarstwa zawodowego, znokautował w połowie pierwszej rundy Kamila Zychiewicza.

Na początku roku wychowanek Stali Stalowa Wola Boxing Team, złoty medalista mistrzostw Polski w kategorii młodzika i kadeta, reprezentant Polski podpisał profesjonalny kontrakt z największą w Polsce grupą bokserską – KnockOut Promotions i został najmłodszym zawodowcem w Polsce. Na bojowy chrzest czekał do 30 kwietnia. Tego dnia w Wałczu odbywała się gala KnockOut Boxing Night 21. W jednej z walk wieczoru, mający 17 lat i 4 dni Tobiasz Zarzeczny zmierzył się ze starszym od siebie o 16 lat – 33-letnim Kamilem Zychowiczem z grupy Kowboj Tim.

Walka bez historii. Zarzeczny „zatańczył” minutę ze swoim rywalem, po czym przystąpił do zmasowanego ataku. Zychiewicz przyjął serie ciosów, a zanim odebrał ostatni na wątrobę, po którym osunął się przy narożniku, to sędzia już wkroczył do akcji i zakomunikował, że walka nie będzie kontynuowana. Była to jak najbardziej słuszna decyzja. Gdyby pozwolił Zychiewiczowi walczyć dalej, to mogłoby się to dla niego skończyć naprawdę fatalnie. A tak, to zszedł z ringu „jedynie” z rozbitym nosem, z którego polała się krew, ze „śliwką” pod lewym okiem i obitą i obolałą wątrobą.

Po walce Tobiasz Zarzeczny powiedział, że liczy na kolejne zawodowe walki, co najmniej na dwie w tym jeszcze roku. Pozdrowił swoich promotorów, sztab trenerski oraz swoich rodziców: tatę, który oglądał walkę z trybun i mamę, która trzymała kciuki za swojego syna przed telewizorem.

– Kocham Cię mamo i pozdrawiam! – wykrzyczał do mikrofonu po walce najmłodszy zwycięzca w historii polskiego boksu zawodowego.

Na koniec należy odnotować jeszcze inne akcenty stalowowolskie towarzyszące walce Zarzecznego. W narożniku naszego zawodnika oprócz głównego trenera grupy Andrzeja Liczika, stanął trener przygotowania fizycznego grupy KnockOut Promotions, pochodzący ze Stalowej Woli, były pięściarz Feniksa, Karol Kosak, a plecy Tobiasza zdobił herb Stalowej Woli (Miasto pomogło finansowo Zarzecznemu w przygotowaniach do tej walki).

A w niedzielę, a więc dzień po gali w Wałczu, urodziny obchodził Rafał Toporowski – pierwszy trener Tobiasza w Stali Stalowa Wola Boxing Team. Piękny więc prezent sprawił mu jego wychowanek.

krótko

15. Rowerowy Cross Country

Po dwóch latach nieobecności spowodowanej pandemią koronawirusa w ramach stalowowolskiej „Miejskiej Majówki” rozegrano 15. Rowerowy Cross Country o puchar prezydenta Stalowej Woli.

Start i meta zlokalizowane były, podobnie jak we wszystkich poprzednich edycjach, w pobliżu „Grzybka” na Ciemnym Kącie, a trasa wyścigu przebiegała po okolicznych duktach leśnych.

W tym roku na starcie stanęło 103 zawodników i 10 zawodniczek, którzy w zależności od kategorii wiekowych, mieli do pokonania od 9 do 27 km.

W kategorii Open kobiet (9 km) pierwsze miejsce zajęła Renata Puła (Mielec) – czas 28,19, drugie Jolanta Bogacz (Tarnobrzeg) – 28,20, a trzecie Małgorzata Marki (Stalowa Wola) – 29:26. Sklasyfikowano 10 zawodniczek.

W kategorii 15-17 lat (9 km) pierwsze miejsce zajął Filip Osowski (Tarnobrzeg) – 20,44, drugie Szymon Watras (Stalowa Wola) – 23,44, a trzecie Piotr Kluk (Pysznica) – 26,34. W tej kategorii rywalizowało 6 zawodników.

W kategorii 18-34 lata (27 km) triumfował Sławomir Latański (Rzeczyca Mokra) – 58,50 , II miejsce – Piotr Nienajadły (Pilchów), III miejsce – Adrian Torba (Janów Lubelski). Sklasyfikowano 26 zawodników.

W kategorii 35-49 lat (27 km) pierwszy był Grzegorz Mazur (Lublin) – 58,50, drugi Mirosław Małek (Pysznica) – 59,01, a trzeci Krzysztof Dyńka (Zabierzów) – 59,03. Do mety dojechało 41 zawodników.

W najstarszej kategorii wiekowej, powyżej 50 lat (18 km) pierwsze miejsce zajął Andrzej Ramian (Daleszyce) – 42,33, drugie Marek Kulas (Nagawczyna koło Dębicy) – 44,48, a trzecie Stanisław Daśko (Janów Lub.) – 44,48.

Kolejne trafienia Piechniaka

Już 9 bramek zdobył wiosną pozyskany… zimą Kacper Piechniak. Bramkarza Czarnych Trześń pokonał w ostatniej kolejce dwukrotnie. Sokół rozgromił outsidera na jego boisku 6:1.

Do przerwy gospodarzy „jako-tako” dawali sobie radę. Przegrywali jedną bramką i mogli mieć nadzieję, że w drugiej połowie będą w stanie doprowadzić do remisu. Sokół na to nie pozwolił. Pięć minut po wznowieniu gry trzecią bramkę dla gości zdobył Bartłomiej Gnatek, kilkadziesiąt sekund później umieścił piłkę w siatce „Piechu” i było „posprzątane”.

W najbliższej kolejce jedenastka trenera Marka Kusiaka podejmuje imiennika z Kolbuszowej Dolnej – najbardziej nieobliczalny zespół w tej lidze. Szczególnie na wyjazdach.

CZARNI TRZEŚŃ – SOKÓŁ KAMIEŃ 1:6 (1:2)
0-1 Piechniak (18 – rzut karny), 1-1 Maziarz (22), 1-2 Dec (30), 1-3 Gnatek (51), 1-4 Piechniak (53), 1-5 Mistrzyk (73), 1-6 Bednarz (88)
CZARNI: Rudolf – Juras, Dopart, K.Szymański, Tęczar (85 Mazur) – Maziarz (85 Dulik), Strojny (50 Mucha), Juszczyński (M.Szymański), Godek (60 Jeż) – Wąs, Wójciak.
SOKÓŁ: Siudak – Gnatek, Łeń (68 Reichel), Podstawek, Konefał – Dziedzic, Mistrzyk, Rychel (80 Cużytek), Horajecki, Dec – Piechniak (70 Bednarz).
Sędziował Marcin Babiński (Rzeszów).
Żółte kartki: K.Szymański, Wąs, Dopart.

Najlepszy strzelec: 26 – Zieliński (Wiązownica).

Sokół (46): 9 – Piechniak, 8 – Mistrzyk, Rurak, 7 – Smusz, 3 – Weres, 2 – Dec, Rychel, 1 – Gnatek, Horajecki, Łeń, Piekut + 2 samobójcze (Kmiotek, Błękitni i Łebek, Stal II M.).

29. kolejka, 8 maja: Sokół K. – Sokół KD (17).

1. KS Wiązownica	28	61	18-7-3	75-24
2. JKS	28	57	16-9-3	51-24
3. Izolator	28	55	15-10-3	57-22
4. Polonia	28	55	17-4-7	48-42
5. Karpaty	28	52	14-10-4	41-16
6. Głogovia	28	47	14-5-9	45-31
7. Sokół KD.	28	44	14-2-12	56-40
8. Stal II M.	28	44	14-2-12	55-54
9. Igloopol	28	43	13-4-11	46-39
10. Stal Ł.	28	42	13-3-12	45-37
11. SOKÓŁ KAMIEŃ	**28**	**41**	**12-5-11**	**46-40**
12. Ekoball	28	36	9-9-10	28-29
13. Wisłok	28	36	9-9-10	46-42
14. Piast	28	35	10-5-13	36-46
15. Legion	28	31	8-7-13	31-39
16. Orzeł	28	29	8-5-15	30-44
17. Błękitni	28	29	7-8-13	36-51
18. Bieszczady	28	28	8-4-16	42-55
19. MKS Kańczuga	28	14	3-5-20	22-85
20. Czarni	28	3	0-3-25	17-93

eprasa.pl d7fc5354ef

Arsen i Emilia Nasylan oraz Szymon Sołowiej mistrzami Polski!

23–24 kwietnia w hali OSiR Włochy w Warszawie odbyła się 18. edycja Mistrzostw Polski ADCC, które są wyznacznikiem i definiują poziom formuły Submission Fightingu w Polsce. W turnieju świetnie spisali się młodzi grapplerzy FightSport Stalowa Wola. Zawodnicy trenera Pawła Kunysza wywalczyli pięć medali, w tym trzy „złote”.

FOT. DOMINIK BOROWCZYK (3)

W akcji mistrz Polski w kategorii średnio zaawansowanej w wadze do 65 kg, Arsen Naslyan

Emilia Naslyan – mistrzyni Polski juniorek w wadze do 50 kg

Z prawej zdobywca srebrnego medalu w kategorii junior w wadze powyżej 80 kg, Aleksander Iwasieczko

Mistrzem Polski w kategorii średnio zaawansowanej senior w wadze do 65 kg został Arsen Naslyan. W drodze do finału stalowowolanin pokonał podwójnego złotego medalistę 6 Mistrzostw Europy CBJJP sprzed dwóch lat, Kacpra Garczyńskiego z Gniezna, następnie odesłał do domu Damiana Stefańskiego z Ełku, w półfinale poradził sobie z Dominikiem Maziarzem z Rudy Śląskiej, a w finałowym pojedynku pokonał 4:1 Ukraińca Andrija Chernitskiego z klubu Checkmat Poznań.

W kategorii junior (15-17 lat) w wadze do 50 kg mistrzem Polski został Szymon Sołowiej. W pierwszej rundzie miał wolny los, następnie pokonał Yurija Popovicia (Dragons den/Ze Radiola Warszawa), w półfinale Alana Barana (Marga Submission Fighting Gym Radom), a w finale Mateusza Stachurskiego (Rio Grapply Club Dąbrowa Górnicza).

Trzecie „złoto” dla Stalowej Woli wywalczyła Emilia Naslyan (juniorki 11-14 lat, waga do 50 kg). W pierwszej rundzie miała wolny los, w drugiej pokonała Antoninę Tyszkiewicz (Octopus Łódź), a w finale Hanię Szpatowską (Grappling Kraków).

Wicemistrzem Polski w kategorii junior (15-17 l.) w wadze powyżej 80 kg został Aleksander Iwasieczko. W ćwierćfinale wygrał z Grzegorzem Moisiejewiczem (Academia Gorila Koszalin), w półfinale pokonał Aleksandra Gąszczyka (Gladio Lublin), a w pojedynku finałowym uległ Tymoteuszowi Marculi (Marga Submission Fighting Gym Radom) – przegrał decyzją sędziów.

Z „brązem” wrócił do Stalowej Woli Radek Czernik (junior 15-17 l, waga do 65 kg). W pierwszej walce wyeliminował Macieja Wolskiego (Marga Submission Fighting Gym Radom), w drugiej Witolda Gnicha (Mały Wojownik Warszawa), a w półfinale przegrał z Grzegorzem Głogowskim (Berserkers Team Poland Szczecin). W pojedynku o trzecie miejsce pokonał Jana Jakuba Klimę (Rosomak Białystok).

Drugiego dnia mistrzostw główne role odgrywali zawodnicy z dywizji PRO. Największe emocje towarzyszyły walkom, od razu należy dodać, że zwycięskim, Jakuba „Watsona” Witkowskiego w kategorii +76,9 kg oraz Kamila „Profesora” Umińskiego w kategorii +99 kg – weteranów polskiego ADCC, finalistów mistrzostw świata.

– To była świetna impreza. Wiele emocjonujących i stojących na naprawdę wysokim poziomie sportowym walk, poza tym bardzo dobra organizacja zawodów, no ale przede wszystkim fantastyczne występy naszych reprezentantów. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Arsen, który miał mega silnych i zaprawionych w bojach rywali, ale nie robili na nim żadnego wrażenia – powiedział trener Paweł „Boris” Kunysz z FightSport Stalowa Wola.

Leśnicy z Rudnika wrócili z pucharem

SIATKÓWKA

W Biłgoraju rozegrano XX Mistrzostwa Nadleśnictw w Piłce Siatkowej o Puchar Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, które zakończyły się zwycięstwem reprezentacji Nadleśnictwa Rudnik nad Sanem. W finale leśnicy z Rudnika pokonali broniącą tytułu mistrza drużynę Nadleśnictwa Chełm.

W jubileuszowej, XX edycji mistrzostw, udział wzięły 23 drużyny reprezentujące: Biłgoraj, Chełm, Gościeradów, Janów Lubelski, Józefów, Krasnystaw, Kraśnik, Międzyrzec, Mircze, Nową Dębę, Lubartów, Parczew, Puławy, Radzyń Podlaski, Rozwadów, Rudnik, Sarnaki, Świdnik, Tomaszów, Włodawę, Zwierzyniec oraz Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej i Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Lublinie, które zostały podzielone na osiem grup. Mistrzostwa rozegrano w grupach systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów do 21 pkt, natomiast pozostałe spotkania do 25 pkt.

W grupie Nadleśnictwo Rudnik pokonało RDLP Lublin i Zwierzyniec, następnie Krasnystaw, w ćwierćfinale Włodawę, w półfinale Józefów, a w meczu o pierwsze miejsce Chełm. Wszystkie mecze kończyły się wynikiem 2:0.

Najlepszym rozgrywającym mistrzostw wybrano Przemysława Kubowa z Nadleśnictwa Chełm, najlepszym atakującym Kamila Zastawnego z Nadleśnictwa Rudnik, najlepszym obrońcą Michała Saładiaka z Nadleśnictwa Gościeradów, a nagroda dla najwszechstronniejszego zawodnika turnieju trafiła do Tomasza Hołodniaka z Nadleśnictwa Rudnik.

(lg)

FOT. ARCHIWUM NADLEŚNICTWA RUDNIK NAD SANEM

10 pracowników Nadleśnictwa Rudnik nad Sanem wystąpiło w mistrzostwach: Jarosław Kiełbowicz, Andrzej Tofilski, Witold Dec, Szczepan Golec, Wojciech Stasiak, Kamil Zastawny, Tomasz Hołodniak, Maciej Pelc, Michał Dudek i Bartłomiej Usowski oraz gościnnie Jerzy Gancarczyk (trener)

64. Otwarte Mistrzostwa Stalowej Woli

LEKKA ATLETYKA

8 maja (niedziela) na stadionie MOSiR w Stalowej Woli przy ul. Hutniczej odbędą się 64. Otwarte Mistrzostwa Stalowej Woli w lekkiej atletyce. Rozpoczną je o godzinie 14.30 młociarze, a od godziny 16 rozgrywane będą pozostałe konkurencje.

Zawodnicy, którzy zajmą miejsca 1-3 otrzymają pamiątkowe medale i upominki, natomiast w biegach na 600 m kobiet oraz 1000 m mężczyzn najlepsi zawodnicy otrzymają także nagrody pieniężne – odpowiednio 600, 500 i 300 zł, ufundowane przez Nadsański Bank Spółdzielczy SANBank w Stalowej Woli.

Organizatorami mistrzostw są: Podkarpacki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki, Katolicki Klub Lekkoatletyczny Stal Stalowa Wola, Urząd Miasta i Rada Miejska w Stalowej Woli, MOSiR w Stalowej Woli, a patronat honorowy objął prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadbereżny.

Pół „setki” przy szachownicach

W niedzielę w Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli odbywał się turniej szachowy o puchar prezesa Nadsańskiego Banku Spółdzielczego. W trzech kategoriach wiekowych rywalizowało 50 zawodników i zawodniczek. W tej najbardziej prestiżowej, czyli w kategorii open zwyciężył Maciej Marszałek z LKS Parnas Stara Wieś (6,5 pkt), drugie miejsce zajął Adam Biesiadecki z TKSzach Tarnobrzeg (6,5 pkt), a trzecie Jerzy Strzałka z Biłgoraja (5,5 pkt).

Wśród zawodników z roczników 2002-2008 pierwsze miejsce zajął Mateusz Różycki z Łętowni (6,5 pkt), drugie Emilia Sprzęczka z UKS Gim Dwójka Tomaszów Lubelski (4,5 pkt), a trzecie Wiktor Partyka z LUKKS Kielce (4,5 pkt).

Kategorię wiekową 2009 i młodsi wygrała Gabriela Tokarz z KSz Gambit Przeworsk (5 pkt), drugie miejsce zajął Michał Rzeszowiak z TKSzach Tarnobrzeg (4 pkt), a trzecie Kamil Mierzwa z UKS Orlik Rudnik nad Sanem (4 pkt).

Zawody zostały przeprowadzone systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund, tempem 12 minut + 2 sekundy na ruch dla każdego zawodnika. Organizatorem turnieju był Katolicki Klub Lekkoatletyczny Stal Stalowa Wola.

FOT. KKL STAL SEKCJA SZACHOWA

SZACHY

Stalowowolskie turniej szachowe cieszą się dużym zainteresowaniem. Organizatorów najbardziej cieszy fakt, iż najliczniejszą grupę zawodników stanowią najmłodsi pasjonaci królewskiej gry

eprasa.pl d7fc5354ef

Kiełbasa w kwadrans zapewnił Stali puchar

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

Na szczeblu podokręgu Stalowa Wola nie było niespodzianki w finale Pucharu Polski. Występująca w lidze okręgowej drużyna LZS Zdziary przegrała na swoim stadionie z 3-ligową Stalą Stalowa Wola 1:4. Bohaterem meczu został Bartłomiej Kiełbasa, który zdobył trzy bramki w 15 minut.

Trener „Stalówki" Łukasz Surma bardzo poważnie potraktował to spotkanie. Wystawił do gry najmocniejszą wydaje się na obecną chwilę jedenastkę, jednak do przerwy faworyt zawodził.

Ciekawe, jak wyglądałoby to spotkanie, gdyby w 2. minucie Krzysztof Urbanik pokonał głową Tomasza Wietechę, po dośrodkowaniu Przemysława Siudaka. Bramkarz Stali zdołał sparować piłkę na róg.

Goście najlepszą okazję do zdobycia bramki w pierwszej połowie zmarnowali w 36. minucie. Po centrze Zięby spod chorągiewki, Świderski uderzył głową piłkę wprost w Drzymałę.

Napastnik Stali zrehabilitował się kilka minut po przerwie, kiedy wykorzystał nieporozumienie Krzysztofa Płoskonia z Patrykiem Machajem. W 57. minucie Stal wygrywała 2:0. Prawą stroną przedarł się Zięba, zagrał na 15 metr do Jopka, a ten odegrał ją do Kiełbasy. Płoskoń nie przypilnował „bliższego" słupka i pomocnik Stali zmieścił piłkę tam gdzie trzeba.

W 61. minucie Sobiło w dziecinny sposób odebrał piłkę Hladikovi i znalazł się „sam na sam" z Wietechą, ale przegrał ten pojedynek. Chwilę później Sobiło zrewanżował się „Balonowi" – celnie „główkując" z 5 metrów po dośrodkowaniu Cichonia.

Gospodarze poczuli… krew. Rzucili się do ataku i… stracili trzecią bramkę. Nie trafił w piłkę Słowik, a Płoskoń kopnął ją pod nogi… Kiełbasy. Ten przyjął i uderzył z podbicia, lobując z 18 metrów bramkarza ze Zdziar. W 72. minucie Bartłomiej podsumował swój dobry występ trzecim trafieniem, wykorzystując sytuację „sam na sam" z Płoskoniem.

LZS ZDZIARY – STAL STALOWA WOLA 1:4 (0:0)
0-1 Świderski (53), 0-2 Kiełbasa (57), 1-2 Sobiło (62), 1-3 Kiełbasa (64), 1-4 Kiełbasa (72)
ZDZIARY: Drzymała (46 Płoskoń) – Słowik, Cupak, Sałek (60 Pchełka), Machaj – Cichoń, Gruszczyk, Siudak, Urbanik – Wojtas (85 Bąk), Sobiło.
STAL: Wietecha – Skrzyniak, Hladik (67 Hudzik), Davidik (46 Olszewski) – Zięba, Stępniowski (77 Lebioda), Jopek, Stelmach (46 Barata), Kiełbasa, Marchewka (58 Grabarz) – Świderski (78 Wojtak),
Sędziował Wojciech Wolan (Tarnobrzeg). **Żółte kartki**: Gruszczyk, Urbanik – Jopek, Świderski, Kiełbasa. **Widzów** 150.

FOT. MARIUSZ BIEL

Bartłomiej Kiełbasa (z prawej) i Krzysztof Urbanik, wyróżniający się piłkarze finału PP na szczeblu podokręgu Stalowa Wola

„Siódemka" Michała Biskupa

FOT. KRZYSZTOF NOWALIŃSKI/WWW.STAL1938.PL

Napastnik Olimpii, Łukasz Bajgierowicz (przy piłce) pokonał bramkarza Stali, ale sędziująca mecz Katarzyna Wójs dopatrzył się pozycji spalonej wójta Gminy Pysznica. Obok: Igor Fedejko (nr 11) i Mikołaj Burdzy (nr 37)

Wypożyczony do końca sezonu z Ruchu Chorzów Michał Biskup (napastnik) miał być w rundzie wiosennej partnerem Daniela Świderskiego w pierwszej „Stalówce". Kontuzja, jakiej nabawił się w meczu z Wisłą Sandomierz, wyłączyła go z gry na kilka tygodni, ale piłkarz jest już zdrów i… strzela! Na razie dla rezerw. Z Olimpią zdobył trzy, a w zaległym meczu z Sanem cztery bramki.

Także Aleksander Drobot ma już kłopoty zdrowotne za sobą. Z Olimpią zagrał „połówkę", z Sanem prawie godzinę.

Dwa mecze rozgrywał także Sokół Nisko. Z Sanem spacerek, natomiast w Rzeczycy Długiej dopiero w czwartej minucie doliczonego czasu gry Piotr Szewczyk zapewnił faworytowi zwycięstwo.

Wyniki 24. kolejki:
Stal II – Olimpia 5:1 (0:1), Biskup (74 – rzut karny, 81, 89), Pioterczak (54, 71) – Łyp (45), **Sokół – San 5:2 (3:2)**, Młynarczyk (37, 58), Stępień (3), Marut (8), Buczek (53) – Mroczek (1), Cichoń (16), **Wichry – Zdziary 0:0, Łowisko – Stal ND 1:1 (1:1)**, Delekta (45 – rzut karny) – Ayoub Kherouf (13), **Siarka II – Unia 1:2 (1:2)**, Tomaszewski (7) – Sarzyński (18), Wośko (42), **Transdźwig – Brzyska Wola 2:1 (1:0)**, Kabata (27), Nurzyński (63) – Socha (48), **Pogoń – Azalia 3:0 (2:0)**, Fusiarz (19), Świeżawski (33), Kuchyt (37), pauzowała Stal Gorzyce.

W zaległych meczach 18. kolejki: **Stal II – San 7:1 (5:0)**, Biskup (18, 23, 31, 44), Sokołowski (3), Ziółkowski (75), Maj (76) – Mroczek (87), **Wichry – Sokół 1:2 (0:1)**, Kowal (64) – Tur (35), Dziopak (90), **Siarka II – Stal Gorzyce 3:1 (2:0)**, Broda (27), Zmarzlik (38), Zawiślak (38) – Golik (56), **Brzyska Wola – Olimpia 1:3 (1:1)**, Socha (29) – Błażejowicz (55, 58), Łyp (15).

1. Sokół Nisko	20	49	16-1-3	64-18
2. Unia	20	45	15-0-5	47-17
3. Stal Gorzyce	20	42	13-3-4	49-21
4. Siarka II	21	38	12-2-7	64-30
5. Stal ND	19	35	11-2-6	39-30
6. Transdźwig	20	33	9-6-5	36-27
7. Stal II	21	30	9-3-9	51-41
8. Pogoń	20	28	9-1-10	21-29
9. Azalia	20	28	8-4-8	32-31
10. Zdziary	20	25	6-7-7	32-37
11. Olimpia	20	22	6-4-10	28-45
12. San	21	20	5-5-11	27-61
12. Olimpia	19	19	5-4-10	25-44
13. Łowisko	20	14	2-8-10	19-39
14. Wichry	20	9	1-6-13	10-55
15. Brzyska Wola	20	8	2-2-16	17-65

Najlepszy strzelec: 16 – Anes Kherouf (Stal ND).

23. kolejka 7 maja: Zdziary – Pogoń (11), Stal ND – Transdźwig (16), Unia – Wichry (16), Brzyska Wola – Stal II (17), **8 maja**: Azalia – Sokół (14), Olimpia – Siarka II (16), San – Stal Gorzyce (16), pauzuje Łowisko

Pawłowski przed Wojciechowskim

LEKKA ATLETYKA

123 mężczyzn i 47 kobiet stanęło na starcie 32. Międzynarodowego Ulicznego Biegu Konstytucji 3 maja w Stalowej Woli. Pierwszy minął linię mety Patryk Pawłowski ze Stalowej Woli, reprezentujący RLTL Optima Radom. Wychowanek stalowowolskiej Sparty pokonał 5 km w czasie 15 minut i 9 sekund, i wyprzedził Michała Wojciechowskiego z Witara Tarnobrzeg (15:14) i Aleksandra Dragana z KKL Kielce (15:23). Kolejne miejsca zajęli: 4. Damian Kic (UCL Uniwersytet Rzeszowski) – 16:03, 5. Grzegorz Wójs (Stalowa Wola) – 16:26, 6. Szymon Zięba (Komorów) – 16:40.

Wśród kobiet triumfowała Valentina Veretska, zawodniczka LKB Rudnik (16:20). Zwyciężczyni stalowowolskiego biegu uciekła niedawno wraz z 11-letnią córką z bombardowanego przez Rosję jednego z najstarszych miast Ukrainy – Mikołajowa.

Drugi czas uzyskała Sabina Jarząbek z KKL Kielce (16:28), a trzecie miejsce zajęła Matylda Kowal z Resovii (18:07). Kolejne miejsca: 4. Justyna Mudy-Mader (KKL Stal) – 18:34, 5. Dasha Tokareva (Ukraina) – 19:00, 6. Małgorzata Siembida (SKB) – 19:02.

Bieg poprzedziła msza św. w intencji Ojczyzny odprawiona w Bazylice Konkatedralnej pw. Matki Bożej Królowej Polski. Po niej złożono kwiaty przed pomnikiem Jana Pawła II.

Na zwycięzców, a także zdobywców drugich, trzecich i czwartych miejsc w biegu głównym – oddzielnie dla kobiet i mężczyzn – czekały nie tylko medale i puchary, ale także nagrody pieniężne: 800 zł (I miejsce), 600 zł (II), 400 zł (III), 200 zł (IV).

Sędzią głównym zawodów był Paweł Drapała, prezes Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal, który był organizatorem biegu, a honorowy patronat nad biegiem sprawował prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

Bieg główny poprzedziły biegi dziecięce i młodzieżowe. Zwycięzców tych biegów, jak również w poszczególnych kategoriach wiekowych i punktację szkół, zamieścimy w następnym numerze „Sztafety".

Patryk Pawłowski – zwycięzca 32. Międzynarodowego Ulicznego Biegu Konstytucji 3 maja w Stalowej Woli

TYGODNIK SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta
Akceptujemy płatności zbliżeniowe

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT:
Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com
PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:
Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza:
Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Hołody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:
Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009;
sztafeta.kopacz@gmail.com
ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:
Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
SKŁAD i ŁAMANIE:
Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik),
Agnieszka Hasny – grafik;
Korekta: Stanisław Chudy

Portal www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com
REDAKCJA W TARNOBRZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com
REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety" przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

eprasa.pl d7fc5354ef

HOROSKOP TYGODNIOWY

Baran (21.03 – 20.04)
Stawisz czoło interesującym wyzwaniom. Wiosenne uczucie okaże się teraz nieco ulotne, więc pozwól mu dojrzewać w spokoju. Nie naciskaj. W sprawach zawodowych spróbuj nadać formę temu, co wydaje się obiecujące. Spieniężaj pomysły.

Byk (21.04 – 20.05)
Spodziewaj się przyjemnego i owocnego tygodnia w pracy. Może szykuje się jakiś awans? W miłości nastąpi mała stabilizacja. Zadbaj koniecznie o swoje zdrowie. Może zacznij chodzić na siłownię. Ubieraj się mądrze i nie daj się zaskoczyć przeziębieniu.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Lepiej się zorganizuj a osiągniesz sukces. Usuń z życia to, co nie daje Ci satysfakcji, ani konkretnych korzyści. W miłości znajdziesz to, czego szukasz! W pracy będziesz mieć skłonność do zmiennych decyzji.

Rak (22.06 – 22.07)
W tym tygodniu wykaż się dużą inicjatywą i kreatywnością, a będzie to mieć pozytywny skutek dla Twojej dalszej kariery zawodowej. W miłości wszystko będzie się układało po Twojej myśli. Wypocznij podczas weekendu ze swoją sympatią i nabierz sił na następny tydzień.

Lew (23.07 – 22.08)
Unikaj osób, które Cię denerwują i myśl pozytywnie. W pracy będzie się układało wszystko po Twojej myśli. Nie będzie żadnych niespodzianek i trudności. W życiu uczuciowym nastąpi wyciszenie i harmonia. Energii do działania i pracy na pewno Ci nie zabraknie.

Panna (23.08 – 22.09)
Wolnego czasu będzie więcej, a pracy i związanych z nią kłopotów trochę mniej. Podczas służbowych spotkań słuchaj, co szepczą twoi współpracownicy, a unikniesz kłopotów. W miłości zmiany. Nowa znajomość może przerodzić się w coś poważniejszego.

Waga (23.09 – 22.10)
Trzeba podjąć ważną decyzję i postawić wszystko na jedną kartę. To się opłaci. Masz szansę skierować swoje życie uczuciowe na właściwe tory, ale zdecyduj się powiedzieć, co czujesz. Radością podziel się z innymi, zyskasz w zamian sympatię, a we właściwym czasie także pomoc.

Skorpion (23.10 – 22.11)
Do załatwienie masz wiele spraw, same dobre chęci nie wystarczą. Sprawdź, czy dopracowałaś wszystkie szczegóły i startuj. Stanowczo, choć bez rozpychania się łokciami. W sprawach sercowych nastaw się na poważny flirt, który wprawi Cię w doskonały nastrój.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Serce zabije Ci mocniej, a Twoje artystyczne talenty rozkwitną. Pewne sporne sprawy trzeba będzie w tym tygodniu wyjaśnić. Zrób to delikatnie, a w Twoim otoczeniu zapanuje spokój i zgoda. W miłości Strzelce będą trochę zazdrosne o każdy gest czy nową osobę w otoczeniu partnera. Okaże się, że nie ma o co się martwić.

Koziorożec (22.12 – 19.01)
Chcesz poczuć się wolna i szczęśliwa? Warto ujawnić swoje uczucia, jakiekolwiek by one były! W pracy jeśli jakaś sprawa wymaga metody siłowej lub choćby stanowczych działań, nie rezygnuj. Bierz się za nią! Uważaj na finanse, nie jest to przyjazny czas dla inwestorów.

Wodnik (20.01 – 18.02)
W tym tygodniu, Wodniku, bądź czujny w pracy, aby ktoś z „życzliwych" Ci osób nie pokrzyżował Twoich planów. Zawiść potrafi zniszczyć niejedną przyjaźń. Życie uczuciowe zejdzie teraz na dalszy plan, ważniejsza okaże się praca zawodowa.

Ryby (19.02 – 20.03)
Jeśli nie czujesz się pewna siebie, po prostu udawaj, że jest odwrotnie. I tak się stanie. W uczuciach przelotna stagnacja. Jeśli nie musisz się teraz nigdzie spieszyć, zafunduj sobie domowe spa, zrób coś dla siebie i swojej urody. Przestań chować się w drugim rzędzie i zrób coś dla siebie.

RYSUNKI: GRZEGORZ PEPAŚ

Krzyżówka rodzinna

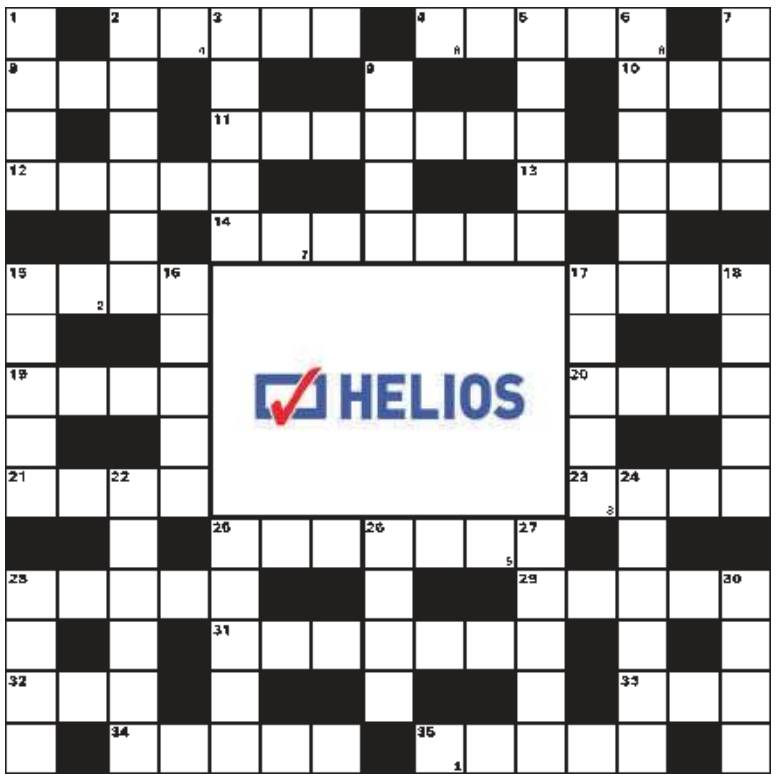

1	2	3	4	5	6	7	8

KUPON 18/2022

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **kino HELIOS w Stalowej Woli**.

Poziomo: 2 – na dwoje wróżyła, 4 – zbój kojarzony z łożem tortur, 8 – najdłuższa rzeka Chile, 10 – ponad dwa w hektarze, 11 – drewno na nowy dom, 12 – imię Boga w Biblii, 13 – „... na kraterze" Wańkowicza, 14 – taniec pochodzenia brazylijskiego, 15 – nie podpisany to anonim, 17 – koralowy pierścień wokół laguny, 19 – żyzna gleba, 20 – bohater śląskich dowcipów, 21 – pies z „W pustyni i w puszczy", 23 – materiał na welon, 25 – zagarnięcie, podbój, 28 – gaz w żarówce, 29 – twórca Sherlocka Holmesa, 31 – do wykreślania kątów, 32 – miała psa Asa, 33 – czerwony na korku, 34 – Ross, Dors i Spencer, 35 – klub z Krakowa.

Pionowo: 1 – kropelka z reklamy, 2 – bóg wina, 3 – pisarz jak wieża, 5 – weekendowy domek, 6 – zielonkawy minerał na ozdoby, 7 – miękki ser rodem z Francji, 9 – jednostka miary kątowej, 15 – potocznie rupieciarnia, 16 – w godle Watykanu, 17 – początkujący w jakiejś dziedzinie, 18 – niezasiedlony – pustostan, 22 – miasto Sindbada Żeglarza, 24 – pieśń o czułym, romantycznym nastroju, 25 – rola M. Wójcik w „Złotopolskich", 26 – biały u Londona, 27 – jasnoszara antylopa zamieszkująca obrzeża Sahary, 28 – pasiasty kamień, 30 – skórka z tchórza.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 16: Co swój to nie obcy. Nagrodę ufundowaną przez **Verona Pizzeria – Restauracja** wygrała **Joanna Pyra** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie" do 10 maja.

RYS. TADEUSZ KROTOS

UŚMIECHNIJ SIĘ

Mój smartfon ustawicznie się wyłączał. Dwukrotne serwisowanie nic nie pomogło, dopiero kiedy go zgubiłem problem jakby zniknął...

* * *

– A co tam słychać u pani syna? Podobno wyjechał za granicę?

– Tak, tak, siedzi w Anglii. Jakiś czas temu otworzył sklep jubilerski.

– Ooo, sklep jubilerski powiada pani. No, no. Zdolny chłopak! Jak mu się to udało?

– A zwyczajnie... łomem.

* * *

Są ludzie, którzy niosą w sobie szczęście. W ich otoczeniu czuję się dobrze. Przy nich dostaję zastrzyku energii i jestem gotów przenosić góry. Kiedy mam ich obok siebie, to wszystko staje się kolorowe, a życie nabiera sensu!

Ale moja żona nazywa ich pijakami...

* * *

Klient skarży się na infolinii operatora komórkowego:

– Nie docierają do mnie wiadomości!

– To może spróbuje pan jeszcze raz przeczytać?

* * *

– Słuchaj, Janusz, pożycz mi 200 zł.

– Nie mam przy sobie ani grosza.

– A w domu?

– Dziękuję, wszyscy zdrowi!

* * *

Młoda para wróciła z podróży poślubnej wyraźnie skłócona. Ojciec pana młodego delikatnie wypytuje co się stało.

– Tato, to już koniec – mówi pan młody. – Jak tylko skończyliśmy się kochać odruchowo położyłem na jej poduszce 200 zł

– No, trochę niezręcznie wyszło, ale twoja żona nie myślała chyba, że byłeś święty przed ślubem... Na pewno wszystko się ułoży – uspokaja ojciec

– Nie w tym problem tato. Ona odruchowo wydała mi 50 zł reszty.

* * *

– Będziemy mieli dziecko, Seba.

– Kuźwa, Patrycja, przecież ja z tobą nie spałem!

– Też jestem w szoku...

* * *

Właśnie rozpoczęłam nową dietę „obrotową"... gdzie się nie obrócę tam coś zeżrę.

Krzyżówka dla Ciebie

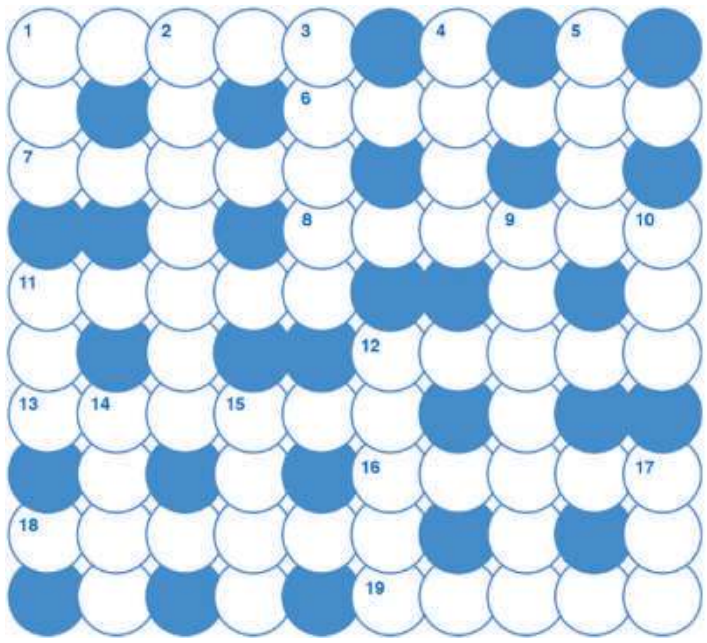

W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery J, M, Y. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Wydawnictwo Sztafeta**.

Poziomo: 1 – żona Henryka z baśni dramatycznej G. Hauptmanna „Zatopiony dzwon", 6 – strzeże lasu, 7 – krótkie opowiadanie, powiastka, 8 – ziarnko do ziarnka, 11 – Krawczyk, żona Karola z sitcomu, 12 – tkanina lub włoskie miasto, 13 – ozdobna osłona na lampę, 16 – słodki ziemniak z tropików, 18 – wyspy z Okinawą, 19 – wzgórek ze śniegu.

Pionowo: 1 – mędrzec ze Wschodu, 2 – 3600 sekund, 3 – jaszczurka, której ciało jest pokryte kolcami, 4 – skaza na honorze, 5 – dochodzi z chlewni, 9 – dla psa kiełbasa, 10 – ukryta granica ogrodu, 11 – albańska chusta, 12 – „krewny" melona, 14 – placek z Wilna, 15 – popielata papuga, 17 – polski zespół rockowy.

W krzyżówce dla Ciebie z nr 16 litera D wystąpiła 2 razy, L – 6 razy, N – 3 razy. Nagrodę ufundowaną przez **kino HELIOS w Stalowej Woli** wygrała **Anna Czenczek** ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie" do 10 maja.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta", zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.

eprasa.pl d7fc5354ef